

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 207.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 września 1929 r.

Rok XXIII.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Skutki konferencji haskiej — Sprawa rozbrojenia.

Niemiecka publicystyka zwraca uwagę, że na skutek konferencji haskiej z dyskusji publicznej a zatem z lamów prasy znikną dwa zagadnienia: **sprawa odszkodowań i sprawa ewakuacji Nadrenacji**. Jest to poniekąd słuszne. Urząd propagandowy p. Stresemanna nieustannie zasypywał prasę niemiecką materiałem, dotyczącym tych zagadnień. Obrabiano pozatem czule serca tej części ludzkości, która cierpienie na odgłos brzęku muchy, przylepionej do papieru, a tem więcej daje się zasugerować cierpieniami istotnymi czy nieistotnymi Niemców. Ludzkość biała po wojnie światowej swym nastrojem psychicznym przypomina ojca z nerwami przeczułoniem, który słysząc krzyki swego krnąbrnego syna, złość zwraca przeciw starszym, że nie ulegają fantazji malca.

Role Maxa i Moritza umieją Niemcy odgrywać wspaniale, a stara Anglia oraz kłopotami handlowo-przemysłowymi zajęta Ameryka winią Francję i Polskę, że Niemcy drą się niemilosierdzie.

Na razie Niemcy są zaspokojone. Zwolniono Nadrenję. Ustalono wysokość odszkodowań. Ale już słyszeliśmy głosy prasy niemieckiej, że nikt nie jest tak naiwny, aby przypuszczać, że Niemcy przez dwa pokolenia będą spłacać dług. Ta sprawa powróci zatem, gdy nadarzy się lepsza sposobność. Obecnie wysuwa się na czoło **sprawę rozbrojenia**.

Niema narodu w świecie, któregoby sprawa ta mogła więcej obchodzić niż Polaków. Wytykają nam, że **przeszło 30 procent budżetu państwowego wydajemy na wojsko**.

W rzeczywistości wydatki na wojsko innych państw są znacznie większe. Wydają bowiem:

Stany Zjedn.	5 miliardów	083 milj. zł
W. Brytanja	4	517 „ „
Niemcy	1	424 „ „
Francja	2	009 „ „
Włochy	1	894 „ „
Polska		621 „ „
Czechosłowacja		507 „ „
Rumunja		247 „ „

Takie pacyfistyczne państwa jak Szwecja wydaje 335 milj. zł, choć ludność ma 5 razy mniej niż Polska, Norwegia wydaje 102 milj. zł. Nie znaczy wiele, że co do liczby uzbrojonych po Sowiech (563 tys.) i Francji (410 tys.) mamy najwięcej wojska (247). Więc z Rumunją (200 tys.), Czechosłowacją (120 tys.) i Jugosławią (105 tys.) rozporządzamy w czasie pokoju 672.000 wojska, jednak utrzymanie tej armii blisko 700.000 chłopów kosztuje mniej niż utrzymanie **100.000 Reichswehry**, która pochłania prawie półtora miljarda złotych. Wysoki procent wydatków na wojsko, tłumaczy się tem, że budżet państwowy Polski jest bardzo niski, gdyż wskutek wyniszczenia przez wojny pozabawiona jest ludność płynnych kapitałów. Jeśli Austria (6 milj. ludności) wydaje na 25.000 wojska 283 milj. zł, to jest niemożliwością oczekiwać, aby Polska w najbliższych latach mogła obniżyć budżet wojskowy.

Piękne mowy na temat rozbrojenia Mac Donalda w Genewie nie mogą nas dotyczyć. Nie oznacza to, abyśmy w dyskusji nie brali udziału.

Do społeczeństwa polskiego miasta Bydgoszczy!

Obywatele—Obywatelki! Rodacy—Rodaczki! Dnia 6 października, a więc już za 4 tygodnie, obierać będziemy **nową Radę Miejską**. Doświadczenie w wolnej Polsce nauczyło nas, że nie wolno nam lekceważyć tych wyborów. Jaka Rada Miejska, taki Magistrat i taka gospodarka. Od tej zaś gospodarki w wielkiej mierze zależą losy wszystkich obywateli, a przede wszystkim **wszystkich ludzi pracy**, czy są robotnikami, czy urzędnikami, czy inteligentami, czy rzemieślnikami. Również handel wielki i drobny, wszystkie warsztaty pracy zależne są w niemałej mierze od pomyślnego stanu gospodarczego gminy. Wszyscy mają w tem interes, aby Rada Miejska dobrze i uczciwie dobrem miasta i jego obywateli rządziła.

Robotnik ma prawo żądać, aby o jego potrzebach i jego losie władze miasta pamiętały, inteligencja zawodowa, urzędnicy i warstwy posiadające mają również prawo domagać się, aby ich interesy uwzględniano. Tylko **solidarnością i zgodną współpracą wszystkich** możemy zapewnić pomyślny rozwój gminy. Warsztaty pracy muszą się rozwijać, aby robotnik miał zajęcie i byt zapewniony, a miasto dochody, izby sprostać mogło swoim zadaniom. Warstwy posiadające muszą zrozumieć, że światły robotnik stanowi fundament, na którym opiera się przyszłość gminy, narodu i państwa. On zaś ze swej strony winien przyznać innym stanom co im się słusznie należy. Nie możemy godzić się na hasła socjalistów i innych wywrotowców, którzy ni Ojczyzny ni Boga nie uznają, a obiecują rzeczy do spełnienia niemożliwe.

Należy przede wszystkim uświadomić sobie, że **kiedy Mac Donald mówi o rozbrojeniu**, to jest on **bezwzględnie szczerzy**, czego dał dowód w czasie wojny, kiedy więzienie wybrał zamiast zaparcia się swych ówczesnych przekonań. Inaczej jest, gdy o rozbrojeniu mówią Niemcy jak hr. Bernsdorff, pod którego okiem jako ambasadora Niemiec w Ameryce, wysadzano objekty wojskowe w Ameryce, lub Breitscheid, czy inni socjaliści a nawet ks. prałat Kaas. Są to nieuczciwi politycy, gdyż idą z każdą większością i biorą udział w popagandzie za rozbiorem Polski, a za słabi są, aby wstrzymać nacjonalistów od wojny z Polską.

Mac Donald obecnie nie jest już utopijnym pacyfistą, jakim był przed laty. Dowodzi to nowy **układ z Egiptem**, gdzie **Anglia zostawia nadal swe wojska** i silnie zamierza go trzymać niż Mussolini **Albanję**. — **Katastrofą skończyło się wycofanie wojsk angielskich z Palestyny**. Obecność 400 chłopów wojsk angielskich rozrzuconych po całej Palestynie (tak wielkiej jak województwo poznańskie) wyzyskał motłoch arabski do pogromu żydów. Dziwnie wobec tego wygląda rola Mac Donalda, gdy mówi o

Hasłem naszym jest **sprawiedliwość dla wszystkich**.

Dobro miasta jako najbliższej nam wszystkim części wielkiej Ojczyzny — naczelną zasadą.

Zdając sobie sprawę, że grożą nam niebezpieczeństwa ze strony wrogów Ojczyzny i Kościoła, chcieliśmy stworzyć **wielki obóz wszystkich Polaków**, pragnących dobra powszechnego, a państwa polskiego i miasta naszego w szczególności. Zamierzenia nasze nie dały się niestety urzeczywistnić. Ograniczyć się tedy musieliśmy do **wielkiego zjednoczenia ludzi pracy**, pragnących uczciwie służyć miastu swojemu i Ojczyźnie.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy tworzą Chrześcijańska

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

KOMITET WYBORCZY.

Jan Teska, prezes

Za Chrześcijańską Demokrację:

Dr. Czesław Wiecki.

Jan Sikora.

Edmund Bigoński.

Za Narodową Partję Robotniczą:

Jan Faustyniak, poseł na Sejm.

Maciej Roszak.

Franciszek Safian.

Za Stan Średni:

Ludwik Sosnowski.

Józef Zawitaj.

Józef Grześkowiak.

Józef Sporny.

Wszelkie organizacje, które idą z nami, wyszczególnimy w osobnej odezwie.

Waldemar podjął walkę z Kościołem katolickim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 9. Korespondent Ullsteina donosi z Kowna o nowym zatargu wywołanym przez nienormalnego umysłowo dyktatora Litwy. **Waldemar** po-

klócił się mianowicie ze Stolicą Apostolską, podczas gdy sam nie dotrzymał zobowiązań konkordatu zawartego w roku ubiegłym. Już po zawarciu umowy cofnął **Waldemaras subwencje dla szeregu szkół katolickich**, inne zaś zamienił na państwowe. Poza tem oburzył się Waldemar, kiedy chrześcijańsko-demokratyczny **biskup ks. Staugajtis** zaczął budować seminarjum duchowne a Ojciec św. za pośrednictwem nuncjusza pobłogosławił tej budowie. Dyktator Litwy był zdania, że trzeba go było pytać o pozwolenie, w rezultacie zażądał **Waldemaras odwołania nuncjusza papieskiego Bartalonia**, co też nastąpiło.

Ponieważ na miejsce nuncjusza nikt nowy nie przybył, **odwołał Waldemar swego posła przy Watykanie, dr. Szau-nisa**. Obecnie mści się Waldemar w ten sposób, że redukuje **wydział teologiczny** na uniwersytecie kowieńskim.

*

Uw. red.: Przed Waldemarskim już inni, silniejsi i znaczniejsi od niego, wojowali z Kościołem Katolickim i — poszli do Canossy, to znaczy musieli papieża przeprosić. Nawet „żelazny kanclerz“ Bismarck się ukorzył...

rozbrojeniu, a śle krążowniki angielskie z wojskami do portów Palestyny. Zrozumie więc Mac Donald, że **Polska jest zainteresowana w rozbrojeniu**, ale nie takim, któreby Sowiety i Prusaków **zachęciło do najazdu na Polskę**, jak rozbrojenie Palestyny zachęciło Arabów do najazdu na ludność żydowską. Kiedy Polacy pozbawieni byli własnego państwa **więcej przelali krwi za obcą sprawę** niż w ciągu 1000-lecia swego niepodległego bytu. Moskal włócił ich na pola Mandżurji, Austria na Balkan, Niemcy do Palestyny i Azji Mniejszej, a w rezultacie żadnej zapłaty ani korzyści naród nie miał. Dziś wojsko polskie zabezpiecza 4 milionom dzieci polskich własne szkolnictwo narodowe — a co to znaczy, wie świat, który pamięta Wrześnię, strajk szkolny itp. — własną administrację państwową, rozwój przemysłu narodowego, zaczątek floty handlowej, Gdynię. Zdaniem tak nieskazitelnego pacyfisty jak prof. Foerster **armja polska jest gwardją pokoju Euro-py**.

Uwzględniając powyższe przystąpimy do dyskusji europejskiej nad rozbrojeniem, którą rozpoczął w Genewie Mac Donald.

A. P. B.

Poznań, 7. 9. (tel. wł.). Nad granicą polsko-niemiecką koło Rawicza wybuchł po stronie niemieckiej olbrzymi pożar lasów, który przerzucił się na stronę polską. Po kilkugodzinnej pracy pożar po polskiej stronie ugaszono, po niemieckiej trwa w dalszym ciągu.

Międzynarodowy kongres turystyczny w Warszawie.

W dniu 14 września rozpoczyna się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Urzędów Turystycznych. W obradach wezmą udział przedstawiciele Urzędów Turystycznych: Norwegii, Holandji, Belgii, Hiszpanji, Szwajcarii, Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Turcji, Egiptu i egzotycznego Equadoru. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze zgłoszenia szeregu krajów, które wezmą również udział w kongresie.

Rząd zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości tego rodzaju kongresu, udzieli lokalu w pałacu Prezydium Rady Ministrów na miejsce obrad. Poza-tem minister Robót Publicznych inż. Jędrzej Moraczewski dokona osobiście otwarcia kongresu, a po posiedzeniu inauguracyjnym wyda na cześć uczestników śniadanie.

W programie obrad przewidziane jest również zwiedzanie zabytków Warszawy i okolic jej, jak Wilanów oraz przedstawienia teatralne. W niedzielę uczestnicy kongresu wezmą udział w uroczystym nabożeństwie odprawionem w Kolegiacie Łowickiej, gdzie będą mieli sposobność podziwiać piękne stroje miejscowej ludności, zaś po obiedzie w Łowiczu, urządzone będzie przedstawienie „Wesela Łowickiego”, urząda-

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

SP. AKC. Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445

Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokim oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

nego przez mieszkańców wsi Retki. Po zwiedzeniu pałacu w Nieborowie goście udadzą się do Poznania.

Właściwe obrady kongresu odbywać się będą w Poznaniu, Krakowie i Zakopanem, gdzie też nastąpi zamknięcie kongresu.

Nadmienić należy, że wraz z uczestnikami kongresu przybędą również i dziennikarze zagraniczni, którzy z okazji kongresu pragną zwiedzić Polskę. Dotąd zgłoszono przybycie dziennikarzy z Węgier, Czechosłowacji i Holandji.

Anglja nie odda Niemcom kolonij w Afryce.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.”)

Genewa, 7. 9. Sesja genewska szykuje Niemcom przykre niespodzianki. W dniu wczorajszym protestował ostro Stresseman przeciw usiłowaniu angielskim, ażeby swój mandat nad wschodnio-niemiecką Afryką przerobić

na kolonję angielską. Protest Stressemana ma pewne formalne prawne podstawy, nie odniesie jednak wielkiego skutku, wobec dużych apetytów Anglii i wobec wielkich zdolności Anglików do umiejętnego rządzenia kolonjami. W.

Czy jednemu psu łysek na imię?

W Berlinie twierdzą, że domniemany Pleczkajtis otrzymał broń z Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 9. Prasa berlińska poświęca dużo miejsca omawianiu sprawy przywódcy emigrantów litewskich Pleczkajtisa i jego pomocników, ujętych na pograniczu prusko-litewskim.

Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” podaje sensacyjną a nie sprawdzoną wiadomość, że aresztowany Pleczkajtis jest tylko imiennikiem znanego przywódcy a nie jest z nim identyczny. Inne piśmie tego nie twierdzą, wszystkie natomiast są zdania, że aresztowanie Litwinów będzie bardzo przykre w następstwach dla rządu polskiego, gdyż broń i amunicja zabrane emigrantom litewskim są niewątpliwie pochodzenia polskiego.

Gazety niemieckie są tak mądre tylko na podstawie swego głębokiego myślenia, gdyż dotychczas nie było żadnych danych wyjaśniających pochodzenie broni. Prasa niemiecka jednak reprezentuje nadzieje polityczne Niemiec na dalsze pogorszenie i tak już niecieka-

wych stosunków litewsko-polskich. Zaznacza, że teraz Waldemaras będzie mógł donieść, że Warszawa stara się o usunięcie premiera litewskiego nawet w drodze zamachu. B.

(n) Jeśli chodzi o broń, to jest ona niewątpliwie pochodzenia niemieckiego. Niemcy, którzy pracują „na eksport” i przemycają broń do Chin i Wenezueli, dostarczali jej niedawno ryfienom w Marokku, tak jak w czasie rewolucji rosyjskiej 1905 r. dostarczali do b. Kongresówki, na Litwę i na Łotwę. Niemiecki przemysł zbrojeniowy ma klientów na całym świecie i nie zna litości. Nawet w czasie ostatniej wielkiej wojny żołnierze niemieccy ginęli od pocisków niemieckich. „Krwawa międzynarodówka”, jak niemiecki przemysł zbrojeniowy nazywają, ma nawet ekspozyturę w Polsce. Część maszyn dla polskich fabryk karabinów dostarczyli Loewy i Mannesmann.

Pleczkajtisa Niemcy nie wydadzą Waldemarasowi

Berlin, 7. 9. (AW.) Pleczkajtisa aresztowano w miejscowości granicznej Makleny w Prusach Wschodnich. Po nieudalym zamachu w Taurogach w roku zeszłym przekroczył on granicę i otrzymał prawo pobytu w Niemczech.

Delegacja polska do Ameryki.

Warszawa, 7. 9. (tel. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do poselstwa polskiego w Waszyngtonie z prośbą, by rząd polski wysłał delegatów cywilnych i wojskowych na uroczystości ku czci Pułaskiego w Ameryce, w dniu 11-tym października. Delegacja polska wyjedzie 25 września. Na czele delegacji cywilnej stoi Wacław Sieroszewski, na czele wojskowej pułk. Zahorski.

Nowe władze Kat. Zw. Polek.

Na wszechpolskim zjeździe katolickiego Związku Polek w Poznaniu dokonano wyboru do Rady Naczelnej Zjednoczenia, w skład której weszły nast. panie: p. Rzepecka — przewodn. K. Z. P. w Poznaniu, hr. Zamojska — przewodn. K. Z. P. w Warszawie, ks. Sapieżyna K. Z. P. w Krakowie, p. Łukasiewiczowa K. Z. P. w Łowiu, p. Jeleńska K. Z. P. Wilno, z K. Z. P. w Poznaniu wchodzi w skład Rady Naczelnej Zjednoczenia następujące panie: Anna Suchocka, Helena Sołtanówna, Wanda Niegołewska, Helena Breżina, Dr. Dobrzyńska-Rybicka, Helena Kruszonowa z Grudziądza.

Rząd niemiecki, ze względu na momenty polityczne działalności Pleczkajtisa, postanowił nie wydawać go rządowi litewskiemu.

Pleczkajtis i jego przyjaciele, których odesłano do więzienia w Stołupianach (Stallupönen), twierdzą, że próbowali przedostać się na Litwę przez zieloną granicę, by odwiedzić tam krewnych, a nie w celach zamachu. Broń miała im służyć do obrony w razie napadu.

Wielka katastrofa autobusowa pod Starogardem.

17 osób ciężko rannych i cztery osoby lżej rane.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wielkie wrażenie w Starogardzie i w całym powiecie wywołała wiadomość, która rozniosła się lotem błyskawicy o katastrofie autobusowej, która pociągnęła za sobą bardzo liczne ofiary.

Oto w dniu wczorajszym, w ub. piątek, autobus firmy Hoppe i Laskowski ze Starogardu wypełniony licznymi pasażerami zdążył szosą do miasta. Zdarzyło się, iż w pobliżu Lubichowa autobus był zmuszony mijać stado bydła, które pędzono szosą do wioski. Zbieg najniebezpieczniejszych okoliczności sprawił, iż właśnie w tej chwili, przy mijaniu stada bydła autobus wypadł ze znac-

nym impetem na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu.

Co się działo w autobusie, wśród 30 pasażerów, którzy znaleźli się nagle w obliczu strasznego nieszczęścia — można sobie wyobrazić. Jeden wielki, rozdzierający krzyk rozpacz przesyłał powietrze, potęgowany hukiem rozpryskującego się na kawałki autobusu. Z 30 pasażerów siedemnastu odniosło cięższe rany, zaś czterech lżej ranni.

Rannych przewieziono autami do szpitala w Starogardzie. Policja wszczęła energiczne śledztwo w sprawie przyczyn tak wielkiej katastrofy.

Dwie katastrofy kolejowe.

Pod Łodzią wykoleił się pociąg osobowy. — Kilka osób zostało rannych. — Katastrofa kolejowa pod Inowrocławiem. Nieszczęścia w ludziach nie było.

Bydgoszcz, 7. 9.

Wczoraj wydarzyła się pod Łodzią ołbrzymia katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy nr. 413—415 wykoleił się, przy czym kilka wagonów zostało pogruchotanych. Z pod szczytek wagonów wydobyło kilkanaście osób mniej lub więcej poranionych. Bliższych szczegółów dotyczących tej katastrofy na razie brak.

W dniu wczorajszym pod Jachciami na linii Bydgoszcz—Inowrocław wy-

koleił się pociąg towarowy. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn i zostały przez to zniszczone. Linja kolejowa została zatarasowana. Pociągi osobowe i towarowe Poznań—Bydgoszcz skierowano przez Toruń do Bydgoszczy. Oczywiście z tej racji prawie wszystkie pociągi mają poważne opóźnienia. Wypadków w ludziach nie było. Bliższych danych brak.

Kronika telegraficzna.

Łódź, 7. 9. (tel. wł.). W miasteczku Rzgów pod Łodzią wybuchł pożar, który ogarnął kilkanaście zagrod. Ratunek utrudniony był przeto, że w Łodzi trwa strajk szoferów, wskutek czego kilka tylko wozów mogło udać się na miejsce pożaru. Ogień ostatecznie ugaszono, jednak kilkanaście rodzin pozostało bez dachu. Już raz, przed wojną, Rzgów spaliło się doszczętnie.

Genewa, 7. 9. (tel. wł.). Przed półtora rokiem Chamberlain złożył wniosek, by zmniejszyć liczbę sesyj Rady Ligi. Wczoraj Rada wniosła ten przyjęła. Odtąd w przyszłości odbywać się będą do roku 3 sesje. Czwarta zwołana zostanie tylko wówczas, o ile zachodzić będą sprawy nadzwyczaj ważne.

Konferencja przedstawicieli klubów sejmowych.

Warszawa, 7. 9. (tel. wł.). Zapowiedziana konferencja przedstawicieli klubów sejmowych w prezydium rady ministrów odbędzie się w poniedziałek, 16 września. Wczoraj marszałek Da-

szynski przyjął prezesa klubu narodowego prof. Rybarskiego i zawiadomił telegraficznie o zamierzonej konferencji posła Ciszaka (NPR, lewica), Bauman (klub niemiecki) i Wygodzkiego (koło żyd.) Przewodniczący klubów uzależniają wzięcie udziału w konferencji od narad klubów, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

Śpiączka w Japonii.

W rozmiatych częściach Japonii epidemia śpiączki przybiera niebezpieczne rozmiary. W okolicy Nikko zachorowało ogółem 240 osób, z których 91 zmarło natychmiast.

Srul Cycower

liczył na terytorjalne powiększenie Palestyny,



ale nie taką metodą!

Przegląd religijny i społeczny.

Dlaczego sjonizm musi upaść?

Świat muzulmański budzi się z długowiekowego uśpienia podobnie jak świat Konfucjusza i Buddy. Wypadki palestyńskie wykazują, że podstawowe prawo Koranu: „wszyscy wierzący są braćmi” stanowi nadal żywą więź między różno-plemiennymi wyznawcami Mahometa. Arabom palestyńskim spieszą na pomoc na razie Arabowie z Syrii i wolni synowie pustyni arabskiej, Beduii. Ale „wierni” mają jeszcze za sobą potężną dzisiaj Turcję i 70 milionów wyznawców Mahometa w Indjach angielskich... Jeśli tych ostatnich dzieliła dotąd od „braci zachodnich” kwestja kalifatu, to złączyć ich może krzyk mordowanych przez żydów Arabów palestyńskich.

Czy Anglja zechce w obronie mrzonek sjonistycznych narażać sobie cały świat muzulmański? Zda się, że mimo świeżego oświadczenia Balfoura do Weitzmana, wodza sjonistów, że „Anglja podtrzyma deklarację z r. 1917”, — Anglja „Snowdena” wypowiedziała się już inaczej...

Wielki Rabin paryski ogłosił kilka dni temu artykuł, w którym m. in. czytamy: „Większa część urzędników angielskich w Palestynie rozpoczęło swą karierę w Indjach. Toteż nie dziwnego, że „problem muzulmański” jest dla nich rzeczą najważniejszą. Wszak należy bardzo W. Brytanji, aby muzulmanie w Indjach mieli dla niej przyjazne uczucia. Tam, w Indjach robi Anglja w tym celu wiele ofiar. Tę samą politykę stosuje wysoki komisarz angielski w Palestynie... Anglicy nieraz już pokazali, że umieją stawiać interes osobisty przed ideałem”...

Zda się jednak, że Anglicy nie tylko stawiają swój interes na pierwszym miejscu, ale że postanowili także „zrobić koniec” z sjonizmem, który od samego początku okazał się mrzonką i nie ma przed sobą żadnych widoków powodzenia. Po pierwsze dlatego, że napływowi emigranci żydowscy mogliby się utrzymać w Palestynie tylko dzięki wielkim ofiarom żydów z poza Palestyny. Tymczasem i żydom sprzyrzył się „Keren Hajesod” (fundusz narodowy). „Ofiarność i miłosierdzie — piękne to rzeczy, powiedział L. Blum, przy-

wódca żydów francuskich, ale nie mogą one stanowić podstawy ekonomicznej trwałej dla życia narodu”. Toteż w ostatnim czasie wyciągnęli żydzi palestyńscy chciwą rękę po Morze Martwe, źródło największe bogactw w Palestynie. Ale przeciw temu zaprotestowali czynnie tubylcy i Anglja będzie musiała, zdaje się, cofnąć koncesje dane sjonistom co do eksploatacji Morza Martwego.

Powtórę dlatego, że sjonisci nie mogą w żaden sposób przedstawić narodu żydowskiego. Na całym świecie jest bowiem około 15 milionów żydów, a w tem tylko 500.000 zwolenników sjonizmu. Uniwersytet jerozolimski na górze Skopus nie jest wcale ogniskiem kultury żydowskiej, ani nim nigdy nie zostanie, jak twierdzą sami żydzi.

Potrzenie wreszcie sjonizm napotyka na opór zdecydowany długoletnich właścicieli Palestyny, Arabów, za którymi stoją — jak ostatnie wypadki wskazują, miliony muzulmanów. Tutaj zbliża się problem sjonistów palestyńskich do „kwestji żydowskiej” na całym świecie. Żaden naród na świecie nie dopuści do tego, by sobie dał zabrać ziemię i stał się przez to niewolnikiem żydów. Nie mogą się też żydzi powoływać na swe pra-



Jak należy prać odzież wełnianą?

Zawsze w zimnym lub najwyżej w letnim roztworze RADIONU. Rzeczy wełnianych nie wolno trzeć, wystarczy dobrze wycisnąć, potem wypłókać, zlekką wyżąć i wysuszyć, rozkładając je na płótnie. Dla odzieży wełnianej białej i kolorowej jest idealnym środkiem do prania

RADION

wa historyczne, bo choć dawniej Palestyna należała do żydów, to jeszcze dawniej należała do kogo innego. Sprawę posiadania ziemi rozstrzyga siła, a tej żydzi mają mimo wszystko za mało.

Żaden wreszcie naród nie zgodzi się, aby żydzi byli uprzywilejowaną kategorią obywateli. Można było słabej Polsce narzucić 10 lat temu traktat o ochronie żydów, ale nie można tego samego zrobić Arabom. A zatem ani właścicielami, ani uprzywilejowanymi obywatelami.

Zostaje żydom jedno: żyć w zgodzie z narodami wśród których mieszkają i

być lojalnymi obywatelami państw, w których żyją. Wszelki zaś interes mają żydzi w tem, aby cały świat przyjął naukę Jezusa Chrystusa, którego ich ojcowie niegdyś odrzucili, naukę o królestwie Bożem na ziemi, w którym nie ma już żyda ani Greczyna, niewolnika ani wolnego, mężczyzny ani niewiasty, ale wszyscy są jedno w Jezusie Chrystusie”. (Galat. 3).

Ciekawe obrady w Lovanium.

W ub. tygodniu odbył się w Lovanium „Tydzień misyjny”, na którym zabierali głos doświadczeni misjonarze i znawcy zagadnień z Chin, Japonji, Afryki itd.

Sensacją „tygodnia” była konferencja byłego ministra spraw zagr. chińskich, obecnie mnicha zakonu Benedyktynów, Celestyna Lou. (O dziwnym jego nawróceniu pisał swego czasu „Dziennik Bydgoski”). „Można przebywać 10 i 20 lat w Chinach — mówił dawny minister — a mimo to nie znać zupełnie duszy chińskiej. Nie wystarczy zbierać znaczki pocztowe chińskie, albo wazy czy inne porcelany. To nie da jeszcze wglądu w niezwykłe zawiła, a głęboką kulturę chińską”. Walczy się n. p. o zniesienie alfabetu chińskiego, a nie wie się, że każda litera chińska, to cząstka duszy narodu. Mówca pragnie dożyć tej chwili, w której Ojciec św. otworzy w Rzymie pierwsze seminarjum w języku wykładowym chińskim i z programem nauk opartym nie na Arystotelesie, ale na stokroć dawniejszej kulturze „Niebieskiego kraju”.

Ciekawe obrady odbywały się też w sprawie języków afrykańskich. Wia-

Dożynki powiatowe w Łabiszynie.



Barwny pochód żniwiarzy zdążający przez rynek do parku miejskiego.

Dr. Antoni Marczyński.

36

Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przekłętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

— Dlaczego, na szczęście?

— Bo jestem taka śpiąca, że zasnęłabym nawet w stojącej pozycji. Cóż chcesz mój drogi. Ot świtu do zmroku przy pracy i tyle nocy nieprzespanych.

Ciepłem, pełnym tkliwości spojrzeniem ogarnął jej zmęczoną twarzyczkę i zdrową ręką przyciągnął jej dłoń ku ustom.

— Moje biedactwo kochane, — mówił, całując raz po raz jej wychudłe palce. — I w takich ciężkich terminach ja, który powinienem wziąć na swe barki całą tę pracę...

— Darling!..

— Jestem wam jeszcze balastem, — dokończył.

— Tak ci mówić nie wolno, sweetheart, bo się pogniwam i... i... ukarzę cię srogo... Masz, — pochyliła się nad nim i ucałowała go w usta.

— Ukarz mnie jeszcze raz, — rzekł żartobliwie, lecz pogroziła mu palcem i skierowała się ku drzwiom. Trzymając dłoń na klawce odwróciła głowę raz jeszcze, objęła inżyniera rozmiłowanym wzrokiem i uśmiechnęła się doń przyjaźnie.

— Staraj się zasnąć koniecznie, — powiedziała, — żebyś mógł jak najprę-

dziej objąć komendę nad tą babską zagłogą.

Zasnął niebawem, lecz ten odżywczy, pokrępiący sen przerwano mu w sposób gwałtowny. Jakaś kobieta zawodziła, lamentowała, paplała bez końca po polsku, mazurską gwarą, potem odróżnił rozkazujący głos Betty, nie mogącej się śnać dogadać z tamtą, wreszcie posłyszał ciche, nieśmiałe, jak gdyby tonem usprawiedliwiania się wypowiedziane zdania, również po polsku...

— Gdzież ja ten głos słyszałem? — biedził się przez chwilę, jeszcze nie całkiem wybitny ze snu; — ah prawda! Anielka Rawska. Tak się bodaj nazywa ta moja rodaczka, która...

— Cicho, nie budźmy go, wyjdźmy stąd, — zaorzmiał znów głos Betty Traveler; — gdzie się ten trzewik podział, u licha?

Dla odmiany chłopka zaczęła zawodzić:

— Chwycił mnie psiapara za gardziel, o Matko Święta, rymnął mnie w pysk i...

— Co się stało? — krzyknął Pułaski, odwracając głowę od ściany.

W głębi przestronnej kajuty, Betty Traveler, siedząc na otomance, wciągała pospiesznie trzewiki, przed nią stała Anielka Rawska, zaś obok niej, młoda, wiejska kobieta w podartej bluzce, z rozwianym włosom i boso. Ona to właśnie swym głośnym lamentem zbudziła inżyniera i mimo znaków Betty trajkotała w dalszym ciągu, gestykulując przy tem żywo.

— Co się stało? — powtórzył; — znów bunt naszych więźniów?

— Ah, zbudziłyśmy cię, darling.

— To głupstwo, ale powiedz-że mi, co zaszło.

— Ba, kiedy sama jeszcze nie wiem. Domyślam się, że owi sternicy coś zbroili. Lecz skoro się już zbudził, to ułatw mi porozumienie się z Anielką.

Anielka Rawska podeszła do łóżka inżyniera i w krótkich słowach opowiedziała mu co zaszło... Mając dyżur tej nocy, obchodziła kolejno wszystkie posterunki, sprawdzając, czy która z „amazonek” nie zasnęła, jak to się już raz przytrafiło. Była w maszynowni, w kuchni, odwiedziła rannych, później robiąc inspekcję „cel więziennych” zajrzała przez okienko w drzwiach do każdej kabiny, co oczywiście zajęło sporo czasu. Dochodziła czwarta, kiedy Anielka wyszła znowu na pokład. Udała się przedewszystkiem do sternicy i tu zrobiła niemile odkrycie. W sternicy nie było nikogo, koło sterowe ktoś przywiązał sznurkiem i statek zdany na Boską opiekę pędził wdał przed siebie. Wtem posłyszała jęk. W kącie pod stertą ceratowych płaszczów znalazła tę kobietę. Nazywa się Marja Pazurowa. Była związana jak tlómk, usta miała zatkane kawalkiem swego fartucha, lecz zdołała do połowy wypłuć ten knebel... Jej towarzyska już nie żyła. Z urywanych słów Pazurowej dowiedziała się, że owi dwa sternicy rzucili się w pewnym momencie na swoje dozorcynie, rozbroili je, skrepowali, nakryli płaszczami i uciekli. Wówczas Anielka zaalarmowała swe towarzyski i rozpoczęła poszukiwania za uciekinierami. Uderzył ją odrazu brak jednego członka, a więc sternicy nie znajdowali się już na statku...

— Na szczęście, — wtrąciła w tem miejscu Betty, której Pułaski każde

zdanie na oczekaniu na język angielski przekładał; — byłoby gorzej, gdyby pobiegli w głąb statku uwolnić swoich towarzyszków.

— Tak, — dodał, — byli przecież uzbrojeni, po unieszkodliwieniu Pazurowej i tamtej drugiej, która śmiercią swą nieostrożność przypłaciła. Uduślił ją knebel, co?

Anielka Rawska potrząsnęła głową przecząco:

— Nie. Zginęła od ciosu w skroń. Chcieli ją zapewne ogłuszyć. Pazurowa także otrzymała takie uderzenie, ale...

— Ma twarde, chłopski łeb, — wtrąciła w tej chwili zainteresowana.

Betty, która przez ten czas ubrała się jak do wyjścia na pokład, skierowała się ku drzwiom, przyzwyczajając do siebie Anielkę. Chciała osobiście zajrzeć do sternicy, wyrażając obawę, że zbrodniarze mogli złośliwie uszkodzić jakie instrumenty. Tak więc po chwili Pułaski pozostał w kajucie tylko z ową Marją Pazurową i mógł jej się przyrzec uważnie. Kobięcina liczyła sobie może dwadzieścia trzy wiosny, ale urodziwa nie była wcale; pospolite rysy, trochę pyrkaty nos, zawadjacki wyraz w wyłupiastych nieco oczach, usta „od ucha do ucha”, słowem przeciętny sobie typ wiejskiej dziewczuchy, zdrowej, rumianej, zbudowanej bez zarzutu ale przy tem wszystkiem brzydkiej, brzydkiej przynajmniej wśród tego zbiorowiska naprawdę pięknych dziewcząt. To też Pułaski zachodził w głowę, jakim sposobem ta Maryśka znalazła się w liczbie ofiar nader wybrednego Izaaka Ironfielda, a zaintrygowany tem, zagadnął ją zgrabnie gdzie i kiedy porwano ją z Polski...

(Ciąg dalszy nastąpi).

domo, że w samym Kongo belgijskim jest przeszło sto różnych i bardzo mało do siebie podobnych języków murzyńskich. „Co wiesz, to inny język”. Każde plemię ma prawo, aby misjonarz jego językiem pouczał o prawdach wiary. Czyż więc uczyć się wszystkich języków murzyńskich? Wysłano na „tygodniu” wniosek, aby w szkołach przygotowawczych dla misjonarzy wykładano przynajmniej kilka najważniejszych języków, — ale problem zostaje problemem.

Wielkie zainteresowanie budziły też sprawy islamu. Pisaliśmy już na tem miejscu, że na uniwersytecie papieskim istnieje osobny wydział islamologiczny, który ma tendencję do zupełnej autonomji. Sprawy Islamu traktuje więc Kościół systematycznie i z wielkim przewidywaniem przyszłości. „Tydzień misyjny” w Lowanium dał nową rację takiego postępowania. Stwierdzono jednogłośnie, że świat muzułmański się budzi, że Koran nie wystarcza już ani masom, ani elicie, że mimo to panuje jednak fanatyczne przywiązanie do religji, że o przyszłości zadecydować może niewiasta muzułmańska, wzięta w opiekę przez religję katolicką.

Czytając sprawozdania misyjne, trudno się oprzeć zdumieniu, jak dużo zawierają one materiału ciekawego dla rozwiązania naszych, europejskich problemów społecznych.

Ks. Dr. M.

Z KRAJU.

LWÓW. Jak za czasów Rinaldinego. Nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu rabunkowego na wóz pocztowy między Schodnicą a Boryslawiem. Gdy wóz, wiozący pocztę, wjechał do lasu, trzech uzbrojeni osobnicy napadli na furgon, ściągając woźnicę, zawiązali mu oczy, zrabowali dwie paczki i klucze od skrzynek pocztowych, poczem ukryli się w lesie. Prasa lwowska przypuszcza, że napadu dokonali członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej.

CIECHOCINEK. Nadużycia w Zakładach Kąpielowych. W tych dniach wykryte zostały przez komendanta posterunku star. przodownika p. Ciarkowskiego nadużycia w zakładach kąpielowych w Ciechocinku.

W zakładach tych w łazience Nr. 2 pracowała jako kontrolerka niejaka Badowska, zam. w Aleksandrowie. Panienska ta w porozumieniu z jedną z kuracjuszek, niejaką Olszewską z Warszawy sprzedawała bilety za pośrednictwem tej właśnie Olszewskiej ważne i gdy osoba, która zakupiła bilet zgłaszała się z nim do kontrolerki Badowskiej, ta zatrzymywała go, a oddawała inny już nieważny. Następnie bilet ważny wkładała z powrotem do kasy jako niesprzedany, a pieniądze inkasowała do kieszeni dzieląc się niemi z Olszewską.

Sprawczyńnię nadużyć zostały aresztowane i odstawione do więzienia we Włocławku. Śledztwo w toku. Jak zdolano ustalić, Zakład poniósł poważne straty.

ŁOMŻA. Awantura podczas scalania gruntów. We wsiach Tworki, Kalinówka i Sasiny podczas dokonywania scalania gruntów doszło do awantur i bójki pomiędzy uczestnikami scalania, chcącymi sobie zapewnić pierwszeństwo przy uzyskiwaniu działek. Awantury te i bójka, w której zostali pobici sołtys wsi Tworki i jeden z członków rady scaleniowej teje wsi, uniemożliwiły geometrze Tomaszewiczowi prowadzenie dalszych prac, które podjęte zostały dopiero wskutek interwencji policji.

STANISŁAWÓW. Antypaństwowa działalność duchownego grecko-katolickiego. U proboszcza grecko-katolickiego w Jamnicy Hirniczka przeprowadzono rewizję, przyczem aresztowano 2 studentów, synów jego, oraz 2 miejscowych parobków. Rewizja trafiła na ślad organizacji antypaństwowej, która m. in. przeprowadziła podjęcie i obalenie szeregu słupów telegraficznych. W związku z tem przeprowadzono szereg rewizji we wsi Pawelcze, gdzie aresztowano jeszcze jednego studenta i kilku uczniów gimnazjalnych.

300-lecie browaru w Tychach.

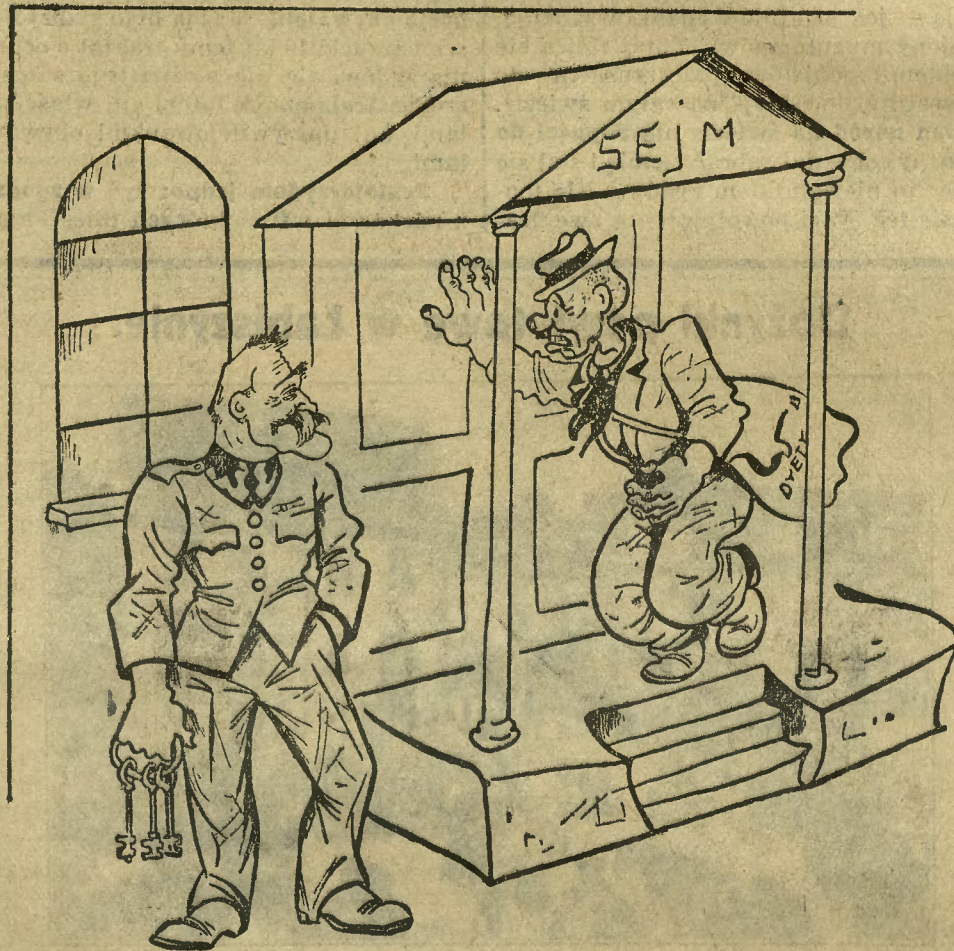
Browar księcia pszczyńskiego w Tychach obchodził przed kilku dniami 300-letni jubileusz swego założenia. Z racji tak rzadkiego jubileuszu odbyły się w Tychach różne uroczystości, których zakończeniem było — „generalne kosztowanie piwa jubileuszowego” czyli innymi słowy: **generalna pijatyka.** Właściciel browaru, książę Pszczyński, okazał się niezwykle szczodrym, gdyż do bezpłatnego wyszynku przeznaczył nie mniej jak 400 hektolitrow czyli 400.000 litrów lub około **miljon dużych kufli piwa.** Toteż w olbrzymim ogrodzie browaru zapanał ruch niebywały. Przygrywała orkiestra policyjna z Katowic. Przy dziesięciu kłóskach nieustannie **plynęły strugi piwa.** Każdy, kto tylko wszedł do ogrodu, otrzymał gratis przedewszystkiem „kufel jubileuszowy” (z napisem 1629—1929), który mógł sobie ka-

zać napelnąć, ile razy tylko chciał. Toteż ludziska z bliższą i dalszą drogą niejako procesją ciągnęli do Tychów, pragnąc jaknajwięcej korzystać z darmowego piwa.

Mimoto starczyło dla wszystkich i jeszcze jakieś tam dziesiątki tysięcy kufli pozostało niewypitych, mimo, że rzetelnie się silono o skonsumowanie wszystkiego do reszty. Nie dziw, że w godzinach wieczornych już liczne „trupcy” (Bierleichen), jak Niemcy mówią o kimś, kto zanadto służył bożkowi Gambrinusowi, zasłaly rozległą łąkę a liczniejsze jeszcze postacie niepewnym krokiem, o ile nie użyły samochodu lub innych środków lokomocji, zdążyły do pieleszy domowych.

Browar założony w 1629 roku, obecnie jest największym browarem w Polsce.

Krytyczna sytuacja.



Sejm: Panie Marszałku, otwórzcie albo stanie się nieszczęście!

Śmiertelna jazda.

Pociąg warszawski rozbił taksówkę nr. 4331.

Białystok, d. 6. 9.

W dniu wczorajszym, o godz. 5. pociąg osobowy, zdążający z Białegostoku do Warszawy, najechał na przejeździe Janówka w powiecie wysoko-mazowieckim na taksówkę nr. 4341, prowadzoną przez szofera St. Sosnowskiego i rozbił ją doszczętnie.

Szofer oraz pasażerowie: komornik sądowy Henryk Szarlewicz, posterunkowy policji Hryćko Franciszek, i kupiec Berman Jankiel, wszyscy z Wysokiego Mazowieckiego, siłą uderzenia zostali wyrzuceni na tor, odnosząc tylko lekkie obrażenia ciała.

SOSNOWIEC. Zarwały się rury kanalizacyjne. Na ulicy Kuźnicy w Sosnowcu zarwały się rury kanalizacyjne na przestrzeni 50 metrów. Rury osadzone były na głębokości 1.70 mtr. Należy nadmienić, że jest to trzeci wypadek, jaki notujemy w czasie prowadzenia robót kanalizacyjnych przez firmę Uhlen & Company.

Strajk orkiestry w operze lwowskiej.

Lwów, 6. 9. (tel. wł.). Przed przedstawieniem „Aidy” w Teatrze Wielkim orkiestra oświadczyła, że nie będzie grać, gdyż nie otrzymała gaży od 1 sierpnia. Na przedstawienie przybyła wielka ilość publiczności. Mimo namów, orkiestra nie przystąpiła do pracy i przedstawienie nie odbyło się.



18423

Strajk mistrzów brzytwy.

Wilno, dnia 6. 9.

Wybuchł tu częściowy strajk pracowników fryzjerskich, którzy żądają zawarcia umowy zbiorowej oraz podwyższenie zarobków.

Z Gdyni.

Prace komisji rewizyjnej.

Z ramienia urzędu wojewódzkiego w Toruniu, bawi obecnie w Gdyni komisja rewizyjna, która przeprowadza kontrolę ksiąg magistrackich, sięgających czasów administracji burmistrza Krausego zawieszono, jak wiadomo w czynnościach pod zarzutem nadużyć służbowych. Z zebranego dotąd materiału dowodowego wynika, że nadużyć przy wykonywaniu robót inżynierskich w Gdyni dopuścić się miała znana firma poznańska, nadto przy dostawach znana firma warszawska. Z związku z wynikiem rewizji, przewidziane są sensacyjne aresztowania.

Z Gdańska.

Żydzi pościli na znak protestu.

W Gdańsku organizacje żydowskie zwołały wiec na znak protestu przeciwko krwawym zajściom w Palestynie. W głównej synagodze odbyło się nabożeństwo żałobne. Prócz tego żydzi gdańscy pościli w ciągu całego dnia na intencję żydów poległych w Palestynie.

Z Litwy.

Skup koni przez komisję sowiecką.

Do okręgu kłajpedzkiego przybyła specjalna sowiecka komisja wojskowa, która skupuje wielkie ilości koni, prawdopodobnie dla armji czerwonej. W ciągu bm. w samej Kłajpedzie komisja sowiecka ma zamiar zakupić przeszło 1.000 koni. Rzeczą charakterystyczną jest, że w skupie koni z bolszewikami współpracują wojskowi litewscy. Według wynurzeń przedstawicieli komisji sowieckiej konie te zostaną wysłane na Daleki Wschód.

Koleje polskie najpowolniejsze w świecie.

„Kurjer Warszawski” organ najspokojniejszych obywateli Warszawy, zamieszcza ostre słowa krytyki pod adresem zarządu kolei państwowych. Czytamy tam m. in.:

Przed kilkunastu dniami rozpoczął się powrót z letnisk. W pociągach dzieją się z tego powodu horrendalne rzeczy. Brak miejsc zmusza do podróżowania nie tylko na korytarzu, ale często nawet na stopniu, czy buforze. A władze kolejowe, miast zaradzić złemu, ogłaszają komunikaty statystyczne...

Władze kolejowe są zupełnie nieczułe na wymogi ruchu sezonowego, na jego elastyczność. Na całym świecie wprowadza się, w momentach największego napięcia ruchu, specjalne pociągi dodatkowe.

Przecież to, co się obecnie dzieje w pociągach powrotnych z letnisk i uzdrowisk, przypomina sceny z okresu wojennego, kiedy to jazda koleją była nieokreślonej długości piekielną udre-

ką. Chorzy, kuracjusze, dziatwa szkolna, — wszystko to narażone jest na najdalej idące niewygody, stratę czasu, często nawet zdrowia. Od szeregu dni, prawie wszystkie pociągi (nie wyłączając podmiejskich) przybywają do Warszawy z opóźnieniem. Opóźnienia te wahają się od kilku minut do dwóch godzin. Służba kolejowa na utyskiwanie podróżnych wrusza ramionami.

Mimo tego, że koleje nasze należą do najpowolniejszych na świecie (obecnie po wprowadzeniu „Bucovina-Express” bije nas nawet Rumunja), pociągi kursują z coraz mniejszą regularnością.

Za oszczędność na węglu maszyniści otrzymują premje. Za przekroczenie zasadniczej szybkości (zamkniętej w wymiarze 70 km. na godzinę) placą karę. Natomiast premje za odrabianie opóźnień są skasowane. Wobec tego w interesie maszynistów przyjazd punktualny nie leży. Wręcz przeciwnie: przyjazd z opóźnieniem przynosi korzyść finansową.

Myśli polityczne.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 6 września.

Nie jeden czołowy kandydat okazuje się później kandydatem ogonowym.

*

Pieniądze albo życie!
Zmiana konstytucji albo dyktatura!

*

Nie wszystko złoto, co Snowden wy-targował.

*

Kto ma sanatora w rodzie, temu bida nie dobodzie.

*

W Hadze nie było zwycięzców ani zwyciężonych — rzekł Briand i podpisał zgodę na ewakuację Nadrenji.

*

Sławek niekoniecznie od Sławy ród swój wywodzi.

*

Choć tępy w głowie, ale mocny w słowie — zdecydował komitet, wpisując kandydata na listę wyborczą do Rady Miejskiej.

*

Gdy Devey konferuje z Matuszewskim, komornicy zacierają ręce.

*

Popierajmy przemysł krajowy — rzekł patriota przegryzając szampana kawierem.

*

Cóż to za wolność prasy — oburzył się dziennikarz — która zabrania przyjmować kubana od rządu!

*

We Włoszech obcięto podatki, u nas obcina się podatników.

*

Jaka jest różnica między smokiem a białym orłem?

Zadna. Oboje siedzą za chińskim murem.

*

Jelenie mają rykowisko, obywatele Sejm i Radę miejską.

*

Który język jest najrzetelniejszy?

Rosyjski. Tam się nie mówi pułkownik, tylko pałkownik.

*

Warszawę nazywają Paryżem Wschodu.

I bardzo słusznie. Przecież ona ma — wschodniego Napoleona.

*

Są ludzie, którzy i Konstytucję potrafiliby zmieniać jak szkarpetki.

*

Mówi się o opinii narodu, a słucha się fagasów.

*

Sejm jest wielkim człowiekiem do małych interesów.

*

Nie tylko człowiek — i naród może być głodomorem.

*

Im głębiej w kraj, tem więcej pomników.

*

Czy nie lepiej zamiast Francuzami Wschodu być Arabami Zachodu?

*

Maj jest miesiącem słowików, poetów i dyktatorów.

*

Jakie jest podobieństwo między Wiśłą a św. Kingą?

Obie umieją robić cuda.

*

Dawniej jeden do Sasa, drugi do lasa. Dziś wszystkich spędza się kijem do Belwederu.

*

Dlaczego polskie lotnictwo cywilne jest najlepsze?

Bo bujanie leży w naszej naturze.

*

Łatwiej rozwiązać dziesięć Sejmów niż kwestję naprawy Rzeczypospolitej.

*

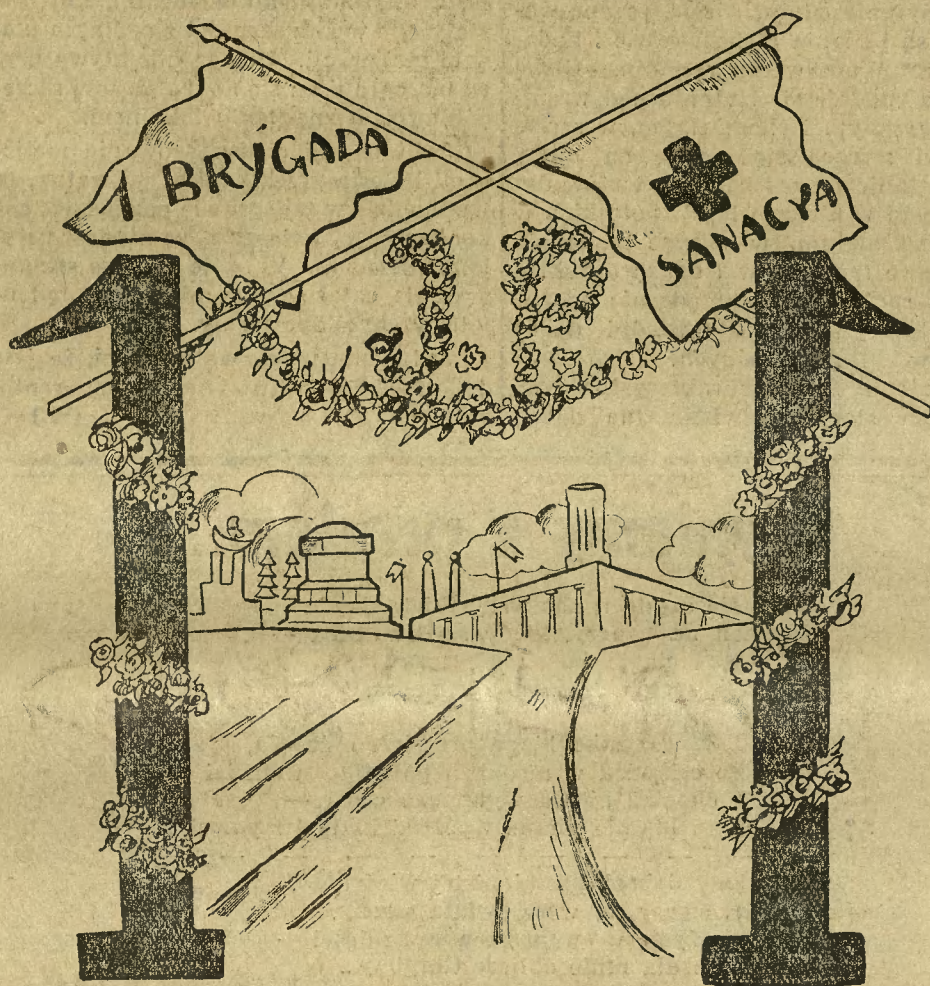
Arab nie jest antysemitą. On jest od razu walisemitą.

*

Są Sfinksy niemowy i są Sfinksy gaduły.

St. B.

Projekt bramy powitalnej



na przyjazd marszałka Piłsudskiego na wystawę w Poznaniu.

Erzydko zabarwione zęby

szpecą najładniejszą nawet twarz. Nieprzyjemny zapach ust działa odpychająco. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniale orzeźwiającej, padnącej pasy do zębów Chlorodont. Już po parokrotnym użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze ząbkowaną szczecinią, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

Na szerokim świecie.

W Libercu (Czechy) przewrócili się dwa tramwaje, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, a 20 osób jest ciężiej lub lżej rannych.

Szalejący na wyspach morza egejskiego huragan poczynił znaczne straty. W Skiato w czasie burzy piorun zabił 4 ludzi i ranił 20. W Adia piorun zabił 3 ludzi i 3 ranił.

Lloyd George, odbywający podróż turystyczną po Alzacji, zatrzymał się w Szwarzwaldzie na dłuższy odpoczynek.

Cenzura filmowa Rzeszy w obydwóch instancjach zakazała demonstrowania nowego filmu sowieckiego p. t. „Salamandra”. Uznano, iż film ten jest wybitnie tendencyjny - agitacyjny i może wywołać ekscesy. Scenariusz do tego filmu został napisany przez dopiero co dymisjonowanego Lunaczarskiego.

Układ angielsko - amerykański w sprawie rozbrojenia na morzu przyjęty został przez oba państwa. Osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach spornych.

Marsz. Petain na polach bitwy pod Austerlitz.

Marszałek Petain po zakończeniu manewrów w armii czechosłowackiej zwiedził historyczne pole bitwy pod Austerlitz i wielkie zakłady fabrykacji broni i amunicji w Brnie. Marszałek Petain wraz z towarzyszącymi mu oficerami odbywa obecnie podróż po Słowacji.

Zawaliło się rusztowanie.

W Sztokholmie na terenach wystawowych podczas budowy wielkiej hali wystawowej zawaliło się rusztowanie, grzebiąc w gruzach zatrudnionych tam robotników, 8 robotników wydobyto ciężko rannych, 3 z nich walczy ze śmiercią.

Z Lazurowego Wybrzeża.

Beaulieu, w sierpniu 1929.

„Lazurowe wybrzeże jest jednym z najpiękniejszych zakątków świata, jest jakoby ziemską cząstką raj” — powiedział Leopold II, król belgijski.

Trudno, przybysz na Riwiere, nie przyznać racji belgijskiemu monarsze. Nie mniej jednak w letniej porze pewne zakątki tego ziemskiego rajy możnaby równie dobrze nazwać, z powodu panującego tu upału, ziemskimi kolonjami państwa Belzebuba.

Takim zakątkiem Riwiery, mającym w sobie coś z „piekielka” — wprawdzie rozkosznego i bardzo pięknego — jest Beaulieu, do którego nas zagnał los nieszczęsny, czy też własna nieświadomość. Beaulieu, noszące również słusznie, o jakże słusznie kokieteryjną nazwę „la petite Afrique”.

Beaulieu, edna z nowszych i najbardziej arystokratycznych — jak zapewniają prospekty — miejscowości Riwiery, leży pomiędzy dwoma centrami eleganckiego świata lazurowego wybrzeża Monte Carlem a Nizzą. Łączą go z nimi rozliczne środki lokomocji: a więc kolej żelazna, tramwaj, omnibus i „autocary”. Dwadzieścia minut jazdy koleją dziei Beaulieu od Monte Carlo (Jakże więc krótka stąd droga do zdobycia milionowej fortuny), a zaledwie kwadrans od uroczej Nizzy. Ta „petite Afrique” odznacza się w zimie idealnymi rzeczywistymi warunkami klimatycznymi. Stoki Alp Nadmorskich, u których stóp się ściele, chronią ją od mroźnych wiatrów północy, a morze otwiera jej szeroko bramy na południe, wystawiając ją na działanie gorących pod-

muchów Afryki. To też zima bywa tu idealnie łagodna, bo w grudniu termometr wskazuje 15 i więcej stopni w cieniu.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w lecie; panuje tu wtedy przykry upał, gdyż słońce odbija swe promienie od gór, nieprzepuszczających chłodniejszych powiewów i pięknym żarem zalewa tę minjaturową Afrykę.

To też sezon trwa tu tylko od grudnia do kwietnia, w przeciwieństwie do Juan les Pins, Nizy i t. p., gdzie i obecnie jest rojno i gwarno. W zimie do Beaulieu przybywa chętnie wytworna publiczność, chcąc uniknąć karnawałowego rozgwaru rozbawionej Nizy, czy też roznamienionego hazardem Monte Carla. W bieżącym roku zostało tu otwarte kasyno, obecnie jednak jest ono zamknięte, podobnie już większość hoteli i restauracji i Beaulieu zapadło w sen letni, ciężki i koszmarny pod palącymi promieniami słońca.

Flora Beaulieu przedstawia się wcale egzotycznie, oleandry, palmy, figi, pomarańcze cytryny, kaktusy, agawy i inne mniej znane mi okazy roślinności śródziemnomorskiej (nie jestem zbyt biegłym botanikiem) cieszą oczy przybysza z północy.

Oto pisząc te słowa, siedzę w cieniu okazałego oleandra, który od czasu do czasu muśnie mnie pieszczotliwie wonnym pocałunkiem swego wspaniałego kwiecia, przedemną wspaniała palma rozciąga dumnie na tle lazurowego morza swe delikatnie rzeźbione wachlarze, nieco dalej wdziczą się piękne agawy i dziwaczne kaktusy, a parę kroków za

mną dojrzewają figi i złociste pomarańcze.

Cóż mi jednak z tego, kiedy za każdym ruchem pióra oblewam się gorącym potem, a rozleniwienie ogarnia tak wielkie, że najmniejszy wysiłek fizyczny zda mi się prawdziwą męczarnią.

Na domiar i noce, aczkolwiek znacznie chłodniejsze nie przynoszą ulgi. Wszystkie bowiem pokoje, w pensjonatach, przeznaczonych głównie na zimę, zwrócone są ku południowi, to też zdolają wchłonąć w ciągu dnia tyle gorąca, że starczy go, by noc spędzić bezsenne. W dodatku siatki, chroniące przed ukłuciem złośliwych moskitów (których tu nie brak, jak przystało na małą Afrykę) tamują oddech i powodują przykre uczucie duszności.

Nic nie pomagają wyrafinowane sposoby właściciela naszego pensjonatu — pono byłego generała rosyjskiego — przy pomocy których pragnie pogodzić nas z egzotycznym upałem, panującym w Beaulieu.

Wpada on zresztą w dwie ostateczności: albo przyznając nam, że jest tu gorąco zapewnia nas z przekonaniem, że wnet się doń przyzwyczaimy, albo też wręcz przeciwnie, zaprzecza kategorycznie temu gorącu, twierdząc, że Beaulieu jest najidealniejszym miejscem pobytu na lato. Codziennie też przynosi nam z triumfującą miną wiadomości o fali szalonych upałów, jaka nawiedziła całą kulę ziemską. Posługuje się przytem termometrem Fahrenheita, tak, że przytaczane przezeń ilości stopni ciepła przedstawiają się nam w cyfrach wprost astronomicznych. Sądząc z jego słów, możnaby przypuszczać, że mieszkańcy całej kuli ziemskiej nie znalazłszy schronienia w Beaulieu, pada-

ją pastwą udaru słonecznego. Aczkolwiek coś w rodzaju lekkiego rozmięczenia mózgu, spowodowanego upałem paraliżuje możliwość logicznego myślenia, nie mniej jednak orientujemy się, że nasz słowiański pobratymiec ma na względzie raczej dobro swej kieszeni, niż nasze. To też oświadczamy mu, że zdecydowaliśmy się opuścić Beaulieu, i co zatem idzie jego pensjonat, by schronić się do Nizy, gdzie z powodu większego oddalenia gór i rozległej zatoki jest znacznie chłodniej.

Niestety! Były generał jest zbyt rad gościom w martwym sezonie, by ich się pozbyć tak łatwo. Powołując się więc na regulamin pensjonatowy (te nieszczęsne regulaminy są zwykle pułapką dla gości!) oświadcza nam, że musimy pozostać u niego co najmniej tydzień. Zgodziłby się wprawdzie na nasz wcześniejszy wyjazd, gdybyśmy zostawili mu, jako rekompensatę, pełną należność za czterodniowy pobyt. Wobec tego „ultimatum” decydujemy się choć z wściekłością w sercu, przeklinając w duchu prawdziwego, czy rzekomego generała, smażyć się jeszcze 4 długie dni w skwarnej upale „małej Afryki”.

Piękne jesteście Beaulieu, jak wskazuje sama Twoja nazwa! O jakże piękne z turkusową taflą Twego morza, przejrzystym, subtelnym lazurem nieba, z jasnymi willami, uśmiechającym się słońcem, ze stokami gór przystojnymi lekko błękitną mgiełką i Twą bujną, egzotyczną roślinnością, lecz jakże jesteś niemilosierne przez nie mniej egzotyczny upał dla przybysza z północy, który jęczał tej zimy w kleszczach 30 kilkostopniowego mrozu.

J. Str.

Walka z topielami Polesia.

Obecny stan prac nad odwodnieniem.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego”).

II.

Warszawa, w wrześniu.

W rozmowie z Waszym korespondentem p. inż. M. Prokopowicz, dyrektor Departamentu Wodnego Ministerstwa Robót Publicznych, ustala szereg nowych momentów, odnoszących się do tego kapitalnego zagadnienia państwowego, jakim jest dla Polski sprawa odwodnienia Polesia.

— Do roku 1927 — informuje nas p. inż. Prokopowicz — przeprowadzono studia i opracowano następujące projekty: kanału Lubiszczyckiego i rzeki Hrywdy w powiecie kosowskim długości 65,5 kilometra, kanału Motykalskiego w powiecie brzeskim długości 14 klm., kanału Królowej Bony w powiecie kobryńskim długości 32 klm., kanału Zylińskiego i jego dopływów w powiecie łuninieckim długości około 40 klm., potoku Osipówki w powiecie kobryńskim długości około 30 klm. i rzeki górnego Muchawca w powiecie kobryńskim długości 18 kilometrów.

Roboty wykonawcze na wymienionych kanałach i rzekach prowadzone były również przez Dyрекcję Robót Publicznych od 1923 do 1927 roku.

— Gdzie mieści się biuro projektu meljoracji Polesia?

— Mieści się ono w Brześciu nad Bugiem. Biuro to na wstępie swej działalności ustaliło, że na terenie geograficznym Polesia znajduje się 5694 kilometry rzek i potoków, które muszą być przestudjowane i przeniwelowane dla zaprojektowania ich regulacji i pogłębienia oraz że dla osuszenia omawianych terenów poleskich zaprojektować należy 6616 kilometrów nowych kanałów osuszających, podstawowych.

Natomiast projekt nie obejmie tak zwanych meljoracji szczegółowych, które wykonać mają zainteresowani właściciele własnym kosztem przy pomocy kredytów państwowych. Projekt wskazuje jednak na podstawie studjów rolniczo-torfowych, gdzie i jakie meljoracje szczegółowe będą konieczne lub pożądane.

Sprawa istniejących kanałów żeglownych (Królewskiego i Ogińskiego) względnie ustalenie ich przebudowy będzie również przy opracowaniu projektu rozstrzygnięta.

Projekt będzie generalny i ma być tak opracowany, aby na podstawie jego można było sporządzić kosztorys całego przedsięwzięcia oraz obliczyć jego rentowność. Rozstrzygnięte on również w zasadzie wszystkie ważniejsze problemy hydro-techniczne i rolniczo-gospodarcze.

Cały teren Polesia będzie usiany punktami niwelacyjnymi tak, że wykonanie robót na poszczególnych odcinkach żadnych trudności nie napotka.

— Jak są zorganizowane prace biura projektu meljoracji Polesia?

— Biuro dzieli się na 6 referatów, a mianowicie: referat ogólnoadministracyjny, meljoracyjny, zdjęć geodezyjnych, hydrograficzny, rolniczo-torfowy i geologiczny.

Jednocześnie biuro projektu wykonuje na Polesiu następujące roboty wykonawcze: regulację rzeki Hrywdy, rzeki górnego Muchawca, potoku Osipówki, kanału Królowej Bony, kanałów Motykalskiego, Zylińskiego i Podłuninieckiego.

— Jakże studja przeprowadza biuro?

— Omówię je pokrótce. A więc: studja inżynierskie mają za zadanie opracowanie tych wszystkich zdjęć sytuacyjnych i niwelacyjnych oraz pomiarów hydrograficznych i hydrologicznych, jakie dla projektu osuszenia Polesia są konieczne. Celem uzupełnienia zdjęć tachymetrycznych większych rzek będą wykonane jeszcze tego roku zdjęcia lotnicze. Zdjęcia te utworzą dokładne fotoplany.

Referat hydrograficzny prowadzi bardzo ożywioną pracę nad rozszerzeniem

sieci stacyj wodowskazowych, powiększeniem ilości stacyj ombrometrycznych oraz nad mierzaniem przepływu wód na wszystkich ważniejszych rzekach Polesia.

Studia geologiczne, których przeprowadzenie przy opracowaniu generalnego projektu meljoracji Polesia jest konieczne, zostały powierzone Poleskiemu Komitetowi Geologicznemu, który został utworzony na konferencji geologicznej, zwołanej w maju roku ubiegłego.

Przyszłe wyzyskanie rolnicze Polesia wymaga przy opracowaniu projektu, a jeszcze bardziej planu sfinansowania meljoracji Polesia, zdania sobie sprawy z tego, jaki rodzaj gospodarstwa rolnego będzie dla danych terenów najbardziej odpowiedni i ekonomiczny. Aby na to pytanie odpowiedzieć, przeprowadzane są badania gleboznawcze i badania warunków wzrostu roślin. Glebę poleską poddaje się badaniu pod względem fizycznym i chemicznym, w szczególności zwraca się uwagę na torfy. Paleobotaniczne zaś badania torfów dają wgląd w historję lasów poleskich w późnym aluwjum, w obecne tendencje rozwojowe tych lasów i dadzą dyrektywy dla racjonalnego urządzenia gospodarki leśnej przez odpowiedni dobór drzew w kulturach leśnych.

Założone na charakterystycznych gruntach stacje doświadczalne dadzą

odpowiedź na pytanie, jakie meljoracje najlepiej zastosować do warunków glebowych i klimatycznych Polesia, oraz jak je przeprowadzić z największą oszczędnością kosztów i pracy, aby zapewnić w ten sposób ich rentowność.

Badania torfowe będą oparte na doświadczeniach stacji w Sarnach, która była założona jeszcze przed wojną światową, lecz została doszczętnie zniszczona w czasie wojny i dopiero stosunkowo niedawno wznowiła swe prace. Założone również będą stacje pomocnicze w Hancewiczach, Łuninie i Temize.

— Jaki personel zatrudnia biuro?

— Biuro zatrudnia obecnie 80 osób, w czem 36 inżynierów i 8 osób, pracujących na polu naukowym.

— Czy jest możliwa inicjatywa prywatna w zakresie osuszenia Polesia?

— Generalny projekt odwodnienia Polesia opracowuje całkowicie Rząd. Nie wyklucza to jednak, jeśli chodzi o meljoracje szczegółowe, że mogą a nawet muszą przeprowadzać je osoby prywatne. Prace te muszą być uzgodnione z miarodajnymi władzami, aby nie stały one w sprzeczności z ogólnym planem meljoracji. Dziś ta inicjatywa prywatna ogranicza się do meljoracji szczegółowych o znaczeniu lokalnym.

Jeśli chodzi o sfinansowanie meljoracji Polesia przez kapitał prywatny, to trudno dziś w tej sprawie powiedzieć coś konkretnego, zwłaszcza, że nie jest ustalony kosztorys. W ogóle kwestja sfinansowania całej sprawy nie jest dotąd ujęta w określone formy.

Jedno nie ulega wątpliwości, że jest to przedsiębiorstwo nadzwyczaj rentowne. (W.)

Płyniemy z prądem...

Jakże się często u nas wszystkich zjawia
Uśmiech na twarzy, kiedy sztych dusza —
Ta maska ciągła fałszu i bezprawia,
Co potok serca doszczętnie wysusza.

Tak wszystko blagą przesiąkło dokoła,
Ze człowiek w mrokach po omacku chodzi
I chociaż niema wytartego czoła —
Sam kłamie nieraz wpośród kłamstw powodzi.

Złakniony dobrej, promienistej wieści
Wyteżam oczy na wsze świata strony,
Bo to, co życie w swem zanadru mieści —
Ma nieraz dla mnie oblicze Gorgony...

Mając przed sobą bardzo długą drogę
Ludzkich osiedli przemierzyłem wiele,
A nigdzie prawdy usłyszeć nie mogłem,
Co winna skupiać naszej duszy cele.

Czyżby techórzostwem tak nasiąkły serca,
Ze w oczy Prawdzie nikt spojrzeć nie umie?
Bojąc się grotu co złudę przewierca,
Płyniemy z prądem w wielkim, szarym tłumie...

Pomorze w sierpniu 1929 r.

M. Szurło-Gorzelał.

Tajemnica śmierci księcia Leona Radziwiłła. „Kwiat śmierci” i jego ofiary.

(ak.) Odchylony został rąbek tajemniczej śmierci wielkiego magnata przemysłowego, głównego akcjonariusza kasyna gry w Monte Carlo, znanego sportsmana i światowca księcia Leona Radziwiłła. Książę Radziwiłł, człowiek o kolosalnej budowie ciała i niezwykłych siłach, nagle rozstał się z tym światem. Nadzwyczajna piękność Paryża Marta Dalbanes, ubóstwiana w sferach arystokratycznych, szukała swe ofiary. Ktośkolwiek wpadł w jej sieć, temu przeczczona była śmierć. Piękną Martę przezczczano też „kwiatem śmierci”. Ostatnią zaś jej ofiarą był książę Leon Radziwiłł.

Aczkolwiek detektywi i kryminalni policjanci śledzili tę tajemniczą kobietę na każdym kroku, to jednak nigdy nie udało się dowiedzieć jej jakiegokolwiek zbrodni. Wszyscy jej bogaci i wpływowi przyjaciele, którzy z nią obcowali, nagle ginęli. Znikali na zawsze. A gdy książę Leon Radziwiłł w Monte Carlo po

raz pierwszy wspólnie spędził wieczór z „kwiatem śmierci”, ową piękną Martą, zdawało się policji paryskiej, że będzie nareszcie mogła wystąpić przeciwko tej tajemniczej kobiecie. Wystano więc najdzielniejszego z komisarzy kryminalnych do Monte Carlo; śledztwo jego nie przyniosło jednak żadnego rezultatu. Stwierdzono jedynie, że książę Leon i owa piękna Marta w nocy śmierci opuścili kasyno a później znaleźli się w pałacu książęcym. Po dwóch godzinach tajemniczego sam-na-sam nagle książę zachorował. Kamerdyner natychmiast pospieszył z pomocą. Nie pomogły żadne środki lekarskie; książę szybko znalazł się w lodowych objęciach śmierci. Marta Dalbane wszystkich, którzy z nią bliższe mieli stosunki, przyniosła śmierć. Policja natomiast ową zbrodniczą kobietę wydalila z Monte Carlo i dalej będzie ją śledziła. Czy niezwykła śmierć księcia Leona Radziwiłła będzie kiedykolwiek wyjaśniona?

Panflavin w PASTYLKACH
do odkażania jamy
ustnej i gardła.

Nauka — literatura — sztuka

Wyższa Szkoła Dziennikarska.

Zapisy do Wyższej Szkoły Dziennikarskiej odbywać się będą codziennie, z wjątkiem sobót, w kancelarii uczelni (plac Małachowskiego 1) między 5—7 wieczorem, począwszy od 16—30 września. Kandydaci na słuchaczy zwyczajnych winni przynieść świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia i cztery fotografie małego formatu.

Film dźwiękowy dla Papieża.

Z Medjolanu donoszą: W klasztorze św. Franciszka sporządzono film dźwiękowy dla Papieża.

W filmie tym przedstawiono kilka scen ceremonjału liturgicznego przy wtórze organów i chorów. Aktorami byli wyłącznie zakonnicy.

Film przewieziony będzie w najbliższych dniach do Watykanu i wyświetlony wobec Ojca św., który będzie jedynym widzem i słuchaczem.

Film dźwiękowy przez radio.

W Londynie zaprodukowano po raz pierwszy obraz kinowy dźwiękowy, przeniesiony drogą iskrową. Próba udała się bardzo dobrze. Transmisja obrazu oraz dźwięku odbywa się na dwu odmiennych falach.

Czy to zdrowy objaw?

W Berlinie znana firma licytacyjna i antykarska Karl Ernst Henrici, mająca światowy rozgłos dzięki znanym licytaczom autografów, ogłosiła niewypłacalność, a właściciel jej został umieszczony w domu zdrowia. Pasywa firmy znacznie przekraczają aktywa.

Co czytać?

IV.

Dzieła naukowe.

1. Dr. Henryk Maryński, adwokat, „Kult żywego słowa”.

Świetne studjum o wymowie i o rodzajach krasomówstwa. Cz. I. o wymowie w ogólności; II. o rodzajach krasomówstwa (wymowy: religijna, sądowa, polityczna); III. wzory przemówień, m. i. przemowy R. Poincaré’go, P. Boncoura, A. Brianda, B. Mussoliniego, H. Sienkiewicza, St. Tarnowskiego, G. D’Annunzio i innych wybitnych mówców.

2. Kopernik Mikołaj, „O obrotach ciał niebieskich” (De revolutionibus orbium coelestium).

Chłuba nauki europejskiej XVI wieku. Dzieło udowadnia, że ziemia obraca się dookoła słońca, nie — jak ongiś mniemano — słońce koło ziemi.

Monografie.

1. Kridl M. „Antagonizm wieszczów”. Rozprawa o konflikcie duchowym dwóch największych narodowych poetów-wieszczów polskich, Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

2. Słowiński „Jan Sobleski”. Doskonała monografia o naszym największym wodzu, obrońcy chrześcijaństwa.

Powieści.

1. Nałkowska Zofja, „Niedobra miłość”. Powieść o kobiecie, której małżeństwo nie przyniosło szczęścia — głównie z jej własnej winy. Agnieszka Blizbor ustąpić musi Renacie Słuczańskiej gdyż obrzydła mężowi.

2. Ossendowski F. „Biały kapitan”. Jedno z najcelniejszych dzieł podróżniczych, przedstawia barwnie dzieje bohatera, który życiem swoim zrehabilitować pragnie wybrzydzonego, wykluczającego go poza nawias społeczeństwa.

(bar.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. J. Ogłaszaliśmy swego czasu komunikat Narodowego Uniwersytetu Robotniczego, który organizuje kursa przygotowujące do egzaminu uprawniającego do skróconej służby wojskowej. W sprawie tej informacji udziela p. dyr. Mencil, Zakład Oceniennych przy ulicy Krasiańskiego. W „Monitorze Polskim” takiego ogłoszenia nie było.

Listy w sprawie języka polskiego.

Teska Stasickiemu pozdrowienie.

IV.

Prawidła językowe Akademii Umiejętności — prawda, że potrzebne — nabrały kłopotu wszystkich, którzy są zniewoleni piórem pracować. Ha! Cóż robić? Trzeba się podporządkować reformie, choć trudno mi w moim wieku powtórnie szkołę pisania przechodzić, a jeszcze trudniej wyżyć się tego, co mi w dzieciństwie i latach chłopięcych w mózg wpojono.

Czem skorupka za młodu nasiąknie...

Atoli powiadam sobie tak: Wojna ostatnia zmieniła gruntownie nasz byt polityczny i to na lepsze; mamy wolność, mamy własne państwo. Za te dwa skarby warto z dawnych nawyków nieco poświęcić.

Skoro zmieniono prawidła ortografii, jużci należy iść z postępem, który bodaj jedną rzecz w Polsce ujednostajnić zamierza; zresztą reformę pisowni zajmują się uczeni fachowcy; mają — widać — słusność, wprowadzając ład, a nie czekając, aż ktoś niepowołany do tego się zabierze.

W zasadzie jest mi obojętne, czy ktoś powie: „lemonjada” czy (poprawnie) „limonada”, byleby sam napój był smakowity. Wszakże uśmiełem się raz serdecznie z kłopotu dwóch Niemców, z których jeden upierał się, że się mówi: „ich bin gekumma”, drugi w swoim narzeczu głosił: „ich bin gekemma”; aż ich żydowin uzgodnił, twierdząc, że się mówi: „ech bin gekimma”.

Bezspornie gdybyśmy się upierali jedni przy „dwa dziecka”, drudzy przy „dwa dziolki”, to mniejszość narodowa narzuciłaby nam: „trzy bachory, a jeden nazad”.

Zart w stronę, bo sprawa językowa to rzecz ważna i poważna, a choć z takim mozelem opracowywana, dotychczas nie rozwiały się mnogie wątpliwości; stąd też niejeden błąd, niejedno wykroczenie przeciw prawidłu, które przecież powinno obowiązywać wszystkich.

Byli śmiałkowie, co językowy węzeł gordyjski zamierzali fonetycznie rozciąć; znane są próby gazetki: „Nuż w bżuchu”. Uczeń na takie załatwienie sprawy nie przystał, co i słusnie, gdyż wprowadziłoby to w gramatykę mnóstwo powikłań, a powtóre zmusiłoby do szukania jeszcze innych znaków pisarskich, których i tak mamy zawięte. Taki przewrót uniemożliwiłby pracę zecera; czcionki powiększyłyby się li-czebnie o prawie drugie tyle.

I tak musielibyśmy mieć osobne znaki na: cz, sz, szcz, dz, rz tudzież na wszystkie miękkie spółgłoski, których miękkość dziś uwydatnia litera „i” lub „j” (n. p. biały, niańka, piana, ziemia i tak dalej).

Ale dotychczas owo miękczenie spółgłosek stanowi najbardziej zagmatwaną część ortografii, jeszcze niezupełnie wyświeconą i w karby nie ujętą, skutkiem czego najwprawniejszy pisarz co krok potyka się o pytanie, czy pisać „i”, „j” czy też jeszcze inaczej.

Bądźco bądź Akademia Umiejętności ma jeszcze dalsze pole pracy, skoro każe pisać „Rumunja”, ale „Alwernia”, „Bośnia”, „Daniel”, „Warmja”, ale „Ormianin”, „konjak”, ale „winiarnia”, „pawjan”, ale „kawior”, „krupjer” ale „papier”, „papier”.

W powyższych i im podobnych wyrazach raczej zgadnień niż wyniosku-jesz, co lepsze: „i” czy „j”.

Przyczyną tego kłopotu (zarówno dla każdego piszącego jak i dla Akad. Um.) jest to, żeśmy nazbyt zabrnęli po pożyczki z obcych języków, a następnie i w mowie i w piśmie nagwałt wzięliśmy się do ich polonizowania i — że się tak wyrażę — arystokratyzowania.

Polonizowanie obcych nazw pospolite i znane; natomiast arystokratyzowanie pragniemy rozstrząsnąć. Tu należy przedewszystkiem unikanie t. zw. pochylonego „e”, które wymawiano dawniej jak „y” lub „i” w takich wyrazach jak: chleb, ser, kobieta (chlib, syr, ko-

bita). Następnie nie podobało nam się wyrazy łacińskie i greckie wymawiać należycie, gdyż to traciło językiem wieśniaczym. Niewątpliwie wyrazy: Zofja, historia, mitologia, manja, racja, religja, relikwje... przyszyły do Polski w brzmieniu: Zo-fi-a, Ma-ri-a, hi-stori-a, mi-to-lo-gi-a, ma-ni-a, ra-ci-o, re-li-gi-o, re-li-kwi-e...
Dlatego też poprzednio pisaliśmy: Zofia, Marya, historia etc. Z czasem zaczęliśmy wymawiać te wyrazy tak jak je dziś piszemy, a więc nie Zofi-a ale Zofja, natomiast wieś pod względem wymowy jest mniej postępową, przeto za-trzymała brzmienie: Azyja, historyja

Nacjonalizm i katolicyzm.

Przed kilkunastu dniami na Uniwersytecie Lubelskim (katolickim) rozpoczął się szereg wykładów z dziedziny narodo-społecznej. Na temat nacjonalizmu i postawy, jaką wobec niego mają winni katolicy, mówił znany kaznodzieja Ojciec Jacek Woroniecki. Według „Rzeczypospolitej” prelegent rozpoczął od stwierdzenia, że nacjonalizm przejawia się zwykle w dwóch postaciach, jako doktryna i jako pewne nastawienie nacjonalistyczne, specjalna czułość na potrzeby narodu i lojalność w stosunku do niego. W nacjonalizmie jest więc wiele czynników emocjonalnych, uczuciowych, które stanowią podłoże teoretyczne jego konstrukcji. Przedstawiając kolejne okresy poczucia narodowego, które może się wyrodzić i spaczyć, utrzymując się w granicach od grzechu powszedniego do balwochwalstwa, gdy naród stawia się na miejscu należnym Bogu jak np. w granicach od grzechu powszedniego chłopców „Balilla” (we Włoszech). W nacjonalizmie jest wiele ujemnych i szkodliwych stron, wywołanych przesadą i nieumiarkowaniem, nie należy jednak wnioskować z tego, że sama doktryna jest niesłuszna. Przeciwnicy jej wysuwają zwykle ideę państwa na miejsce

etc., co w języku literackim raziło i dlatego dziś mamy „arystokratyczne” formy i brzmienia, z którymi gramatyka nie może dojść do ładu.

Co do samych „relikwii” — nie wiem, gdzie słusność, kiedy Akad. Um. (wyd. IV. str. 166) zamieszcza poprawną pisownię „relikwje”, ale zaraz obok „relikwiarz”. Dlaczego w jednym „j”, a w drugim „i”?

Nie będę już poruszał innych „dziwaczności” (jak n. p. „triumf”), gdyż nie mam zamiaru krytykować prawideł ortograficznych Akademii Umiejętności, ale chciałem zaznaczyć, jak trudno polapać się, co poprawne w pisaniu; a jeśli kiedyś te niedomagania uczeni gramatycy polscy usuną, będą im ogromnie wdzięczny, bo pragnę czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” przedkładać najczystsza polszczyznę...

idei narodu, które obydwie stanowią społeczności konieczne, bez których życie człowieka nie da się pomyśleć. Naród od państwa różni się więzią społeczną, którą dlań stanowi t. zw. obyczaj, gdy dla państwa prawo. Z tych dwóch węzłów ściślejszy i mocniejszy jest ten, który utrzymuje wewnętrzną jedność narodu, niż prawo, istotne dla pojęcia państwa. Porządek prawny w społeczeństwie winien być zawsze zgodny z porządkiem obyczajów dla uniknięcia starć. Stąd ideałem państwa jest państwo narodowe, gdzie porządku są zbliżne.

Następnie przeszedł O. Jacek Woroniecki do zagadnienia stosunków międzynarodowych, z których winien być usunięty duch ciasnego, zamykającego się w sobie szowinizmu, by ustąpić uniwersalizmowi katolickiemu (powszechności). Nie oznacza to jednak rezygnacji narodu z jego niewątpliwych praw, których bronić jest obowiązkiem. Podobnie ukształtować się winien stosunek do mniejszości narodowych.

Też jasnych, wspaniale ujętych i wygłoszonych referatów było, że w dziedzinie zagadnień narodowych i państwowych jedynie słusznym jest stanowisko nacjonalizmu, łączącego się z na-

stawieniem międzynarodowym, bez wszelkiego jednak kosmopolityzmu (międzynarodowości), ale pełnego chęci współpracy z innymi narodami wzmocnionej ponadnarodowym supranacjonalizmem katolickim.

W ożywionej dyskusji, jaka się po referacie O. Jacka Woronieckiego wywiązała, i która stała na bardzo wysokim poziomie intelektualnym, wzięło udział przeszło dwudziestu mówców.

Wielka afera fałszerska w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańska policja śledcza wpadła na trop niebywałej afery fałszowania banknotów dolarowych.

Wszyscy urzędnicy tajnej policji pracują gorączkowo nad wyjaśnieniem afery i ujęciem sprawców. Na podstawie przypadkowo znalezionych notatek stwierdzono, że fałszerze puścili dotychczas w obieg przeszło półtora miliona fałszywych banknotów 20-dolarowych.

W pomieszczeniach fabryki fałszerskiej skonfiskowano ponadto 5 milionów sztuk fałszywków. 30 członków bandy ujęto, 60 maszyn drukarskich i 40 klisz opieczetowano. W kołach rządowych przypuszczają, że akcja fałszerska zataczyła znacznie szersze kręgi, niż dotychczas zdołano wykryć. Rząd odmawia wszelkich wyjaśnień na temat afery, potwierdza jednak, że podjął energiczną walkę z potopem fałszywków.

W rozdrażnieniu popełnił zbrodnię.

Z Haman (Westfalja) donoszą, iż wydarzył się tam tragiczny wypadek, spowodowany podnieceniem nerwowym niejakiego Piotra Ruenza, który przybył z Kolonii w odwiedzinach do swej narzeczonej. Ponieważ Ruenza nie chciano wpuścić do mieszkania i pozwolić mu przenoćować pod jednym dachem z narzeczoną, Ruenz w najwyższym rozdrażnieniu oddał 10 strzałów rewolweryowych przez drzwi. Śmiertelnie zraniony został właściciel mieszkania 54-letni robotnik Herman Salzmann, przyczem kula przeszła podstawę czaszki, oraz 47-letnia kobieta przebywająca w mieszkaniu, Ruenz, widząc skutki swego czynu, skierował łufę w skroń raniąc się ciężko. Po przewiezieniu do szpitala Ruenz zmarł.

Szkice bydgoskie.

Na wzgórzu, nocą.

II.

O miasto moje! — — —
Stoje, o wątlą balustradę oparty, na wzgórzu, skapanem łagodnym, mlecznym światłem księżycy. Przedemną leży miasto... wielkie, gmachów kolisko, przepieczone serpentynową Brdy wstęgą, roziskrzone miasto, pełną życia dyszące, zgiełkiem tłumów, dźwiękiem dzwonów i dzwoneczków, hukiem młotów i motorów warkotem, sykiem pary i syren huczeniem doniosłym.

Świecą punkty raz po raz przeblyskują wśród wolnej przestrzeni: to tramwaje.

Raz po raz po elektrycznych drutach, jak pajęcza sied rozpiętych, przebiegają fioletowym łukiem błyskawice...

Szare dymy czołgają się nisko nad miastem, pełgają prawie po dachach, sennie leniwie — wolno, niby widziadła jakieś ponure, groźne, tajemnicze...

Strzelają w górę smukłe kościotłów wieżycy, kolumny wyniosłe, urągające niebu. Blade promienie pieszczą wypukłą kopułę synagogi i przez żelazne kraty zaglądają lekliwie do okien więzienia.

O — tam — jasnym, prostym szlakiem przerywa się przez miasto Gdańska ulica, gościniec, którym ongiś ciągnęły kupieckie poczety nad hursztynowy brzeg Bałtyku. W dali błyskają dworca lampy kwarcowe, a na krańcu miasta, tuż pod lasów sinem obramowaniem, czerni się gęstwą grobów wielkie, ciche cmentarzysko...

O miasto moje — miasto możnowładców i parjasów, nuworyszów i proletariatu. Leżysz przedemną, zda się, że pogodna, tchnące szczęściem i radością życia, rozkoszą pracy i harmonią wszelakiego poczynania.

A jednak...
Czy są szczęśliwi wszyscy twoi mieszkańcy? Czy wszyscy pracują ręką w rękę, czyli istnieją wśród nich rozbieżności i spory i waśnie?... O! jakie jeszcze, Jak zresztą

stoneczne, ciche i sielankowe, ciągnące się na wielkich obszarach nowego miasta.

Powiedzcie! Wszak wiecie najlepiej.

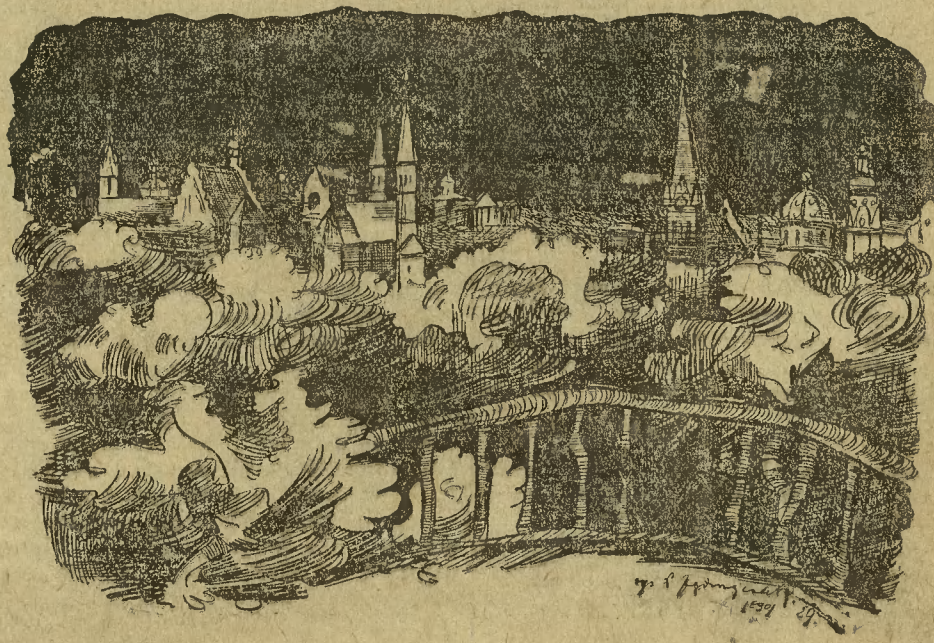
— — — — —
Ale już milknie gwar wielkiego miasta, sposobiącego się do snu jak rozkapryszone dziecko.

Martwa cisza kładzie się na dachach domów, spływa niżej jeszcze, do ludzkich osiedli, tłum wszelkie skargi i przekleństwa, całuje powieki strudzonych mieszkańców, napełnia błogością serca samotników, spragnionych spokoju.

O miasto moje! Piękne jesteś w tej ciszy swojej, piękne w tej ciszy pozornej i prawie niezmaconej. A przecież niezadługo znów rozbrzmia gwarem i zgiełkiem ulice twoje, zahuczą fabryk syreny, zaturkoczą motory i wozy — na nowo odżyjesz, przybierając szare, codzienne oblicze.

I tak już chyba będzie do końca twego istnienia.

A. J. Bartnicki.





San

Jacek Surdyga donosi:

Wierzchostawice, 6 września.

Szarewna Redakcjo!

Pilnie konferujemy z Witosem o sytuacji politycznej i o naprawie Piasta, ino że gdy pierwsza konferencja odbywała się przy gorzałce i kielbasie, to druga i następne odbyły się już przy kwaśnym mleku z pyrami, a raz były nawet tylko ślepe ryby z chlebem, i to tego przyswędzone jeszcze. Niema co ukrywać: ekspremjer ma w kieszeni paskudnego węża, i ja supponuję, że to było głównym powodem dezorganizacji stronnictwa, bo kto się będzie silił na politykę, gdy mu brzuch warczy, bo mu nie starczy, albo o chudym wikcie delibrować mu każą.

— Na mój chłopski rozum — powiada Witos — najwawiej byłoby oprzeć się o Pana Marszałka, bo to polityk, co rozum wielki ma, a i szablą w razie czego zastawic się potrafi. Armję ma po sobie, a niechym jeszcze ja z ludem stanął u jego boku, tedy utworzylibyśmy razem niezmożoną potencję.

— Kumie Wincenty — mówię ja na to — Pan Marszałek i bez was niezmożony jest, czego dowód, że waszej kompanji nie pragnie i za próg Belwederu was nie puszcza. Dziwne mi to o tyle, bo niejedyn, co się dziś rządzi w Belwederze jak szara gęś, też tyle warcien, co i wy, albo i mniej jeszcze. Widośnie ma Pan Marszałek do was ekstrordynaryjną abominację, jak zwykle szlachcic do chama.

— A przecie śpiewamy: z polską ślachtą polski lud!

— Mój kumie, od śpiewania do czynu daleko. Gdybyśmy zawsze tak robili, jak na wiecach i akademjach śpiewamy, to bylibyśmy pierwszym narodem na świecie. Jedna jest śpiewka tylko, którąście do serca wzięść sobie powinni, ino że ona mówi o tem, co było, a co się już nie wróci.

— Zaśpiewajże mi ja, Jacusiu.

— Pierwej kaźcie przynieść gorzały. Jako premjer polski powinniście wiedzieć, że o suchem gardle barytona nie wyciągnę.

A gdy Bartek przyniósł flachę, zdjąłem gitarę ze ściany i tak zaśpiewałem:

Miałeś chamie, złoty róg,
Skąd go wzięteś — wie to Bóg,
Choć nie byłeś żadną perłą
Ani orzeł górnoskrzydły,

Los ci w łapę wetknął berło,
A ty myślał, że to widły,
Że to widły....
Poczuł naród twoje ramie,
Aż się głowy czepiał dur —
Dziś z parady całej, chamie,
Został ci się jeno sznur,
Jeno sznur!

Miałeś chamie, złoty róg,
W któryś sielnie zadać mógł!
Powstałyby patrioty,
Powstałyby wszystkie Lachy
Gdybyś trąbił w ten róg złoty,
Lecz tyś wolał trąbić z flachy,
Trąbić z flachy...
Dziś się naród z biedą łamie,

Mordują go głód i mór,
A z parady całej, chamie,
Został ci się jeno sznur,
Jeno sznur!

Miałeś, chamie, złoty róg,
Gospodarkę dał ci Bóg,
Należało więc krowięta
Pielęgnować, karmić, poić,
Ty tymczasem, Matko święta,
Potrafiłeś tylko doić,
Tylko doić....
A to dzisiaj każdy umie
Srogo napchać sobie wór,
Lecz z tej pychy, drogie kumie,
Został ci się jeno sznur,
Jeno sznur!

Humanitarny zapis.

Przed niedawnym czasem zmarła w Nowym Yorku znana działaczka społeczna i lekarka dr. Gabriela Harrison, zapisując cały swój znaczny, bo wynoszący w obliczeniu około dziesięciu milionów złotych, majątek, na cel przyścia z pomocą kobietom, opuszczonym przez mężów.

Znaczny ten zapis, stosownie do życzenia zmarłej, zużytkowano na budowę olbrzymiego pensjonatu, w którym opuszczone żony mogą korzystać bezpłatnie z mieszkania i utrzymania.

I znów Ameryka pobiła rekord świętości pomysłu. Bo i komuż z nas rzeczywiście przyszłoby na myśl, że opuszczone żony, to może istoty najbardziej ze wszystkich zasługujące na współczucie, bo przedewszystkiem istoty wykołejone moralnie.

Każdy człowiek, a więc i kobieta, posiadac musi jakiś określony cel życia, czuć musi świadomość, że jest użytecznym kółeczkiem ogólnie ludzkiej maszyny. Istota wykołejona z drogi swego przeznaczenia, jest tem samem jakby wyjęta poza nawias życia.

Kilka dziesiątków lat wstecz, takimi istotami, stojącymi poza nawiasem życia, bywały stare panny.

Było to w owych czasach, (jakże odległymi się nam one dziś wydają) gdy rola panny, po ukończeniu nauk, ograniczała się do czytania romansów francuskich, rozmarzających i tak już rozmarzone główki, brząkaniem na fortepianie „Modlitwy dziewicy” i... czekaniu na męża. Nic więc dziwnego, że gdy ten oczekiwany nie zjawił się, panna musiała się czuć rozgoryczona i wykołejona.

Było to w czasach, gdy kobieta mogła być jedynie dopełnieniem mężczyzny, jako człowieka, lecz nie mogła być samą człowiekiem.

Dziś ten wysmiewany w przestarzałych komedjach i powieściach typ starej panny zanikł zupełnie.

Dzisiejsze kobiety, jeżeli nie wyjdą za mąż, potrafią sobie znaleźć jakiś cel w życiu, potrafią stać się takimi właśnie, użytecznymi kółeczkami w społeczeństwie.

Inaczej ma się sprawa z kobietami, które wychodząc wcześniej za mąż, nie mają czasu przygotować się do jakiejś pracy zawodowej, nie zastanawiają się zresztą nad swymi zdolnościami i upodobaniami, gdyż cel swój widzą w małżeństwie, swą rolę w życiu, jako żony i matki i światem dla nich jest dom.

Gdy ten cel zawiedzie, gdy w roli tej są zbędne i zostaną opuszczone bez przygotowania do samodzielnego życia, mogą uczuć się wykołejone i stracić świadomość swej racji bytu.

Pół biedy, jeżeli taka opuszczona, zawiedziona w swych uczuciach i nadziejach, a więc pokrzywdzona moralnie kobieta, zostaje zabezpieczona finansowo, lub posiada dostateczne wykształcenie, czy zdolności, by sama stanąć do walki o byt. Jakże często zdarza się jednak w obecnych czasach, w czasach, kiedy coraz bardziej otaczane bywają opieką społeczeństwa i prawa związku nielegalne, że legalne żony i dzieci pozostają bez środków utrzymania.

Zastanowiwszy się więc nad tem, przyznać trzeba, że testament dr. Harrison, pomyślany był szlachetnie, rozumnie i z myślą zapobieżenia choć jednej bolączce społecznej. L. K.

Kobiety w urzędach amerykańskich.

Mimo znacznej ilości bezrobotnych mężczyzn w kraju, rząd Stanów Zjednoczonych stale powiększa liczbę swoich urzędników. Obecnie prawie dwie piąte posad zajmujących w ministerjach waszyngtońskich zajmują kobiety. Większość ich to stenografki i sekretarki. Niektóre urzędniczki doszły do wysokich stanowisk i pobierają znaczne pensje jak np. p. Jessie Dell, która jest ko-

Badania Teresy Neumann.

Według doniesień z Monachjum, mają być rozpoczęte badania Teresy Neumann, na której ciele pojawiają się Chrystusowe stygmaty. Teresa Neumann po długich wahaniach wyraziła swą zgodę na przeprowadzenie tych badań. Okres badań prawdopodobnie ciągnąć się będzie kilka miesięcy. Wszelkie pielgrzymki do miejscowości, gdzie przebywa Teresa Neumann nie będą przez ten okres czasu do niej dopuszczane.

„Miss Mexico” zabiła męża.

Miss Marja Dalanda Vidal obrona na konkursie w roku 1928 „Miss Mexico” wystrzałem z rewolweru zabiła swego męża generała Mojżesza Vidala, a następnie usiłowała popełnić samobójstwo. Miss Mexico wyszła za mąż za generała po triumfach, jakie odniosła na konkursie piękności. Niedawno dowiedziała się ona z gazet, że generała prześladowuje inna kobieta, która podaje się za jego żonę. Okazało się, że generał Vidal popełnił dwuzębność żeniąc się z „Miss Mexico”, porzucając pierwszą żonę i dwie córki.

Malowanie ust przyczyną rozwodu.

Pewien poważny przemysłowiec węgierski wniósł do sądu w Budapeszcie skargę o rozwód, uzasadniając ją tem, że żona, (podobno bardzo uparte stworzonko) przesadnie maluje sobie usta. Prowokuje ona tem męża i stwarza konflikty, które uniemożliwiają harmonijne współżycie. Czy sędzia uzna malowanie ust za wystarczającą przyczynę do rozwiązania małżeństwa? Odczekamy rozprawy. Przesadnie malowana kobieta w każdym bądź razie sprawia wrażenie nieestetyczne i może zakłócać spokój domowy. Dochodzą wiadomości z Ameryki, że malowanie ust staje się tam niemodne.

Ubioru gimnastyczne

przepisowe dla młodzieży szkolnej i wszelkie przybory sportowe i gimnastyczne poleca (23001)

Składnica Sportowa ul. Śniadeckich 45, tel. 790.

Przegląd kobiecy.

Na marginesie zjazdu Katol. Zw. Polek w Poznaniu. Szkolnictwo żeńskie na międzynarodowym kongresie nauczycielstwa. Ważne orzeczenie sądu najwyższego. Dzisiejsza kobieta turecka. Moda w służbie socjalnej.

Bydgoszcz, 7 września.

Jak wiadomo, w ub. czwartek w Poznaniu rozpoczął swe obrady wszechpolski zjazd Katolickiego Zw. Polek, zwołany z okazji 20-lecia istnienia powzwyższego związku. Z tej racji p. J. K. w „Nowym Kurjerze”, bratnim organie „Dziennika Bydgoskiego” zamieścił artykuł o dziejowym posłannictwie kobiety-Polki, z którego to artykułu przytaczamy wyjątki:

Zbytecznym jest rozwodzić się dłużej nad posłannictwem dziejowym Polki-katoliczki. Cała nasza historia jest jednym potężnym tego posłannictwa wyrazem.

Gdy nad krajem szalały złowrogie burze wojenne, gdy dobrze uzbrojony wróg stanął u bram Polski bezbronnej i wewnętrzna trawiona anarchja, gdy małoduszni przedstawiciele rodu męskiego tracili wiarę w nieugiętą moc i zwycięstwo narodu, wtedy na ratunek zagrożonych losów Ojczyzny zjawia się z płomienną wiarą w sercu Polka-obywatelka, prawdziwa po wszystkie czasy kapłanka ogniska domowego i natchniona zwiastunka lepszego Jutra.

Kościół i Polka-katoliczka jest także w dziejach długiej niewoli naszej tym aniołem-zbawcą, który nam uratował od zagłady naszą narodowość.

Dopóki na straży czystości i moralnego zdrowia rodziny polskiej stoi Polka-katoliczka, dopóki ona płomienną wiarą swoją sprawuje rząd dusz nad domem polskim, dopóty jesteśmy

i pozostaniemy niezwyrodnici nawet w obliczu i w walce z naszymi największymi wrogami.

Oliarny na wszystko, katolicki idealizm, który ożywia tak potężnie serce i umysł Polek-obywaterek, jest tym granitem, o który się rozbijają wniwecz wszelkie wrogi nam zakusy i ataki.

Na wszechświatowym kongresie nauczycielstwa szkół średnich, który odbył się w ub. dniach, przedstawiciele 22 narodowości zastanawiali się na dwóch pełnych posiedzeniach kongresu nad sprawą kształcenia dziewcząt. Polskę reprezentowali pp.: Kwiatkowski, Degen-Słórsarska z Włocławka i p. Z. Jętkiewiczówna. Pani Degen-Słórsarska przemawiała za zredukowaniem godzin matematyki itp. na korzyść robót ręcznych w szkole, ekonomji domowej, higieny, pedagogiki, psychologii dziecka. Pani Jętkiewiczówna wypowiedziała się przeciw łatwiejszym maturom, któreby utrudniały wstęp na wyższe uczelnie.

W dyskusji przemawiało wiele osób różnych narodowości. Gdy przyszło do głosowania, jedyna tylko hiszpańska delegacja poparła stanowisko p. Degen-Słórsarskiej, natomiast wszystkie inne narodowości opowiedziały się za nast. rezolucją: 1) nauczanie w szkole średniej musi podlegać jednakowym warunkom wstępu dla obu płci i mieć jednakowe programy dla wszystkich przedmiotów; 2) nie wyłącza się możliwości kształcenia dziewcząt w innych szkołach, dających równocześnie przygotowanie, stosownie do uzdolnienia i do ich przyszłych obowiązków rodzinnych i społecznych; 3) sprawę koedukacji należy pozostawić do rozstrzygnięcia każdemu narodowi oddzielnie, przyczem w szkołach tych personel nauczycielski winien być mieszany, a kierownictwo powierzone bez różnicy płci najświetlejszym

pedagogom; 4) w zakresie kultury ogólnej naukowe przygotowanie społeczne w szkole średniej mogłoby zawierać część programu wspólną, a część różną, odpowiadającą różnym społecznym obowiązkom.

Jak widzimy wszechświatowy kongres nauczycielstwa jest tego samego zdania, co i olbrzymia większość opinji polskiej.

Sąd najwyższy rozważał ostatnio niezmiernie doniosłą kwestję ważności ślubów cywilnych, zawieranych przez obywateli polskich za granicą. Chodziło o rozstrzygnięcie pytania, czy małżeństwo zawarte za granicą przez obywatela polskiego z b. zaboru rosyjskiego judynie w formie cywilnej jest ważne, czy też nie. Według dotychczasowej praktyki b. senatu rosyjskiego, małżeństwa takie nie były prawnie zawarte. — Sąd najwyższy orzekł, że do ważności małżeństwa wystarczy zachowanie ustaw kraju, w którym małżeństwo było zawierane.

A więc, według sądu najwyższego, po wydaniu ustawy o międzynarodowym prawie prywatnem, nie potrzeba za granicą dopełniać obrządku religijnego, wbrew dotychczasowym zasadom kodeksowym. Orzeczenie powyższe, naszem zdaniem stanowi niebezpieczny precedens dla katolickiego punktu widzenia na małżeństwo, jako na sakrament. Wobec takiego stanu rzeczy z tem większą obawą należy oczekiwać nowej, polskiej ustawy o małżeństwach, w której my, kobiety, chcemy widzieć gwarancję nierozzerwalności związków małżeńskich.

W „Epoce” ukazała się oryginalna korespondencja p. t. „Dzisiejsza kobieta turecka”. Według relacji owego korespondenta, barmcy w Stambule od 30 lat nie istnieli. Mieli je sultan i jego przyjaciele, ludzie bogaci, a zwy-

misarzem służby publicznej i pobiera rocznie 9.000 dol. Pani Bruegeman, przewodnicząca federalnej komisji odszkodowań robotniczych, pobiera 8.500 dol. rocznie, a pani Abbott, jako szef biura opieki nad dziećmi w departamencie pracy, — 7½ tysiąca dol. W departamencie skarbu pracuje 7.800 kobiet, a 6.100 mężczyzn, w biurze Weteranów 3.200 kobiet, a 1.500 mężczyzn.

kły kupiec czy urzędnik nie mógł sobie pozwolić na luksus utrzymania kilku żon

Dzisiejsza kobieta turecka jest jeszcze w dużym stopniu konserwatywką, trudno jej zrozumieć, że jest równa mężczyźnie i że ma te same prawa. Nosi ciemny strój narodowy; czarczał. W kawiarni nie pokaże się nigdy. Wyjście na ulicę o zmroku uważa za rzecz nieprzyzwoitą i niegodną kobiety. W dużych miastach kobieta łatwiej przyswajają sobie nowe, europejskie zwyczaje i korzystanie z praw, dawniej jej obcych. Np. w Stambule kobieta turecka staje się już prawdziwą Europejką, Uniwersytet, akademja sztuk pięknych, konserwatorium — posiada liczne już grono studentek.

„Klub kobiet tureckich” od kilku lat z energją walczy o coraz to nowe prawa dla kobiet, doznając poparcia ze strony partji rządzącej — Kemala. Jeszcze kilka lat temu gra w tenisa była na indeksie, dziś przy klubach sportowych istnieją żeńskie sekcje.

Ostatnia sensacja — to wydanie trzem kobietom dyplomów „przewodników po Stambule”.

Jak widzimy — wiele jeszcze czasu upłynie, nim Turczynka w pełni korzystac będzie z praw w kulturalnych państwach od wieków już istniejących.

Z Paryża donoszą o wielkiej, tajnej konferencji największych krawców paryskich, pod hasłem: moda w służbie socjalnej. Potentaci mody, porozumiewali się z syndykatem krawców postanowili, by nowe modele były bardzo skomplikowane i wymagały dużo ręcznej pracy.

W ten sposób krawcy paryscy mają nadzieję zapobiec bezrobociu, jakie dotknęło szerokie masy krawczyń na całym świecie.

Jaxa.

Bieżąca polityka w 10 obrazkach.



Endecja, chociaż „wiekiem przyciśnięta”,



choć od polityki „umywa ręce”,



stałe na „Dziennik Bydgoski” rzuca bumerangiem



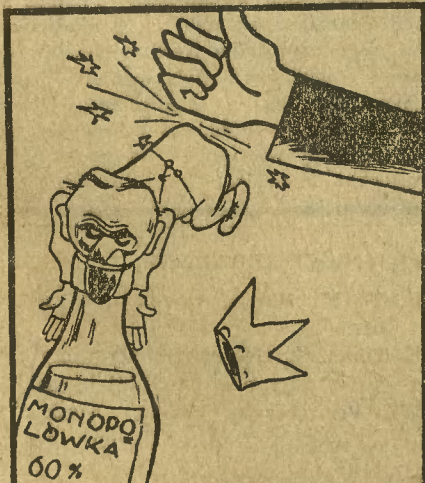
i tak na tem wychodzi.



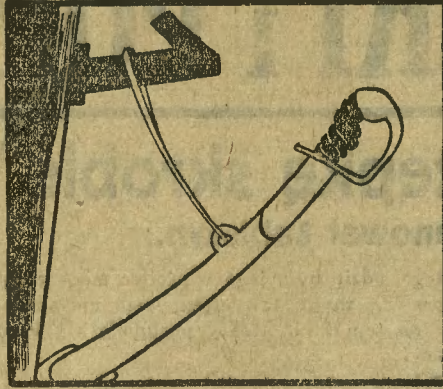
Opozycja głosi, że nie pójdzie na lep rządowych obietnic,



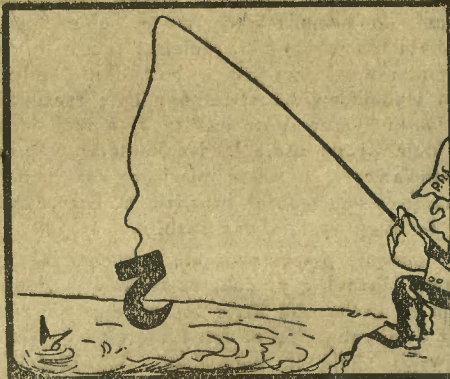
ale na taki lep toby poszła.



Mówią, że monarchistę nietrudno nabić w butelkę.



Jedynka — to hak, na którym zawisa szabla.



Dwójka znów to haczyk, na który żadna ryba już nie pójdzie.



Pomimo ogórkowego sezonu trafiają się u nas „mordy” polityczne.

Piorun uderzył w samolot.

Nowy Jork, 6. 9. (tel. wł.) Odnaleziono tu samolot amerykańskiej linii transkontynentalnej. Samolot „City of San Francisco”, który od kilku dni zaginął, znaleziono rozbity. 5 pasażerów i trzech mechaników poniosło śmierć. Badania wykazały, że przyczyną katastrofy było uderzenie piorunu w samolot, zbudowany całkowicie z metalu.

Promienie Roentgena łepią zbrodnicze skłonności. Występczość jest cechą dziedziczną.

Na powyższy temat znajdujemy ciekawe wyniki prac badawczych w miesięczniku „Wynalazki i Odkrycia” (Warszawa, ul Wspólna nr. 26).

Mianowicie, uczeni w Ameryce i Niemczech, interesujący się zagadnieniem walki ze zbrodnią, twierdzą, że **występczość jest cechą dziedziczną**, co obserwacja potomstwa zbrodniczych osobników potwierdza.

Tak n. p., Klusner przeprowadził rodowod pijacki i awanturnicy, urodzonej w 1740 r. i stwierdził, że pokolenie jej doszło w 1883 r. do 834 osób, z tych los 709 osób można było zbadać i okazało się, że wśród nich jest: 181 matek, 142 żebraków, 40 w domu ubogich, 76 ciężkich przestępców, 7 morderców. Wszyscy oni kosztowali skarb niemiecki okragle 5 milionów, wydanych na koszty ich utrzymania w aresztach, więzieniach i przytułkach.

W Ameryce zbadano pokolenie przestępcy, które w przeciągu 75 lat rozrodziło się do 1200 głów. Z tej liczby udało się ustalić los około połowy. Z nich było: 310 zawodowych żebraków, którzy przebyli w sumie 300 lat w domach ubogich, 50 prostytutek, 7 morderców, 60 zawodowych złodziei, 130 innych przestępców. Obciążyli oni swoje społeczeństwo kilku milionowym wydatkiem nieproduktywnym i co gorsza, potomstwo ich jeszcze bardziej zdegenerowane idzie nieodpornie w otchłań zbrodni.

Ojciec św. o akcji katolickiej w Polsce.

Pismo Sekretarjatu Stanu do J. E. Kardynała Prym. Polski.

Ks. kardynał Prymas dr. Hlond otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„Eminencjo! Z wielką radością swego serca patrzy Ojciec św. na rozwój akcji katolickiej w diecezjach Polski, która położyła już tak wielkie zasługi w dziedzinie apostołstwa katolickiego i w nawracaniu ludów Europy wschodniej. To też z żywym zadowoleniem powziął Papież wiadomość, że sprawa krzewienia i utrwalenia akcji katolickiej w Polsce zajmuje naczelnie miejsce w szeregu ważnych zagadnień, które będą omawiane na najbliższej konferencji Episkopatu.

Ufa Ojciec św., że chwalebne tradycje i zasługi dziejowe katolickiej Polski, która niegdyś była przedmurzem kultury rzymskiej i wiary chrześcijańskiej przeciw groźnym napadom pogańskiego barbarzyństwa, zepsucia muzułmańskiego i odszczepieństwa schyzmy, nie tylko się dalej snuć będą nieprzerwanym pasmem, ale się ustawicznie będą pomnażały w zgodnej pracy nad religijnym i obywatelskim odrodzeniem narodu, co Ojciec św. przy niejednej uroczystej sposobności określił jako „współdziałanie świętych w hierarchicznym apostołstwie Kościoła”.

Akcja ta w swem istotnym znaczeniu wiąże się z wewnętrznym życiem kościelnym, a początkami swymi sięga czasów samych Apostołów, którzy do chętniej współpracy nad szerzeniem drogocennych skarbów nauki chrześcijańskiej powoływali i dojrzałych mężów i niewiasty bogobojne, dzielną młodzież i wszystkie stany społeczne, a nawet niewolników i wyzwolenców, uważając wszystkich za wyzwolonych i uszlachetnionych w Chrystusie. Podobnie i dzieje Waszej Polski podają nam niemało przykładów takiego pożytecznego apostołstwa, zarówno w walce z zakusami pogaństwa i herezji, jak w pracy nad podtrzymaniem i rozwojem życia chrześcijańskiego, zwłaszcza przez podziwu godne przykłady cnoty i męstwa chrześcijańskiego nawet w młodym wieku, jak n. p. u owych dwóch anielskich wzorów młodzieży: św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki, którzy swym wpływem apostołskim po dziś dzień zbawiennie oddziałują na waszą młodzież.

Lecz za dni naszych apostołska współpraca osób świeckich z hierarchją stała się tem większą i gwałtowniejszą potrzebą, że rosła i mnoży się choroby toczące społeczeństwo, a rzadziejące, niestety, zastępy kapłanów nie mogą sprostać potrzebom duchownym ludu wiernego, które z dnia na dzień stają się cięższe i liczniejsze. Z tych powodów Ojciec św. oświadczył już w swej

Encyklice „Ubi arcano Dei”, że współpraca ludzi świeckich z duchowieństwem stanowi dziś poniekąd część życia chrześcijańskiego i posłannictwa kapłańskiego. Z tychże powodów Jego Świątobliwość nie szczędzi uznania i zachęty biskupom i całemu duchowieństwu do opatrnościowego szeregowania gorliwych katolików w zwartych i karnych organizacjach w tym celu, by te dobrowolne zrzeszenia oddały się na usługi hierarchji i współpracowały z nią w obronie, szerzeniu i zastosowaniu zasad nauki katolickiej nie tylko w życiu jednostek, ale także w życiu rodzinnym i publicznym, przyczyniając się w ten sposób w wielkiej mierze do odbudowy i krzewienia Królestwa Chrystusowego w całym życiu społeczeństwa.

Ale zarazem pragnie Ojciec św. podkreślić to, co już liczne enuncjacje papieskie podnosiły, a mianowicie, że akcja katolicka w swej istocie i ze względu na swój cel jest akcją ściśle religijną. Dotyczy ona ogółu katolików bez różnicy płci, kultury i stanowiska społecznego, a chociaż ujmuje ich w organizacje, mające swe odrębne cele bezpośrednio, zastosowane do szczególnych warunków członków, to jednak łączy ich praca dla wspólnych interesów i to we wszystkich dziedzinach, zarówno religijnej, jak obywatelskiej, w rodzinie i w szkole, w życiu prywatnym i publicznym.

Z natury i z celu akcji katolickiej wynika konieczność jej bezwzględnej łączności z Kościołem i uległości wobec hierarchji katolickiej, od której jedynie może otrzymać mandat i kierownictwo. Ta jej właściwość, jak również całe jej apostołstwo, skierowane ku szerzeniu znajomości i miłości Chrystusa Króla wymaga gruntownego przygotowania duchowego. Takie wyrobienie winno być niewątpliwie bezpośrednim celem poszczególnych organizacji, zwłaszcza młodzieżowych, ale jest ono nieodzowne także dla tych, którzy mają udział w zarządach organizacyjnych, ponieważ lubo akcja katolicka nie spełnia funkcji kierowniczej w zakresie teoretycznym, lecz ma zadanie wyłącznie wykonawcze w dziedzinie praktycznej, powinna jednak na czoło całej organizacji i działalności stawić ludzi, którzy się do tego trudnego posłannictwa uprzednio przygotowali przez duchowe urobienie umysłu i serca.

Z tego względu więc akcja katolicka korzystać będzie przede wszystkim z pracy innych katolickich dzieł i instytucji, osobliwie tych stowarzyszeń i organizacji, które sposobią do głębszego życia chrześcijańskiego. Nadewszystko zaś obejmie ona katolickie organizacje młodzieży, która z łatwością i zapalem podejmuje się czynnego apostołstwa, ale wprzód powinna przejść dobrą szkołę życia wewnętrznego, z którego wszystkie zewnętrzne czyny czerpią swą treść i skuteczność nadprzyrodzoną.

Wreszcie z akcji katolickiej wynosić będą katolicy najwznioślejsze natchnienie i najskuteczniejszą podjętą do udziału w życiu publicznym w zakresie obywatelskiej współpracy obywateli katolików dla dobra ogólnego i dla pomyślności społeczeństwa.

Wszelako akcja katolicka zgodnie ze swą naturą i powyższymi celami nie tworzy, jako taka, żadnego stronnictwa i nie służy ani prywatnym interesom, ani specjalnym celom politycznym. Trzymać się ona będzie poza i ponad stronnictwami politycznymi i poza ich, choćby słusznymi, walkami, pozostawiając w tym względzie jednostkom swobodę osobistych sympatyj i postępowania, oczywiście w ramach nauki katolickiej i pod warunkiem należytego ustosunkowania interesów podrzędnych i prywatnych do ogólnych i najwyższych.

Mając niezawodną ufność, że najbliższa konferencja Episkopatu osiągnie w zupełności zamierzony cel i ku wielkiemu rozwojowi poprowadzi sprawę katolicką w szlachetnym kraju polskim, Ojciec Święty życzy tym pracom najlepszego powodzenia, a w zadatek obfitych natchnień i łask niebieskich zasyla z całego serca apostołskie błogosławieństwo Waszej Eminencji i poszczególnym członkom Episkopatu, biorącym udział w konferencji.

Ja zaś chętnie korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić uczucia najgłębszej czci, a całując najuniższej reęce, jestem Waszej Eminencji uniżonym i oddanym sługą.

(—) P. Kard. Gaspari.

Wielkie upały w Ameryce.

Od kilku dni panują w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej niebywale upały. W Nowym Jorku temperatura doszła w śródo do 36 stopni Celsjusza. Od 50 lat nie notowano tak wysokich temperatur w miesiącu sierpniu jak w roku obecnym. Z wszystkich stron kraju donoszą o licznych wypadkach porażenia słonecznego oraz o wielkich pożarach leśnych z powodu strasznej suszy. W stanie Massachusetts pożar lasu zagraża kilku miejscowościom.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Niezwykłe tajemnicza śmierć.

Żona melduje o znalezieniu zwłok męża w ogrodzie. Najprawdopodobniej morderstwo.

„Nowy Kurjer” donosi: Wilhelmina Schmidt z Nowejwsi w pow. chodzieskim wpadła niezwykle podniecona i przestraszona na miejscowy poster. pol. Zgłosiła ona, że znalazła w ogrodzie swej zagrody męża swego Augusta Schmidta, niedającego znaków życia. Po przybyciu na miejsce wypadku policja stwierdziła, że denat powyżej lewego ucha ma ślady uderzenia tępem narzędziem. Zachodzi więc niewątpliwie morderstwo, którego podłoże i okoliczności są w największym stopniu tajemnicze. Dochodzenia policyjne wysświetla z pewnością tę nadzwyczaj sensacyjną zbrodnię.

Kongres drogowy w Poznaniu

W dniach od 9 do 13 bm. odbędzie się w Poznaniu II. Polski Kongres Drogowy, którego uczestnicy zwiedzać będą w godzinach popołudniowych Powszechną Wystawę Krajową. Kongres urządzi Stowarzyszenie Członków Polskich Kongresów Drogowych, którego prezesem jest dyrektor departamentu drogowego w Min. Robót Publ., p. inż. Nestorowicz; organem Stowarzyszenia jest miesięcznik p. t. „Wiadomości St. Czł. I. K. D.”. Obrady podzielono na 3 sekcje: finansów i organizacji dróg, kwestje techniczne i komunikacyjne; zgłoszono 14 referatów.

Dwa zagadnienia wybijają się na pierwszy plan: fundusze na budowę dróg, których tak brak w Polsce, szczególnie na wschodzie oraz kwestja, jakiego rodzaju drogi mamy obecnie budować, aby odpowiedzieć potrzebom tak wzrastającej komunikacji samochodowej (szkło wodne, krzemianowanie wapieniaków, klinkiernictwo, nawierzchnie bitumiczne). Referaty, omawiające te kwestje, przyczynią się zapewne do rzućcia jasnego światła na to zagadnienie.

ŁÓŻENICA. Ś. p. Teofil Bethke. W ub. niedzielę dnia 1 bm. odprowadzone zostały — przy żałobnych dźwiękach muzyki — na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Teofila Bethkego, kupca naszego miasta. Zmarły swoją cichą, lecz gorliwą pracą społeczną dla dobra miasta wiele się zasłużył i pozostawił najpiękniejszy wzór obywatela, którego żegnały z bólem liczne rzesze. Członkowie Bractwa Strzeleckiego, do którego zmarły należał, złożyli ostatnią przysługę, niosąc szczątki na miejsce wiecznego spoczynku. Magistrat i Rada Miejska zegnała ś. p. Teofila Bethkego, jako szczerego i pracowitego koleżę, który całą duszą oddany był pracy zawodowej i administracyjnej. Uroczystość żałobna była wyrazem godnego i szczerego przywiązania miejscowego społeczeństwa do zmarłego. Niech mu ta ziemia polska, którą tak pokochał lekka będzie.

S. W.

KOTOMIERZ. Krwawe dożynki. Na majątku Kotomierz i Trzebień w ub. dniach odbyły się tradycyjne dożynki, które — niestety, zakończyły się krwawo. W czasie wynikłej awantury został pokłóty nożami niej. Tykwiński z Bydgoszczy, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala bydgoskiego. Sprawcami nieszczęścia braćmi Radtke zajęła się policja.

ŁAZISKA. Pożar. W Łaziskach wybuchł pożar. Spaliły się dwa stogi z owsem. Straty poważne.

Gniezno.

Osobiste. Dnia 2 bm. został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy naczelnym sekretarzem sądu grodzkiego p. Janem Łukomskim a p. Stefanją Mińską z Gniezna.

W Gnieźnie zgłoszono 7 list wyborczych. Dnia 4 bm. upłynął termin składania list wyborczych na terenie m. Gniezna. Do komisji wyborczej wpłynęło 7 list, mianowicie: 1) właścicieli nieruchomości, 2) Socjaliści, 3) Chr. Demokracja, 4) Inwalidzi, 5) Narodowy Blok Gospodarczy, 6) Demokratyczny Blok, 7) NPR.

Związek Podołców Rezerwy obchodzi w niedzielę dnia 8 bm. 5-lecie swego istnienia, którego program przewiduje: o godz. 9-ej rano zbiórkę towarzyszy i delegatów, wymarsz na mszę św. do Fary, poczem uroczyste zebranie w Strzelnicy oraz od godz. 15-tej koncert w ogrodzie. Wieczorem odbędzie się w sali Strzelnicy zabawa taneczna.

Repertuar kin: „Luna”: „Żywy trup”, według dzieła Tołstoja. „Apollo”: „Przebrane życie”, dramat w 10 aktach.

Ze sportu. W niedzielę, 8 bm. wyjeżdża „Stella” gnieźnieńska na zawody piłki nożnej do Poznania.

Odnaczenie zakładów ogrodniczych p. Z. Zalewskiego. Na wystawie ogrodniczej P. W. K. odznaczony został brązowym medalem p. Zygmunt Zaleski z Kłeryki za pięknie wychowane dalsze.

„Każdy sobie — rzepkę skrobie”.

Duch „niepokoju” opanował Łabiszyn.

Spokojne nadnoteckie miasteczko Łabiszyn, w powiecie szubińskim, na pierwszy rzut oka wydaje się osiedlem takim, gdzie wszystkie sfery obywatelstwa żyją w niezwyklej zgodzie. Byłoby to więc miasteczko fenomenalne w Polsce; jakżeż można sobie wyobrazić jednak około 1500 obywateli - Polaków, którzy nie kłócą się między sobą. I w tym właśnie tkwi sekret...

Gdyby samorząd nasz nie miał ustroju demokratycznego, to może i kłótni by nie było. Inaczej atoli jest w rzeczywistości i stąd wynika, że Łabiszyn nie jest takim spokojnym, jakim się wydaje.

Kadencja starego „parlamentu” łabiszyńskiego ma się już ku końcowi, jak w wielu innych miasteczkach i przeto nadeszła potrzeba wybrania nowych obrońców interesów obywatelskich w gminie. Starzy „parlamentarzyści” gospodarzyli mieniem miasta wraz z zarządem miejskim, no i ta gospodarka podobno była nietęga... Wykryto tam nawet pewne niewłaściwości, jak np. przy budowie szopy! (przepraszam: gmachu ludowego) w parku miejskim, jakieś nieporządki znalezione w gazowni miejskiej itp.

Przychodzi okres wyborów do Rady Miejskiej, więc trzeba tak pokierować miejscowemu obywatelstwu, aby weszli do niej ci sami „parlamentarzyści”, którzy już byli i ponoszą odpowiedzialność moralną za „smutną” gospodarkę miejską.

Jakżeż to wykonać i urzeczywistnić?

Radzili nad tem poważni głowacze, obmyśliłi plan i wzięli się do roboty... Rozpoczęło się od: werbowania sobie zwolenników, jedni za pomocą pięknych przemówień do serc i rozumu, a inni za pośrednictwem „pałacej” gardła, lecz podobno niezwykle smacznej wody ognistej... I ci ostatni nie szczędzili języka, a nie mając innych zarzutów puścili plotkę, że się połączyli z Niemcami. Umieli nawet okłamać poważnego obywatela p. Wieczorowskiego, który im uwierzył, wycofując się z gro-

na tego, gdzie było jego właściwe miejsce. Ale że prawda zawsze zwycięża, więc nie skorzystał na tem i ci, którzy posługują się kłamstwem...

Termin zgłoszenia list nadszedł i co się okazało?

Oto w takim Łabiszynie „znalazło się” aż 6 list. Stworzono je jedynie w tym celu, aby weszli do Rady Miejskiej starzy przyjaciele, którzy po posiedzeniach mogą sobie zagrać w skata lub w mausla. Mniejsza tam o to, czy gospodarka miejska jest w porządku! Śmiesznie wydaje się, że stworzono listę rzeźniczą. Wszystkich rzeźników jest tu 7, z tych jeden znajduje się na liście I. Na konferencji porozumiewawczej, o czem pisaliśmy na łamach naszego pisma, zaczął brudzić p. Kierczyński i z tej racji została ona rozbita.

I obecnie przedstawia się sytuacja, jak następuje: lista I. z p. Zakaszewskim i p. Ponczkiem na czele. Na liście tej znajdują się również dwaj robotnicy p. Jan Pioterek i p. Niemczewski; lista II. niemiecka; III. rzeźnicza z Niemcem Gustawem Rohlofem; IV. robotnicza z p. Żmudzińskim na czele; (od kiedy to p. Żmudziński jest obrońcą robotników?) V. endecka p. Kierczyńskiego i VI. rzemieślnicza p. Barczykowskiego.

Listę V. komisja wyborcza unieważniła z powodu wycofania się 5 kandydatów. A zatem ostatecznie jest pięć list. Rozpoczęła się już walka polityczna, zmierzająca do zwerbowania sobie jak największej zwolenników. Słusznie też uczynimy, gdy stwierdzimy, że pomimo tylu list, właściwie są tylko dwa obozy. Pierwszy walczy dla dobra miasta, słusznie krytykując ślamazarną gospodarkę miejską, a drugi usiłuje pozostać przy dawnych wpływach, bo przecież na tem coś się skorzystało... Dla zorientowania opinii łabiszyńskiej rzucamy kilka pytań:

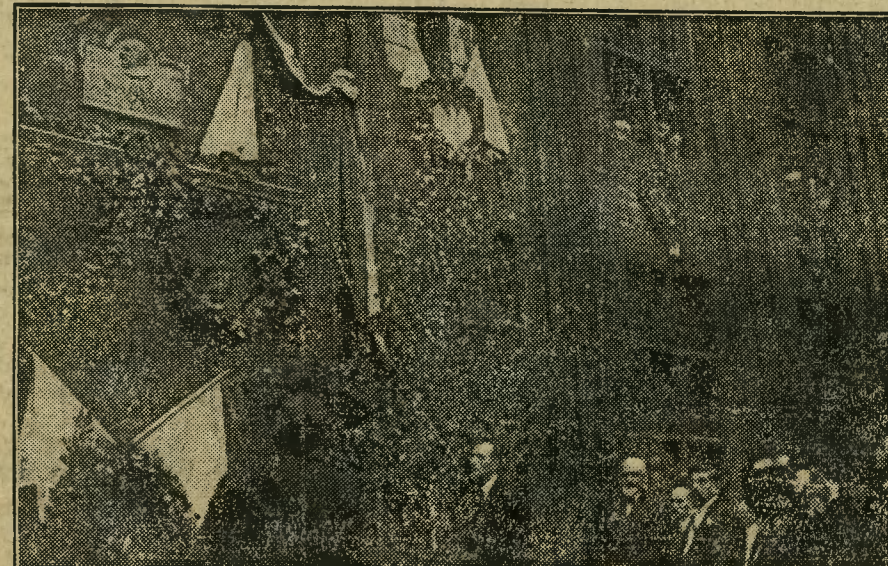
Kto potępił budowę „szopy” w parku miejskim?

Kto walczył ze złą gospodarką w gazowni

Odstąpienie tablicy pamiątkowej marsz. Focha w Toruniu.



Delegacje przedstawicieli władz państwowych z p. woj. Łamotem, samorządowych, komunalnych wraz z parlamentarzystami francuskimi oraz organizacyj, zebrane na dziedzińcu ratusza w Toruniu podczas poświęcenia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu marszałka Polski, Francji, Anglii Focha.



Tablica wykonana z brązu z wizerunkiem „marszałka Focha.”

Oszczędności

okowane w bankach, są podstawą dobrobytu całego kraju, banki bowiem rozpoczynają je na cele produktywne.

Dopomożesz rozwojowi kraju, jeśli nie będziesz przetrzymywał pieniędzy w domu, lecz ulokujesz je w znanych sobie i majątkowo odpowiedzialnych Bankach Ludowych.

Suma wkładów, złożonych w Bankach Ludowych zachodnich województw wzrosła już do

ca. 50 milionów zł.

Wkłady poczynszy od 1.— zł przyjmują:

Bank Bydgoski	Bydgoszcz
Bank Ludowy	Bydgoszcz
Bank Ludowy	Gołańcz
Bank Ludowy	Inowrocław
Bank Ludowy	Jabłonowo
Bank Ludowy	Janówiec
Bank Kredytowy	Koronowo
Bank Ludowy	Łobżenica
Bank Kredytowy	Nakło
Bank Ludowy	Szubin
Bank Ludowy	Zblewo
Bank Kredytowy	Żnin

(55)

miejskiej? Kto przeciwstawił się niesprawiedliwemu podziałowi węgla itd.?

Naszem zdaniem, zasługuje na poparcie wszystkich warstw społeczeństwa łabiszyńskiego tylko lista nr. I, na której znajdują się obywatele wszystkich stanów.

(kob.)

Rogoźno.

Z ruchu powstańców. W ub. wtorek, Tow. Powstańców i Wojaków w Rogoźnie odbyło swe miesięczne zebranie w salce p. Wieczorka. Zebraniu przewodniczył zast. prezesa p. Rosolek, protokół odczytał p. Mikołajczak. Odczytano również pismo wydziału powiatowego, donoszące o przyznaniu 150 zł na cele pielęgnowania grobowca. W wolnych głosach uczczono pamięć zmarłego członka śp. Kurowskiego.

Na wniosek p. Myszyńskiego uchwalono urządzić zabawę w Garbałce w dniu 15 bm. Do komitetu zabawowego weszli pp.: Rosolek, Muszyński, Brust, Szalkowski Leon i Czesław, Haupa, Śramski i Jabłoński.

Z ruchu robotniczego. Miesięczne zebranie Kat. Robotników zagał prezes p. W. Michalak, przy udziale ks. dziekana Pomorskiego i 50 członków. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Cołta, następnie p. Michalak wygłosił interesujący odczyt p. t. „Sprawa utrzymania pokoju”.

Przebrukowanie ulicy. Z polecenia Magistratu została przebrukowana ul. Kotlarska kosztem kilku tysięcy złotych.

Ceny za chleb. Komisja badania cen w Rogoźnie zarządziła cenę maksymalną za chleb żytni z mąki 70 proc. za 1 kg. 40 gr, za bułkę 60 gramów wagi 5 gr

Kradzież. W majątności Połajewo skradziono swego czasu przeszło 200 centnarów ziemniaków, 30 centnarów marchwi i większą ilość słomy i siewki. Na przeprowadzonej sądowej rozprawie w sądzie grodzkim i po przesłuchaniu 6 świadków. udowodniono oskarżonym kradzież we wszystkich wypadkach. Mistrza szewskiego Czerniaka skazano na 9 miesięcy więzienia, jego czeladnika Nersa Stanisława na 3 miesiące a uczniów Sawińskiego na 3 miesiące więzienia, Kremera na 2 miesiące więzienia a Hafermanna za współudział i kradzież szorów na 3 miesiące więzienia. Na podstawie amnestji oskarżonym część kary darowano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. W. Mogilno. Sprawozdanie przysłano zbyt późno.

K. Tomczak, Gębice. Skorzystamy z tego doniesienia przy odpowiedniej okazji.

Wł. Władarczyk, Tczew. Adres: Rev. John Grossek, Catholic Church, Janesville Wisc., U. S. A.

St. L. Trzebczyk. Narazie nie skorzystamy. Prosimy zgłosić się ponownie dopiero w połowie października.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Władysławowie pow. Szubin.

W niedzielę 1 bm. tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Na godzinę 11 przed południem całe towarzystwo wraz z gośćmi przyjechało umajonami wozami drabiniastymi do Rynarzewa. Po zbiórce u p. Bana-cha udano się pochodem do kościoła parafjalnego, gdzie ks. prob. Buławski po stosownym przemówieniu dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie powrócono do Władysławowa przed lokal p. Klucza. Tutaj odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia sztandaru. Rozpoczęto ją śpiewem chóru kościelnego „Szarotka” z Rynarzewa, pod batutą p. Skrzypczaka, poczem zagał ją prezes okręgu nadnoteckiego por. rez. Walkowski z Szubina, który na zakończenie swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć armji, prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Imieniem p. generała Thommée'go przemówił oficer obwodowy P. W. na powiat szubiński p. por. Rokicki i dokonał wręczenia sztandaru, który odebrał p. prezes Walkowski i z kolei wręczył go prezesowi miejscowemu p. L. Twardemu, ten zaś komendantowi miejscowemu p. L. Kiełpińskiemu. Z kolei przemówił p. red. Teska, poczem p. inżynierowa Bernackowa jako chrzestna oraz inne chrzestne i chrzestni sztandaru. Dalej przemawiali delegaci bratnich towarzystw i tak p. Szweder z Łabiszyna, p. Piątek z Barcina, p. burmistrz Tomaszewski z Rynarzewa, p. Dypczyński z Szubina i wreszcie p. Skrzypczak z Rynarzewa imieniem chóru kościelnego oraz p. Stanisłewska imieniem Tow. Młodych Polek.

Listy i telegramy z życzeniami, uniewinniające zarazem nieobecność, nadesłali: p. gen. Thommée, p. starosta Kutzner, p. major Zgle-nicki, pani W. Chłapowska z Sobiejuch, pani

Synoradzka z Szubina i p. Irena Kaczmarska. Uroczystość zakończył bardzo udatny śpiew chóru kościelnego, który później jeszcze doskonale odśpiewał przepiękny utwór Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk”.

Następnie w sali p. Klucza odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg toastów.

Chrzestnymi sztandaru byli: panie inżynierowa Bernackowa, Brzezińska, Snopkowska, Sieradzka i Pacyńska oraz panowie inż. Bernaczek (b. prezes okręgu), por. Rokicki, Fr. Nowak, Wudziński i red. Teska. Delegacje, prze-ważnie z sztabami, przysłały bratnie towarzystwa: Szubin, Rynarzewo, Łabiszyna, Barcin, Nowawieś, Samokłęski, Wąsosz i Kołaczkowo, a z innych chór kościelny z Rynarzewa i Tow. Młodych Polek z Rynarzewa.

Podnieść jeszcze należy gorące, patriotyczne przemówienie p. burmistrza Tomaszewskiego, znanego działacza narodowego w czasach przedwojennych, który jako referent oświatowy nowego okręgu, nawoływał do czujności, zwłaszcza że okolica Rynarzewa mocno jeszcze jest zaludniona przez ludność obcapienną. Także ks. prob. Buławski wspominał w swem przemówieniu w kościele o tem, że interesy katolicyzmu i polskości w tej okolicy jeszcze mocno są zagrożone.

Tem ważniejszą przeto jest rzeczą, aby społeczeństwo usilnie popierało nową placówkę i działalność zarządu, do którego należą pp. Józef Twardy, prezes, Antoni Klucz, wiceprezes, Józef Pawlak, sekretarz, Józef Stomiński, skarbnik, Ludwik Kiełpiński, komendant, W. Wawrzyniak, referent oświatowy.

Nowej placówce wojskiej życzymy jak naj-pomyślniejszego rozwoju. — Wolność!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

Powrót ks. prałata Wysiąskiego. Przed kilku dniami ks. prałat Wysiąski Józef powrócił z kuracji za granicą i objął znowu swoje obowiązki duszpasterskie.

Rejestracja rocznika 1911. Mężczyźni urodzeni w roku 1911, zamieszkujący na terenie miasta Torunia, zgłosić się winni od 15 bm. do 15 października w magistracie, celem rejestracji.

Kto otrzymał bilet na bezpłatny przelot samolotem? Komitet Wojew. L. O. P. P. w Toruniu podaje do wiadomości, że bezpłatny przelot samolotem Pol. Linij Lotniczych „Lot” został przyznany przez tenże komitet p. Teodorowi Gołuskiemu, pow. budowniczemu w Kartuzach, który wykazał się należeniem i opłaceniem przez 3 lata składek członkowskich.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział w Toruniu. Uprasza się członków o przybycie na zebranie dnia

8 września br. o godz. 19-ej, w lokalu p. Kadukowskiego, ul. Kopernika 26 w Toruniu.

Urzędnik sprzeniewierzył 1000 zł. Dnia 4 bm. doniósł oficer inspekc. 4 pułku lotniczego w Toruniu o sprzeniewierzenie 1000 zł gotówki pobranej ze Skarbu Państwa, przez Boczańskiego Bronisława, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza 118. Dochodzenia w toku.

Pokąsany przez psa. Pokąsany został przez psa w prawą nogę Drażkowski Franciszek, zam. przy Szosie Chełmińskiej l. 100. Właścicielem psa jest Woznicki Władysław, zam. przy Szosie Chełmińskiej.

Kradzież zegarków. Lewandowski Franciszek, zam. w Toruniu, ul. Browarna 11, zgłosił kradzież 2 zegarków, wartości 250 zł.

Nawet części samochodowe kradną. Sołowjew Jan, zam. w Toruniu przy Szosie Chełmińskiej 22, zgłosił kradzież miesięcznych części samochodowych, wartości 200 zł. O kradzież podejrzany jest pomocnik Sołowjewa niej. W., zam. w Toruniu przy ul. Bażyńskich. Sprawę skierowano do sądu grodzkiego.

Związek Powiatów Województwa Pomorskiego zakłada spółkę dla wydobywania kamieni.

W Wejherowie odbyło się roczne walne zebranie Związku Powiatów Województwa Pomorskiego, z udziałem 30 delegatów powiatów pomorskich. Jako przedstawiciel wojewody pomorskiego był obecny naczelnik wydziału samorządowego Pom. Urzędu Wojewódzkiego p. Zakrzewski. Zebranie zagał prezes Związku p. starosta Ossowski z Chełmna, wspominając o zasługach, położonych około rozwoju samorządu przez zmarłych działaczy samorządowych, ś. p. wojewodę pomorsk. Młodzianowskiego, starostę krajowego dr. Wybickiego, pierwszego starostę pow. wabrzeskiego d-ra Szczyńskiego i pierwszego starostę powiatu chojnickiego Sikorskiego, których pamięć obecni uczcili przez powstanie z mejsa.

Praca zarządu Związku w roku ubiegłym objęła wszystkie dziedziny samorządu powiatowego. Bardzo ważną pomoc dla wydziałów powiatowych ze strony Związku stanowił za-stępstwo powiatów w sprawach administracyjno-spornych przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Toruniu i Najwyższym Trybunałem Administracyjnym. W roku ubiegłym zrewidował rewizor Związku 14 kas komunalnych, 5 komunalnych kas oszczędności, wreszcie rachunkowość jednego Związku Celowego.

Do jednej z najważniejszych czynności zarządu w roku ub. zaliczyć należy kroki, podjęte w dziedzinie drogowej. Zarządowi udało się bowiem rozwiązać kwestję w gospodarce drogowej najważniejszą, t. j. kwestję dostawy kamienia. Cały szereg powiatów województwa pomorskiego zmuszony jest z powodu braku kamienia szukać pokrycia swego zapotrzebowania poza swoimi granicami. Dorazne zakupy, dokonywane przez poszczególne związki komunalne w miejscach rozmaitych, miały ujemne skutki, np. podwyżkę cen, niejednolity materiał, niepunktualne dostawy itp. Dla

uchronienia powiatów od tych wszystkich ujemnych stron i zapewnienia im dostawy odpowiedniego materiału, poczynił zarząd starania w kierunku wyszukania pokładów kamienia, których eksploatacji mogłyby się podjąć powiatowe związki komunalne w własnym zakresie. Po zwiedzeniu kamieniołomów na Polesiu, Wołyniu, w Małopolsce i na Śląsku przyszedł zarząd do przekonania, że sprowadzanie przez powiaty pomorskie stamtąd materiału z powodu zbyt wysokich kosztów transportu, nie wytrzymuje kalkulacji, że zatem jedynie celem jest wyzyskanie z łoż, znajdujących się w obrębie województwa pomorskiego. Korzyści, jakie powiaty będą miały z uruchomienia własnej eksploatacji, przedstawił zebranym w obszernym referacie naczelnik wydziału drogowego Pom. Urzędu Wojewódzkiego, p. inż. Maćkowski, po wysłuchaniu którego zebrani na jeździe delegaci jednomyślnie postanowili przystąpić do utworzenia specjalnej spółki.

Następnie złożył sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w Warszawie (centralnej organizacji samorządu pow.) wiceprezes p. starosta Gajewski z Warszawy, poczem referat na temat „Działalność samorządu powiatowego w zakresie oświaty pozaszkolnej” wygłosił p. Błażewski z Torunia (kierownik działu oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum), a koreferat p. Branny, sekretarz Biura Zjazdów z Warszawy, na czem porządek obrad wyczerpano.

Po spóźnieniu wspólnego obiadu, w czasie którego wygłoszono kilka przemówień, udali się uczestnicy zjazdu, korzystając z zaproszenia starosty morskiego p. Lipskiego, samochodami przez Puck do Wielkiej Wsi (nad wielkim morzem), gdzie zwiedzili budujący się tam kosztem około 4,000,000 zł bulwar, o szerokości około 30 mtr. i długości 8 km.

GOLUB. Wieczorek towarzyski podchorążych 63 p. p. W sobotę, dn. 7 bm. urządzają podchorążowie 63 p. p. pod protektoratem d-ty 4 dywizji p. pułk. Maxymowicz-Raczyńskiego wieczorek towarzyski, w salach hotelu Centralnego w Golubiu. Wieczorek ten wzbudził żywe zainteresowanie w Golubiu jakoteż w całej okolicy. Oprócz tańców, do których przygrywać będą dwa zespoły smyczkowe orkiestry wojskowej, zapowiedziano dużo miłych niespodzianek. Początek o godz. 20,30.

KOŚCIERZYNA. Stodoła wraz z zbiorem spłonęła. Dnia 3. bm. powstał pożar w zabudowaniach Tutkowskiego Juljusza w Wielkiem Podlesiu. Spaliła się doszczętnie stodoła z tegorocznym plonem żniwnym oraz maszyny rolnicze. Ogólna szkoda wynosi około 20,000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony w Tow. Vesta w Poznaniu na sumę 11,000 zł.

CHELMŹA. Ćwiczenia straży pożarnej. Dnia 1. bm. odbyły się w Grzywnie pod Chełmżą, pod komendą Władysława Szafranskiiego z Grzywny ćwiczenia sprawności i zręczności młodej ochotniczej straży pożarnej. Straż ta okazała nadzwyczajne wyniki swej pracy. Cześć więc pracy w ratownictwie mienna bliźnich.

Pruszcz.

Na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu złożyli w dalszym ciągu dobrowolne ofiary, jak następuje: Urzędnicy Straży Granicznej odcinek pomorski, Inspektorat Czersk 298,24 zł. Anna Buczek z Pruszcza 10 zł, pracownicy kolejowy odcinku Pruszcz za pośrednictwem p. Welnińskiego 211 zł, R. Deręgowski 10 zł, Br. Kostecki 12 zł, Szatkowska 30 zł, Demarkowski 20 zł, Szczepan Koziół 130 zł, Grabiszewski 31 zł, R. Deręgowski 23 zł, Fr. Cichowski 35 zł, Mieczysław Wróbel 60 zł, Nikel 20 zł, Grochocki 25 zł, Cichański 30 zł, Demarkowski 20 zł, Alojzy Kowalski 75 zł, Józef Szarkowski 12 zł, Bucholec 20 zł, Smeja 50 zł, Suwalski 20 zł, Kruczyński 30 zł, Sawuła 54 zł, Cichański 32 zł, Józef Lewandowski 20 zł, Franciszek Cichowski 25 zł, Józef Pluskwa 30 zł, — wszyscy z Pruszcza.; Zygmunt Malanowski z Mirowic, Kazimierz Szankowski z Niecisława 88 zł, Frankiewicz z Wajdowa 30 zł, Edmund Lewandowski z Wajdowa 102 zł, Pościardowski z Bagniewka 16 zł, Fr. Szaszorowski z Bagniewka 25 zł, Chylewski z Łowinia 58 zł, Alojzy Porczyński z Gołuszyc 50 zł, Oczachowski z Gołuszyc 50 zł, Gajda 5 zł, Trojan 5 zł, Baumgart 5 zł, Nowakowski 5 zł, Reszkowski 5 zł, Br. Szwankowski 5 zł, Zalew-

ski 2 zł, Nalazek 2 zł, Jerka 2 zł, Barnaś 1 zł, Lach 1 zł, Teofil Szczukowski 5 zł, Julian Michałowski 10 zł, St. Kowalski 2 zł, Winiarski 5 zł, Kiew 5 zł — wszyscy z Brzeźna. Zarząd Tow. Budowy Kościoła w Pruszczu składa na tej drodze swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać” wszystkim ofiarodawcom; jak niemniej prosi o łaskawe dalsze datki na tak zbożny cel, które przesyłać należy na ręce skarbnika Tow. p. Siekierskiego w Pruszczu

Wabrzeżno.

Podpalili stóg żyta, aby pobrać ubezpieczenie. W ub. dniach spalił się stóg żyta, własność rolnika Kornowskiego Józefa w Przydworzu, powiat Wabrzeżno. Poszkodowany ubezpieczył stóg dnia 19 ub. m. na sumę 2500 zł. W toku dochodzeń skierowano podejrzenie o umyślne podpalenie stołu na brata poszkodowanego Juliana Kornowskiego. Wymieniony nie może swego alibi wykazać. Według zeznań świadków w stoгу znajdowało się około 50 fur żyta, podczas gdy poszkodowany twierdzi, że było 100 fur żyta. Nasuwa się wobec tego silne podejrzenie, że stóg podpalono z chęci zysku.

Chełmża.

Baczność przed złodziejami. W ostatnich dniach mnożą się u nas w zastraszający sposób wypadki kradzieży. W przeważnej części kradzieże artykułów spożywczych i pieniędzy są na porządku dziennym. W dużej mierze winę przypisać trzeba ogromnemu bezrobociu, które w naszym mieście panuje.

AUDYCJE DLA ROLNIKÓW

w dniach 8 do 15 września 1929 r.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16,00 zostanie wygłoszony przed mikrofonem stacji warszawskiej ciekawy odczyt inż. W. Tarkowskiego p. t. „Znaczenie konkursów samodzielnych gospodarstw w podniesieniu produkcji rolnej”. Tegoż dnia o godz. 16,20 wygłosi inż. M. Kwasięborski zajmującą pogadankę o „Preliminowaniu i przygotowaniu paszy na zimę”. Do tego odczytu został wydany i dołączony do pism rolniczych specjalny dodatek ilustrowany.

O godz. 16,40 wygłosi zwykły swój odczyt tygodniowy p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” dyr. Sz. Mędrzecki.

We środę, dnia 11 bm. zostanie wygłoszona „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. W. Tarkowskiego.

Z Grudziądza.

Kino „Apollo” wyświetla przebojowy film tegorocznego sezonu, z ulubieńcem publiczności Harry Liedtkem, p. t. „Ty, ty moje marzenie”. Film ten cieszy się wielkim powodzeniem w całej Europie. Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu. Prócz tego bogaty nadprogram. — Równocześnie kierownictwo kina donosi nam, że z powodu rozpoczęcia sezonu jesiennego, od dnia dzisiejszego początek seansów o godz. 6,30 i 8,30.

Kino „Nowości” wyświetla podwójny program, razem 14 aktów: fascynujący dramat z życia cowbojów p. t. „Czarodziej”, w rolach głównych Rex Bell i Lola Todd, i „Szalony jeździec” — w roli głównej znany jeździec Buck Jones.

Koncert chóru katedralnego z Pelplina. W ostatniej chwili przypominamy koncert chóru katedralnego z Pelplina, który wykona utwory mistrzów 16—20 stulecia. Koncert urozmaica wykład ks. dyr. Jana Wiśniewskiego o muzyce kościelnej. Bilety poprzednio nabyć można w biurze parafjalnym przy farze,

w poniedziałek 9 bm. od godz. 19,30 przy kasie wieczornej w „Tivoli”.

Wielki staropolski „Wieniec” w „Tivoli”. Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” wspólnie z Tow. śpiewu „Moniuszko” urządzają w niedzielę, 15 bm. w ogrodzie „Tivoli” przy ul. Lipowej o godz. 3 po poł. wielki staropolski „Wieniec” czyli dożynki. O godz. 12 w południe odbędzie się objazd żniwiarzy i żniwiarek w ich barwnych kostiumach po mieście, zaś o godz. 3-ej po poł. zapoczątkuje tę wielką zabawę ludową koncert orkiestry wojskowej. O godz. 4-ej rozpocznie się przedstawienie przesłaniczej sztuki ludowej p. t. „Dożynki”, poczem w dalszym ciągu czekają widzów najrozmaitsze niespodzianki, jak: obóz cygański, oprowadzenie niedźwiedzia, żydowskie tańce itd. O godz. 8 na wielkiej sali „Tivoli” zabawa z tańcami, przy dźwiękach specjalnej orkiestry. — Ceny mimo wysokich kosztów, bardzo niskie, bo wstęp do ogrodu od osoby tylko 50 gr., zaś na specjalnie zarezerwowane krzesła podczas przedstawień po 1 zł. Dzieci poniżej 10 lat placą połowę.

Dziwić nikogo

nie powinno, że z miesiąca na miesiąc
wzrastają wkłady oszczędnościowe

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

bo:

Kasa płaci 10% od wkładów,

Całym swoim majątkiem w kwocie 3.500.000.— złotych gwarantuje terminowy zwrot wkładów,

1.000.— złotych wypłaca natychmiast a wyższe kwoty za dwutygodniowym wypowiedzeniem,

Rozłozowuje wysokie premje pomiędzy wszystkich wkładców,

W każdej chwili od godziny 8-mej rano do 6-tej wieczorem **Jest czynną.**

Najkorzystniej jest przeto lokować wkłady oszczędnościowe

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia nr. 21. Telefon nr. 390.

P. K. O. Warszawa nr. 170215.

P. K. O. Poznań nr. 206780.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 września 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Reginy p., Klodoalda.
Jutro: Narodzenie Najśw. Marii Panny.
Wschód słońca: godz. 5,21.
Zachód słońca: godz. 18,34.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 2 września do poniedziałku dnia 9 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— Poleca się cukiernię Bydgoskiego Do-mu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku. (16170)

TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera polskiej komedji w 3 aktach Gustawa Olechowskiego pt.: „Niemaj zlej drogi do mojej niebogi”. Komedja ta technicznie szczerym swobodnym humorem pełna beztrudnej pogody, daje wdzięczne pole do popisu biorącym w niej udział artystom. W roli Kazi ukaże się po raz pierwszy w tym sezonie p. Klara Sarnecka. Partnerem jej będzie p. T. Morozowicz. W niedzielę po raz drugi „Niemaj zlej drogi do mojej niebogi”.

Najnowszym rozporządzeniem rządu czeskiego tytuł „redaktora” jest w Czechosłowacji prawnie chroniony. Tytuł tego może tam ten tylko używać, kto go w drodze ustawowej uzyskał. Stał się on więc tam stopniem naukowym podobnie jak inżynier, doktor, profesor, magister itd.

W Polsce może się redaktorem tytułować lada drapichrust. Gdyby dzisiaj redaktorów przesiał przez sito kwalifikacyjne to najmniej 50% tych panów przeleciałoby przez nie jako nieodpowiedni, a często i szkodliwy element.

Bo któż u nas nie tytułuje się redaktorem? Lada obskurant, wydający „Trąbę Smorgońską” albo „Wrzask Ludu”, przywłaszcza sobie godność redaktora. Mniejsza o to, że zecer poprawia mu w manuskrypcie błędy ortograficzne i gramatyczne, lub maszynistka musi mu tłumaczyć, że psychologia nie jest nauką o psach tylko o duszy ludzkiej — wszystko to nie dyskwalifikuje pana „redaktora”, na którego tłum patrzy z nabożeństwem i z respektem, jako na tego, który właśnie duszami swoich czytelników.

Niemniej często są wypadki, że lada łobuz, który z dziennikarstwem nie miał nic wspólnego, żyruje się (mianowicie na prowincji) za redaktora i wydawcę, i naciąga naiwnych na prenumeratę i na inseraty w pismach, które wcale nie egzystują. W Warszawie niedawno dopiero policja zwołała jegomościa, który kręcił się po salach sądowych i ofiarowywał stronom skompromitowanym w procesie, zatajenie sprawy w prasie, naturalnie za odpowiednią opłatą. Pokazało się, że ten „redaktor” jest kompletnym analfabetą, nie umiejącym nawet się podpisać.

Rząd nasz ma od 3 lat w opracowaniu ustawę o Izbach Dziennikarskich, których zaistnienie w znacznej mierze położyłoby kres dotychczasowemu nadużywaniu tytułu redaktora. Dziwna rzecz, że mimo nalegania Związku Polskich Syndykatów Dziennikarskich sprawa ta nie może wyjść ze stadium rokowań i projektowań. Ma się wrażenie, że na wypadek stworzenia tej tak pożądanej instytucji najwięcej zagrożonymi w swej egzystencji byłiby redaktorzy — sanacyjni. I tego zdają się odnośnie sfery obawiać.

— Ważne dla dorastającej młodzieży w sprawie egzaminu dla odbycia skróconej służby wojskowej. Kurs przygotowawczy do specjalnego egzaminu w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych, uprawniającego do skróconej służby wojskowej, zorganizowany przez Narodowy Uniwersytet Robotniczy rozpoczyna się dnia 16 września br. i trwać będzie do końca czerwca 1930. Lekcja odbywać się będzie w godzinach wieczornych, opłata która według dotychczasowych zgłoszeń wynosiłaby 20 zł miesięcznie, obniży się przy ewtl. dalszych zgłoszeniach.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekretariat ul. Krasieńskiego 2 do 14 bm., gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Francuskie Kursy Sekwana p. prof. Marji Régamey będą ponownie otwarte dnia 9 bm. Obejmują: a) kursa dla dorosłych od godz. 6—8 wiecz. (przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy) cena 5 zł mies.; b) kursa dla dzieci i młodzieży szkolnej od godz. 4—6 popoł., cena 6 zł mies. — Wobec tego, że każdy kurs, stanowiący całość, stworzony jest według kompletnego programu nauk z wykładami podług najnowszych metod nauczania, przeto zaleca się zapisywać na kursa z początkiem roku szkolnego. Informacje i zapisy codziennie od godz. 6—8 wiecz. Cieszkowskiego 20. (24279)

— Otwarcie nowej cukierni i kawiarni „Savoy”. We wtorek dnia 10 bm. o godz. 4 popołudniu nastąpi otwarcie nowej wielkiej cukierni i kawiarni „Savoy” przy placu Teatralnym. Jednym ze współników jest p. Hoffmann, którego wyroby cukiernicze w Gnieźnie, gdzie do niedawna miał cukiernię, były znane z swej dobroci. Koncertować będzie orkiestra Sienkiewicza składająca się z 7 osób i to w porze popołudniowej i wieczorowej. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże!”

Kto z Bogiem — Bóg z nim.

Introdukcja ołtarzyka Serca Jezusowego w koszarach 8 Dywizjonu Samochodów. — Przykład godzien ze wszechmiar naśladownictwa

Żołnierz wyszkolony tylko pod względem wojskowym (technicznym) nie jest wcale tego słowa znaczeniu pełnowartościowym. Aby być takim musi mieć wiarę, która wyłania się z jego religijności. Słusznie też powiedział naczelny wódz w chwili, gdy żołnierz polski po bohatersku walczył z najeźdźcą wschodnim i go pokonał: „Gdyby armja polska utraciła ducha i wiarę w Boga i w zwycięstwo, to byłibyśmy pokonani. Szczęście, że wiara ta jest żywa”.

Słusznie. Bez wiary — niema zwycięstwa.

W ubiegły piątek w koszarach 8 Dywizjonu Samochodów odbyła się skromna, lecz niezwykle podniosła uroczystość religijna. Kapitan p. Sarap Wukiewicz rzucił myśl, aby zbudować własnymi siłami ołtarzyk Serca Jezusowego. Piękna i pożyteczna myśl została przyjęta przez wszystkich, a więc oficerów i żołnierzy. Ofiarowali swój żołd na stworzenie odpowiedniego funduszu. I oto ze wspólnych datków zbudowano w gmachu kolumny szkolnej ołtarzyk Serca Jezusowego. Właśnie w ub. piątek odbyło się poświęcenie tego widocznego dowodu, który stwierdza jasno i dobitnie, że w wojsku polskim panuje głęboka wiara i religijność.

Na korytarzu, gdzie ustawiony jest ołtarzyk, zgromadzili się wszyscy oficerowie, ich żony i żołnierze. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz kapelan Wiktor Szykiewicz. Po odmówieniu wraz ze zgromadzonymi uczestnikami tej uroczystości aktu wiary i modlitwy z poleceniem do Serca Jezusowego, ksiądz kapelan wygłosił krótkie, lecz podniosłe przemówienie, w którym stwierdził, że jak długo będzie w armji naszej panował tak głęboki kult do wiary św., tak dotąd możemy być spokojni o przyszłość naszej odrodzonej Ojczyzny. Zakończył słusznymi słowami: „Kto z Bogiem — Bóg z nim”.

Ołtarzyk Serca Jezusowego wygląda bardzo skromnie, ale niezwykle pięknie. Duży obraz Jezusa Chrystusa wskazującego ręką na Swe serce, będzie drogowskazem dla żołnierzy i ich przelozonych, przebywających w koszarach 8 Dywizjonu Samochodów, że miłować się winni społecznie. Dla niejednego będzie On ucieczką w chwilach ciężkich przeżyć i nieszczęść, jakie w życiu często się zdarzają.

W akcie wprowadkowym umieszczono nazwiska wszystkich fundatorów, na wieczne czasy pamiątkę. Życzeniem ich było,

— Powiatowa Komenda Przysposob. Wojskowego na miasto Bydgoszcz urzędza dnia 8 września 1929 roku Święto P. W. i W. F. Program: godz. 8 — zbiórka Tow. P. W. w koszarach 62 p. p. Wlkp., godz. 9 — wymarsz do kościoła garnizonowego, godz. 10 — msza św., godz. 11 — złożenie wieńca na grobie „Niezanego Powstańca”, godz. 11,30 — defilada na placu Wolności, godz. 14,30 — zawody na Stadionie Miejskim: a) zawody wojskowe, b) zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn, c) zawody lekkoatletyczne dla kobiet i d) gry sportowe. — Wstęp na Stadion bezpłatny.

— Wezwanie do prawosławnych. W niedzielę, 8 bm. odbędzie się w brackiej cerkwi dla prawosławnych dzieci uczęszczających do szkół bydgoskich msza św. i nabożeństwo - modlibstwo.

Uznanie dla „Dziennika Bydgoskiego”

Od jednego z naszych przyjaciół z Grudziądza, który bawił w Berlinie, otrzymaliśmy nast. pismo: Będąc ostatnio w Berlinie na wystawie reklamowej z podziwem zauważyłem, że na dworcach w Berlinie nabyć można „Dziennik Bydgoski”, który w Berlinie cieszy się powodzeniem, a to dlatego, że przynosi z Polski najświeższe wiadomości.

Polacy w Berlinie z uznaniem mówią o „Dzienniku Bydgoskim” tak ze względu na jego służbę informacyjną, która jest pierwszorzędną, jak nie mniej akcja propagandowa jest na wskroś europejska.

Niech mi więc będzie wolno na tej drodze Szan. Wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego” złożyć serdeczne gratulacje.

Szczery przyjaciel.

Sokoli okręgu V-go!

Z okazji święta W. F. i P. W. zbiórka wszystkich sokołów i sokolic bydgoskich ze sztandarami w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 8-mej na dziedzińcu koszarow. 62 pp.

Przewodn. Okr. V-go.

— Władysław Gdyczyński, ulubieniec publiczności i mistrz czarodziejstwa, przybył do Bydgoszczy i wystąpi z dwoma przedstawieniami dla małych dzieci i starszej młodzieży w sobotę i niedzielę. Szczegóły bardzo ciekawe w afiszach.

Pogoda we wrześniu.

Astrologowie nasi przepowiadają jesienną pogodę. „Kalendarz Astrologiczny” notuje następujące spostrzeżenia: Miesiąc dość pogodny i ciepły, szczególnie na początku i końcu, w połowie zaś przejściowo dżdżysty, chłodny i jesienny.

1—10 dość pogodnie. W dniach od 6-9 silne zaburzenia atmosferyczne, opady, miejscami grad oraz katastrofy żywiołowe. Naprzemian ciepło i chłodno.

11—20. Dość pogodnie i ciepło, lecz wietrzno i miejscami burzliwie. W drugiej połowie jesiennie, chłodno i dżdżysto.

21—30. Pogodniej. Ciepło w dzień, nocce chłodne. Lokalne opady.

Zamilkną ryki trąbek samochodowych.

Jak się dowiadujemy, starostwo grodzkie zamierza wydać w najbliższych dniach nowe przepisy o sygnałach dla samochodów. Reforma w tej dziedzinie jest już od dawna oczekiwana przez społeczeństwo, ponieważ dotychczasowe sygnały są bardzo donośne i mieszkańcom zakłócają spokój, szczególnie w godzinach nocnych. Nowe sygnały ostrzegawcze utrzymane będą w tonacji Es-dur. W godzinach nocnych między godz. 11 i piątą rano będą obowiązywać specjalne sygnały ostrzegawcze. Urzędowe rozporządzenie zamieścimy w swoim czasie.

Obstrukcja, zle funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej ust przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczni lekarze i profesorzy już od dziesiątków lat stosują z jak najlepszym skutkiem wodę Franciszka-Józefa u dorosłych i dzieci. Żądać w apt. i drogeriach.



U golibrody.

— Czemu ja miał tamty soboty zamkniętego interesu... pan redaktor sze pita? Pan niewi? Ja formował izraelski brygady na wyprawy do Palestyny. Ja szebi zamianował brygadjerem, a moi szwagry dostali inny rangi. Hosenduft został szefem od wojenne gazy, Mojsze Kanalgitter objął indendantury od furazu. Sruł Saugeruch wżon pod szebi polowy lazarety, Chaim Kalesoner dostał kontrwywiadu i kontoru wymiany złote polskie na waluty jerozolimski, a Mojsze Łapajówker miał Bekleidestelle i un zaraz poszedł na Nalewki robić zakupów. Wyobraź sobie pan redaktor, za godziny ten lajdał wraca i czagnie wózek z same damskie kombinacje. Mojsze, hist meszigge? wołam jemu — a un mi tłumaczy, że mu sze udało tania kupić kilka partji z tego artykułu, że

on ich z profitem sprzeda, i bedzi potem dopiero kupić wojenny szkarpetki i inne kawałki z wojskowego demobilu. Bardzo dobrze spisał sobi Saugeruch, bo un wżon na weksel cały hurtowni apteczny, gdzie były same pigułki na ból brzuchu, a gotówki pozyczył swemu tesczowi do interesu na oszem procent za miesiąc. Kanalgitter zakupił jednego wagonu z cebulem, a drugiego ze szledziami, tylko bidny Hosenduft cały dzień gonil po mieście i un nigdzie ni mógł dostać gazu. Jakiś ganef poradził mu, aby zrobił oferty do Belwederu, to un zato o małego włosu nie dostał sze do kisty, a pan Wieniawa chciał jemu zaszczerlnić z kieszonkowego karabinu.

W ten sposób cały ekspedycji był już gotowy. Ja kupił wielki trąby, takiego bombardonu, aby wydawać z nim komendy, a bankier Hintenstoisser ofiarował mi na wyprawy honorowy kuń ze szodem na plecy, bo nie wypada dla brygadjeru robić pieszy ekspedycji do Palestyny. Z tym kuniem my mieli dużego ambarasu, bo un częgiem kwiczał o futer, kopnil i gryzł, aż my go koniec z końcem sprzedali na licytacji, przyczem Kalesoner robił klienta i podbił ceny za niego na szedemdziesiąt złotych, a dwa złoty dostał od kupca ogonowe.

Gdy my już mieli starszyny, prowiantu i konfekcji na wojny, to my zaczęli obmieszliwać, skąd wziąć ochotniki do naszy brygady...

Pan redaktor nima już czasu? Panu pilno do Dżenniku? To ja na drugi raz opowim panu reszty, bardzo interesujący historji, jak sze nasza brygada uformowała i przed Jarozolimem zrobiła wielki kłapy.

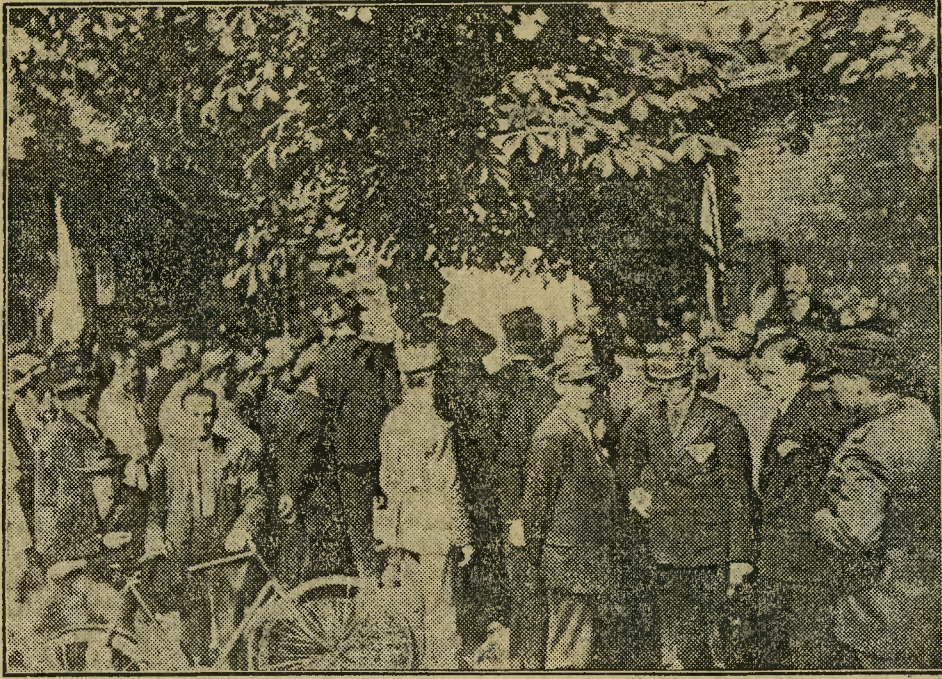
Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że nauka na kursach rozpoczyna się z dniem 10 września. Prowadzone będą kursy według programu lat ubiegłych: **kursy dla dorosłych** — przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy. Jak również **kursy szkolne dla młodzieży**. Sekretariat, otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy, oraz udziela informacji.

— **Zjazd obwodowy Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków** obwodu bydgoskiego odbył się w ubiegłą niedzielę w ogrodzie p. Kocerki. W rannych godzinach miejscowe towarzystwa P. W. przywitały na dworcu jako na miejscu zbornem bratnie organizacje. O godzinie 9 odmaszerowano do kościoła Św. Trójcy na uroczystą mszę sw. Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie Nieznanego Powstańca, poczem odbyła się defilada wszystkich towarzystw P. W. Po powrocie do ogrodu przemówił prezes zarządu obwodowego p. Masełkowski, jak i komendant zarządu okręgowego p. por. rez. Strzyżowski.

O godzinie 14,30 odbyły się zawody według programu. W konkurencjach zdobyli nagrody następujący zawodnicy: w biegu 100 mtr. Zygfryd Ziółkowski, Marjan Stranc i Wiktor Kędziński; rzut granatem: Szkudlarek, Woźniak i Budnik; rzut dyskiem: Marjan Stranc, Zygfryd Ziółkowski i Erdmann; skok wzwyż: Zygfryd Ziółkowski, Marjan Stranc i Franciszek Zermann; rzut oszczepem: Franciszek Zermann, Marjan Stranc i Zygfryd Ziółkowski; skok w dal: Zygfryd Ziółkowski, Marjan Stranc i Wiktor Kędziński; marsz bojowy: Józef Winiarski, Władysław Bukolt, Lukowski Józef i Maksymilian Komorowski i walka na bagnety: Ratajczak, Szews i Jakubiak.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród przez komendanta Strzyżowskiego, poczem rozpoczęła się zabawa tańeczna.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Władysławowie, pow. Szubin.



Przemawia nac. red. „Dziennika Bydgoskiego” p. Jan Teska.

Jak poważny obywatel został szulerem i hazardzistą?

Policja bydgoska aresztowała niejakiego Antoniego Polka, zamieszkałego przy ulicy Dworcowej, pod zarzutem uprawiania hazardu w maczka. Donosiliśmy o tem dwukrotnie, ostatni raz we wczorajszym numerze pod tytułem „Ograny przez łapichłopów”.

Fatalny przypadek sprawił, że w Bydgoszczy mieszka wielce poważany obywatel, starszy referent Dyrekcji Poczty i Telegrafów, noszący to samo nazwisko, z czego ludzie źle woli lub nieświadomi sprawy mogliby wnosić, że to ów referent p. Antoni Polek, uprawia w godzinach wolnych od urzędowania maczka szmendefera itd. Jak-

kolwiek przypuszczenie podobne jest śmieszne, i wręcz nie do wiary, to jednak podnosimy je na tem miejscu, gdyż plotka łatwo się przyjmuje i rozchodzi, a raz zakorzonią, choćby najnieprawdopodobniejsza, niewinnemu człowiekowi wielką krzywdę wyrządzić może.

— **Wieczorny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej — Jagiellońska 24 rozpocznie się w poniedziałek 9 września o godz. 7 wieczorem.

— **W Bydgoszczy najtańiej?** Główny Urząd Statystyczny wykazując ceny artykułów pierwszej potrzeby w większych miastach Polski stawia Warszawę i Katowice na pierwszym miejscu drożyzny, m. Łódź zaś i naszą Bydgoszcz zalicza do miast najtańszych. Ceny chleba pyłowego: w Warszawie i Katowicach 48 gr za kilo, w Bydgoszczy 43 gr. Mleko w Sosnowcu 98 gr, w Bydgoszczy 34 gr. Zato mięso wołowe najdroższe jest w Katowicach i Bydgoszczy (3,60 zł kilo), najtańsze we Lwowie (2,50). Kartofle również w Bydgoszczy jeszcze raz tak drogie jak we Lwowie. W ogólnej klasyfikacji cen Bydgoszcz wychodzi najlepiej... Tak mówi statystyka urzędowa, a wiadomo, że statystyka jest najmniej ścisłą ze wszystkich nauk ścisłych. Poza chlebem („nie samym chlebem żyje człowiek”) nie tańszego w Bydgoszczy niema. Narzekanie na drożyznę jest powszechne. Faktu tego nie zmienia żadne statystyki.

W tramwaju.

— Co pani taka zmizerowana, pani Łepkoska?

— A bo mi Cesia ućkla.

— Jezu Marja! z kim?

— Na szczyńście sama. Pojechała do Warszawy, aby wstąpić do tego żyńskiego legjonu, który się szykuje do wyprawy przeciw tym Arabom w Palestynie.

— Nu czy to ona żydówka żeby się za syjonistów biła?

— Ja ji tyż powiedziała: Ceśka, ty dycht upadła na głowę! A ona mi na to: nie bój się, mamu, nim my do Palestyny dojedziemy, to tam bydzie już spokój. A nie bydzie spokoju, to przecie ja wim, kogo prać. Co ci to szkodzi, że zrobie wojaż na darmoche? A może uda mi się wziąć jakiego Araba do niewoli, to odrazu byde miała męża, a daj Boże wezme dwóch, to ten drugi bydzie dla ciebie.

— A cóż pani na to?

— Jako że jestem surowa matka, powiedziała jej: niech Bóg broni, żebyś ty mi do żydowskiego pułku przystąpić miała i zamkłam jej buciki i kapelusze do szafy. A ta szelma szafę dlućtem otworzyła, oblekła się w co najlepsze szmaty i zwiwała.

— Przecie pani nie przypuszcza, że una naprawde do Palestyny pojedzie.

— Czy to o ty dziewczusze można co wiedzieć? Słyszała pani: jak co do czego przyjdzie, to chce żydów prać, nie Arabów. A wybrała się, przysięgnąć moge, poto tylko, aby sobie jakiego Araba złapać. Ona strasznie lubi czarnych menczyzn. Niedawno w Resursie na Jagiellońskiej ulicy murzyn występował, to Ceśka cały dzień uganiała za nim. Najbarzy ją intrygowało, czy on jest wszędzie taki czarny jak na gębie. To mówie państwu, że gdy murzyn szedł się kąpać, to nawet na plaże nad Brde za nim się skradała i podpatrywała go. Aż raz przychodzi do domu, zła jak ta osa, i powiada: mamu, widziałam go, ta to szwindler, on tylko pyśk ma taki czarny, a wszędzie gdzie indziej jest kasztanowaty. To nie to (powiada) co ja sobie myślałam.

— Jeżeli sie teraz i na Arabach zawiędzie, to dziewczyna gotowa melancholji dostać.

— Niegodziwe dziecko, mówie państwu. Tiomaczyłam jej: Ceśka, czyś ty sie wściekla, że koniecznie musisz mieć murzyna albo Araba? A ona mi na to: mamu, to są takie gorące ludzie, że każdy ma najmnij 60 stopni Rumira.

— Musiała Ceśka już niejednemu gorączej zmierzyć...

— Rynek pana marszałka Piłsudskiego!

Wycieczka wybitnych przemysłowców z Holandji odwiedziła Poznań.



Wycieczka ma duże znaczenie finansowe (cukrownictwo).

Wystawę Robót Kobięcych

urządza

w Bydgoszczy w listopadzie b. r.

Sokół Żeński

Blizsze wiadomości zostaną ogłoszone.

— **Lekarz-dentysta Stefan Jablonski** osiadł w Bydgoszczy przy ul. Sniadeckich nr. 33 I. (róg ul. Dworcowej).

— **Kursy maturalne i dokształcające.** Dyrekcja gimnazjum im. Kopernika, za zgodą władz miejskich i kuratorium szkolnego, wprowadza w życie w najbliższym czasie kursy maturalne i dokształcające w zakresie szkoły średniej — dla osób w wieku lat 18 i wyżej, które pragną uzupełnić swoje dotychczasowe wykształcenie w celu poprawy bytu lub korzystania z udogodnień w pełnieniu służby wojskowej w myśl ostatnich rozporządzeń Min. Spr. Wojsk. Naukę prowadzić będą profesorowie gimn. Kopernika i innych gimnazjów miejscowych w porze wieczornej w gmachu gimn. Kopernika, a kursисти korzystac będą z wszelkich środków naukowych i pomocy szkolnej tejże uczelni.

Dyrekcja gimn. w ten sposób zapewnia kursistom należyte wyniki w czasie możliwie najkrótszym.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w kancelarii gimn. codziennie w godz. 11—12 i 18—19.

— **Model kina „Paw” w oknie wystawowym.** Nowo budujące się kino „Paw” przy ul. Krasieńskiego wystawilo model swego gmachu w oknie f-y „Bielizna” na placu Teatralnym. Budowa kina „Paw” jest na ukończeniu. Otwarcie nowego kina nastąpi w październiku.

— **Kto znalazł portmonetkę?** Biedny robotnik zgubił w czwartek na Szwedzkiej portmonetkę z zawartością 20 złotych. Uczciwy znalazca zechce zwrócić ją Józefowi Żurkowi przy ul. Pięknaj 19 lub złożyć ją w redakcji.

— **Kto znalazł?** Do redakcji naszej przybył kolejarz Antoni Fryckowski, zamieszkały w Kotomierzu, prosząc nas o umieszczenie notatki, że w czwartek, między godziną 1-szą a 2-gą w południe zgubił w drodze z dworca na ul. Gdańską portfel z zawartością książeczki personalnej, książki tygodniowej i innych ważnych dokumentów osobistych. Na tej drodze prosimy uczciwego znalazcę o zwrócenie portfela w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Najlepszy proszek do prania

„Złoty”

Każda paczka zawiera podarek.

24282

Wszędzie do nabycia.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, 8 bm. o godz. 10 w kaplicy św. Florjana. Po południu mała wycieczka. Zbiórka o godz. 3,30 przy kościele św. Trójcy.

Dziś, dnia 7 września br. rozpocznie się bogate 5-tygodniowe ciągnięcie 5-tej klasy 19-tej Loterii Państwowej, w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do setek tysięcy złotych. Suma 75.000 wygranych losów tej jednej klasy wynosi około 25 milionów złotych, przyczem na jeden los wygrać można 750.000 złotych. Co drugi numer wygrywał Cena ¼ losu tylko 50 zł. Lecz ten tylko wygrać może, kto posiada los! Bezwzględnie każdy z nas grać powinien, bo podobnej okazji nie mamy codziennie, tylko dwa razy do roku. Więc nie wolno lekceważyć. Dla własnego dobra każdy powinien zaopatrzyć się w los klasy V-iej w tutejszej Kolekturze „Uśmiech Fortuny” — E. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska nr. 1 (róg Dworcowej), abyśmy nie wyrzucali sobie, że pomimo nawoływań nie spełniliśmy naszego obowiązku wobec siebie i swej rodziny. — Pamiętajmy zatem, że tylko ten wygrać może, kto posiada los! Wszelkie wygrane wypłaca się na miejscu. — Zamiejscowim wysłać losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. Nr. 209.007. (23756)

— **Zwiedzajcie zoolog p. Budy!** Znany zakład tresury psów dla ociemniałych itp. p. Budy na Wilczaku urządza specjalnie w niedzielę, 8 bm. od godz. 14-tej niespodzianki dla dzieci i dla starszych osób. Poza tem można zwiedzić mały, ale bogaty w zwierzyne wszelkiego rodzaju zoolog, do którego p. Buda sprowadził piękne okazy, a mianowicie: bociany, wiewiórki, mnóstwo fretków, sów, lisy, myszy białe i prawdziwe dzikie wilki. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Pożar.** Dnia 6. bm. w godzinach południowych, przechodzący ulicą 20 Stycznia funkcjonariusze policjini, zauważyli w ogrodzie p. Eugena Hoffmanna przy ulicy Zamojskiego nr. 2—3 wydobywające się z nagromadzonych śmieci i zmarzłych drzew płomienie. Funkcjonariusze zaalarmowali straż pożarną, która niebawem przybyła na miejsce i ogień stłumiła. Płomienie jednak już objęły sąsiednią drewnianą szopę, w której znajdowała się większa ilość węgla, oraz zaczęły się palić drzewa ogrodowe. Natychmiastowy jednak ratunek zapobiegł rozszerzeniu się ognia, tak, że uszkodzoną została tylko część dachu szopy i jeden z jej tylnych ścian.

Kradzież w Bydgoskim Tow. Wioślarskiem.

Dnia 4. bm. w nocy, włamał się do szafasu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, jakiś nieznany sprawca, który skradł tam jeden akumulator oraz różne narzędzia ślusarskie na sumę 800 zł. Przedsięwzięte natychmiastowe energiczne dochodzenia, naprowadziły policję na ślad sprawcy, którego też dnia 6 bm. ujęto. Jest nim pewien elektromonter 44-letni Wiktor K., któremu odebrano skradzione przedmioty.

Zawsze stylowy.



Zbankrutowany lebeman: Na wozie czy pod wozem, ale z fraka nigdy nie wychodzę!

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memoriałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład Księgarnia Uniwersytecka **Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272)

Baczność, pasażerowie autobusów! Wygodna komunikację zapewniają nowe przepisy ministerjalne.

Baczność, właściciele autobusów!
Uwaga, pasażerowie!

Od 1-go września weszło w życie rozporządzenie „O ruchu autobusów”, ujmujące w karby warunki komunikacji autobusowej.

Jakież są obowiązki przedsiębiorców, stanowiące równocześnie prawa dla pasażerów?

Przedewszystkiem przestrzeń przeznaczona na umieszczenie osoby jadącej musi mieć **najmniej 45 cm. szerokości.**

I chudzi i tłuści niechaj się cieszą, że w czasie jazdy nikt nie będzie przysiadł ich kolan, ani zbyt na pięty następował, gdyż **nie wolno zabierać do autobusu więcej osób, niż jest w nim miejsc wyznaczonych.**

I znów powód do radości: Autobusy muszą być wewnątrz czystutkie, schludnie utrzymane, wentylowane i oświetlone.

A jeśli się zdarzy jakaś awantura, pasażer będzie mógł sygnałem zawiać kierowcę, aby zatrzymał wóz.

W razie katastrofy lub nagłego zaślubienia znajdują się w apteczce autobusowej środki niezbędne.

Jakież są obowiązki pasażerów, korzystających z wyżej wymienionych dobrodziejstw losu (czytaj pana ministra Składkowskiego)?

W pierwszym rzędzie muszą zachować się w autobusie **jak przystało na dobrze wychowanych dżentelmenów**, nie pozwalając sobie na „nieprzyzwoite zachowanie się słowem lub czynem”. Krótko mówiąc, nie mogą uważać autobusów za jakieś śmietniczki do rzucania ogryzków, nie mogą znajdować się „pod dobrą datą”, a palacze tytoniu w autobusach zamkniętych muszą poskromić swoje żądze.

Z wyglądu zewnętrznego muszą pasażerowie przedstawiać się schludnie, nie nosić szat obdartych, ani nie znajdować się w stanie mogącym „zabrudzić otoczenie”.

Wewnątrz samochodu obowiązują dobre ton i wyrozumiałość dla otoczenia. Stąd nie wolno domagać się od dysponującej oknami obsługi, aby wówczas, gdy wszystkich chłód nęka, otwierała

okna, bo jednemu pasażerowi jest gorąco, lub w czasie upału zamykała okna, ponieważ „pan indywidualista” autobusowy odczuwa chłód.

Pieski, kotki, kanarki — wogóle istoty żywe mogą być zabierane tylko wówczas, gdy bez przykrości dla reszty pasażerów są trzymane przez właściciela na kolanach.

Nie można też, jak gloszą o tem „urbi et orbi” przepisy również w wagonach kolejowych, zabierać do autobusów broń nabej, materiałów wybuchowych, żrących lub zakaźnych.

Najważniejszy jednak i bodaj najdokuczliwszy przepis jest ten, który **nie pozwala jeździć „na gapę”** i obowiązuje pasażerów do kupna biletów...

Wszystkie te przepisy wykonywać trzeba, gdyż za niestosowanie się do nich **można dostać dymisję w dreńde**, to znaczy można być usuniętym z autobusu, choćby w szczerem polu.

Można również być skazanym na karę pieniężną lub dostać się do aresztu... Baczność więc, właściciele autobusów!

Uwaga, pasażerowie!!

(kajot).

Szkoła Rolnicza Wlkp. Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

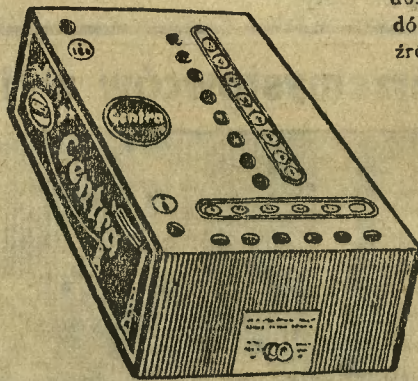
Dyrekcja Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 50, donosi, iż w dniu 4 listopada br. o godz. 8 rano, rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj postępowemu gospodarzowi-właścicielowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza lecz konieczność życiowa wymaga od rolnika uzupełnienia swych wiadomości zawodowych w szkołach rolniczych.

To zadanie wypełnia z najlepszymi wynikami tutejsza Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej, gdzie oprócz fachowych wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji gosp. oraz ogólnych z zakresu przyrody itp., zdobyć młody rolnik umiejętność czytania i pisanie w języku ojczystym i rachunków. Dlatego mając teraz nasze polskie szko-

Prosimy napisać do nas.....

lub zwrócić do naszego przedstawiciela jeżeli u Swego dostawcy WP. nie może nabyć znanych z dobroci anodówek CENTRA. Odwrotnie podamy adres najbliższego źródła zakupu, w którym baterie anodowe Centra są stale do nabycia.



Centra

Fabryka Elementów i Baterii
W. Tomaszewski i S-ka
Poznań

Przedstawicielstwo na Bydgoszcz i okolice **A. Łysakowski, Bydgoszcz, ul. Długosza 10, nr. telefonu 1694.**

Pokątni radjotechnicy.

Kontrolerzy radjowi stwierdzili w ostatnich miesiącach, iż w wielu wypadkach słuchacze detektorowi rezygnują z prawa korzystania z aparatów odbiorczych. Przeważnie, rezygnujący tłumaczy swój krok tem, iż na aparat detektorowy nie można odbierać stacji warszawskiej wobec zmienionej fali, co mu oświadczył „radjotechnik”, który twierdził, że „obecna warszawska fala nie nadaje się dla detektorów” lub, że „na dachu jest za dużo anten, które obciążają falę”.

Takimi „fachowcami” radami służą radjostłuchaczom nieorientującym się w zasadach techniki radjowej, pokątni handlarze radjosprzętu, którzy w ten sposób chcą niejako zmusić słuchaczy detektorowych do kupna aparatu lampowego.

Ponieważ jest dużo takich, którzy nie posiadają środków pieniężnych na kupno aparatu lampowego, a wierzą swoim doradcom, więc rezygnują zupełnie z prawa korzystania z aparatu detektorowego.

Zwracamy przeto uwagę wszystkich posiadaczy detektorów, iż przystosowanie detektora

do stacji warszawskiej pociąga za sobą tylko drobną przeróbkę cewki, co solidne firmy radjowe dokonywują szybko za drobną opłatą.

Nie należy więc w żadnym wypadku dawać posłuchu radom pokątnych handlarzy radjosprzętu, którzy na nieświadomości radjostłuchaczy chcą robić interesy.

AUDYCJE RADJOFONICZNE. NIEDZIELA, 8 WRZEŚNIA.

Warszawa. 10,15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11,45: Komunikaty P. W. K. w Poznaniu. 15,00—15,50: Koncert z płyt gramofonowych. 16,00: „Znaczenie kursów samodzielnego gospodarstwa w podniesieniu produkcji rolnej” — inż. W. Tarkowski. 16,20: „Preliminowanie i przygotowanie pasz na zimę” — inż. Mieczysław Kwasięborski. 16,40: „Ważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — dyr. Szczepan Mędrzecki. 17,00: Koncert popularny. 18,35: „O różnych wynalazkach z ostatnich miesięcy — inż. E. Porębski. 19,25: „Z przeżyć i dziejów narodu” — prof. H. Mościcki. 20,30: Koncert wieczorny.

Za każdą baterję anodową naszego wyrobu dajemy zupełną gwarancję. Nasze baterje anodowe sporządzone są wyłącznie tylko z najlepszych materiałów i surowców, specjalnie staranną metodą fabrykacji pod stałym fachowym nadzorem.

(24195)

8,30: Poznań. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu. Nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. kardynała Prymasa Hłonda. (Transmisja z miejsca poświęcenia)

18,35—19,00: Kraków. Odczyt p. t. „Tam, gdzie urodził się Shakespeare” — p. L. Krzyżanowski.

20,05—20,30: Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno. (Transmisja z Wilna). Słuchowisko „Ze wspomnień starego subiekta”, fragment z „Lalki” Bolesława Prusa.

20,15: Wiedeń. „Madame Butterfly” — opera Puccini'ego.

PONIEDZIAŁEK, 9 WRZEŚNIA.

Warszawa. 12,05—12,50: Koncert z płyt gramofonowych. 12,50: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 15,40: Komunikat gospodarczy. 16,40—17,15: Koncert z płyt gramofonowych. 17,50: Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00: Muzyka lekka z Wilna. 19,25: Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 20,30: Koncert wieczorny.

20,00: Frankfurt. Operetka w 3 aktach Kalmana p. t. „Hrabina Marica”.

Zapobieganie pożarom

Ze względu na powtarzające się co roku pożary wsiach, przystąpiło ministerstwo spraw wewnętrznych do zorganizowania racjonalnej walki z tą klęską. Wystosowało do wojewódzkiego naczelnika do wszystkich województw rozporządzenie o zapobieganiu pożarom. Rozporządzenie to ma być wydane przez wojewodów w razie uznanej potrzeby. Wzór tego rozporządzenia został opracowany w porozumieniu z ministerstwem oświaty i odpowiada stosunkom prawnym województw centralnych i wschodnich. Natomiast o ile chodzi o województwa południowe i zachodnie, należy uwzględnić obowiązujące tam normy prawne.

Okólnik zaleca, aby wojewodowie, niezależnie od wydania rozporządzenia porządkowego o zapobieganiu pożarom, wezwali właściwe organy do uchwalenia w wyznaczonym terminie przepisów co do należytego utrzymania budynków ze względu na bezpieczeństwo od ognia. Rozporządzenie porządkowe o zapobieganiu pożarom zabrania: przenoszenia ognia odkrytego w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz wyrzucania gorącego popiołu na miejsca otwarte, palenia tytołów w stodołach, gumnach, stajniach, oborach, chlewniach, na strychach i poddaszach oraz warsztatów obrabiających drzewo, składach materiałów łatwopalnych, garażach, młócenia lokomotyw parową, niezaopatrzoną w iskrochronny odpowiedni ochroniacz, w obrębie budynków krytych materiałami łatwopalnymi.

Dalej rozporządzenie zabrania pozostawiania dzieci w budynkach przy rozpalonych ogniskach bez dozoru, używania nafty, benzyny i innych łatwopalnych płynów do rozpalania ognia, palenia ognisk, spalania śmieci w obrębie zabudowań lub w sąsiedztwie stogów i stert. Palenie ognisk w lasach, w odległości 100 m. od lasów w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada jest wzbronione.

Rozporządzenie ustala dalej w sposób szczegółowy obowiązki ludności ze względu na bezpieczeństwo pożaru i między innymi nakłada na wszystkich mieszkańców, a w pierwszej linii bezpośrednich sąsiadów objętej pożarem nieruchomości wiejskiej, obowiązek wzięcia udziału osobiście na wezwanie właściwych władz w gaszeniu pożaru i okazywaniu wszelkiej pomocy w akcji przeciwpożarowej. W wypadku pożaru lasu wszyscy okoliczni mieszkańcy wolni od pracy mają stawić się na wezwanie właściwych władz na miejsce pożaru. Przepisy o organizacji akcji ratowniczej ustalają między innymi, że władze gminne dokonywać winny przynajmniej raz na rok przeglądu wszystkich narzędzi i urządzeń i sprawdzać jak najczęściej, czy ludność przestrzega przepisów przeciwpożarowych.

Samochodem po morzu.

Samochód nowoczesny przestał już dawno być przedmiotem zbytku, który byłby dostępny dla nielicznej grupy ludzi najzamożniejszych.

Z chwilą, kiedy amerykańska produkcja samochodowa zaczęła wytwarzać samochód masowo, stał się on dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Jednocześnie uległy zmianie wymagania, stawiane samochodom. Maszyna, która mogła poruszać się jedynie po torze lub po szosie o doskonałej nawierzchni, straciła swoje znaczenie. Dla współczesnego samochodu nie ma złej drogi. Czy to będzie szosa asfaltowa, czy zwykły gościniec, czy też polna droga, lub wreszcie zupełnie bezdroże, w żadnym wypadku nie może to stanowić przeszkody dla dzisiejszego samochodu. I tylko samochód, który odpowiada tym warunkom, może liczyć na szerokie rozpowszechnienie się.

Do takich samochodów należy bezsprzecznie „Chevrolet”, który wielokrotnie już dowiódł, że jest samochodem idealnie przystosowanym do ciężkich warunków drogowych.

Niedawno znów „Chevrolet” potwierdził swoją opinię najbardziej wytrzymałego samochodu, przebywającego drogę z Kingston do Port Royal na Jamajce, której znaczną część odbywał wybrzeżem Oceanu, zanurzając się w wodzie po osie. Po przybyciu do celu podróży, maszyna działała równie sprawnie i bez zarzutu, jak przy wyjeździe. Ten trudny egzamin dowiódł raz jeszcze, że dla „Chevroleta” nie ma złych dróg.

Ujęcie poszukiwanego przestępcy.

Ujęto 17-letniego Karola Herdela, zamieszkałego przy ulicy Dwernickiego 11, który wspólnie z niejakim Cwiekatowskim przed kilku miesiącami dokonali na szosie między Opławcem a Smukałą napadu rabunkowego na braci Szczecińskich z Tryszczyna, powiatu bydgoskiego. Szczegóły tego napadu były w swoim czasie podane w „Dzienniku Bydgoskim”. Napastnicy bezpośrednio po napadzie zbiegli i dotychczas ukrywali się przed poszukującymi ich władzami, dopiero dnia 6. bm udało się policji wpaść na ślad jednego z nich, Herdela, którego też aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego. Wkrótce niewątpliwie i drugi przestępca zostanie ujęty.

Znowu Dzień W

Krew się pomyśli o tym z dnia na dzień, o tych, którzy umierają ze śmiercią tych nieraz ciężkich kalectw, ciężarem sędymia tych, którzy niech czas aby się najechał.

Wczoraj przy ulicy nieszczęśliwego chodu **Wozniak** na ulicy 1. pod kołami **w starożytności** **ka jest**

Smu nasuwa przyczynę że jedynym braku w wanych jakie i

któ
10.
te
pr
sa
d

CZY.



Wirtschaft".

owsz. Wystawie Krajowej.

jskie jak „harmider w chederze“,
lrowało po świecie, aż świat musiał
płacić za naukę. Wystawa poznań-
ska jest bowiem nauką dla świata.
wi w tem duma legendarnych posta-
które potrafiły przekształcić prze-
isko w symbol chwały i które podej-
każdą rękawicę, rzuconą im pod
gi.

„Powszechna Wystawa Krajowa“ —
k brzmi oficjalny tytuł wystawy po-
ańskiej, — jest przede wszystkim
ewnętrznym bilansem dziesięciolet-
jej działalności państwa polskiego. A
le jest to zwykle sobie dziesięciolecie:
st to **dziesięć lat pracy organizacyj-
ej na ziemi, przez którą szły armje w
asie wojny światowej.** Wszystko, co
dzimy w Poznaniu, trzeba ocenić ja-
ogromny wysiłek, wielokrotną pra-
olbrzymie „nadgodziny“.

jeszcze dwa lata temu — kończy
rager Presse“, rosły na dzisiejszym
enie wystawy kartofle. Dziś wznosi
tu olbrzymia dzielnica, której bu-
wle pozostaną nadal. Pozostaną prze-
sne ulice; aleje, wyczarowane
rost w ciągu dwu lat przed otwar-
m wystawy, zatrzyma miasto. Pozo-
nie wielki hotel, zbudowany jedynie
a zwiedzających wystawę. A w świe-
pozostanie pomnik tego wspaniałe-
dowodu polskiej gospodarki.

(bar.)

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie przywozu towarów reglamentowanych w IV kwartale 29 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, że podania o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w IV kwartale 1929 r. będzie przyjmować do dnia 7 września br. włącznie.

Podania winny być składane na przepisowych formularzach, które otrzymać można w Izbie, oddzielnie na każdy artykuł i oddzielnie na towar z każdego kraju. Do składanych podań należy dołączyć fakturę-proforma, oferty i zamówienia ewtl. korespondencję i inne dowody, stwierdzające istotność transakcji. Do podań mogących nasuwać wątpliwości co do rodzaju towaru, należy dołączyć dokumenty, wzory lub rysunki, dokładnie wyjaśnić rodzaj towaru (odnosi się to do towarów włóknistych, technicznych, galanteryjnych itp.).

W podaniach o przywóz samochodów osobowych niezbędnem jest zaznaczenie „marki“ zapotrzebowanych samochodów.

Każdy wniosek należy zaopatrzyć w znaczek stemplowy za 3 zł, każdy załącznik do wniosku w znaczek za 50 gr, oraz dołączyć doń opłatę manipulacyjną. Opłata ta, którą należy uiścić gotówką w Izbie Przemysłowo-Handlowej wzgl. dołączyć do wniosku lub przekazać Izbie, wynosi przy wartości przedmiotu w wysokości

	500 zł i mniej	3.— zł
od	500 „ do 3.000 zł	5.— „
„	3.000 „ „ 6.000 „	7.50 „
„	6.000 „ „ 10.000 „	10.— „
„	10.000 „ „ 20.000 „	15.— „
„	20.000 „ „ 30.000 „	20.— „
„	30.000 „ „ 50.000 „	25.— „
ponad	50.000 „	30.— „

Podania o zezwolenie na przywóz towarów z Czechosłowacji, należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dołączając do nich faktury ostemplowane przez Czechosłowackie Ministerstwo Handlu w Pradze lub jego ekspozyturę w Bratisławie.

Podania o zezwolenie na import z Austrii winny być zaopatrzone w faktury ostemplowane przez Austriackie Ministerstwo dla Handlu i Komunikacji. Wszystkie firmy importujące z zagranicy reglamentowane towary, winny przedkładać w Izbie raz do roku uwierzytelnione odpisy świadectw przemysłowych. Uwierzytelnienie ewtl. może być dokonane w Izbie na podstawie przedłożonego oryginału, gdzie też otrzymać można wszelkie bliższe informacje dot. przywozu towarów. Nadmieniamy, że podania składane po upływie ustalonego terminu, zasadniczo nie będą uwzględnione.

kcyjna

z naj-
n kon-
(długi)
Przy-
magazy-
gotowej
modną
firmy z
są po-

dyrektor
o wy-
skich
tak
jak
po-
Wy-
rzej
le-
go
va-
on



„Hubertus” Specjalny skład broni i amunicji Najkorzystniejsze źródło zakupu broni i naboju na rogacze i kaczki oraz malokalibrowych dla Towarzystw P. W. i P. F. Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (narożnik Mostowej). Tel. 652. Warsztaty naprawy broni. (17015)

— Awanturczy „geroj”. Dnia 6. bm. o godzinie 20,35 wywołał wielkie zbiegowisko przy ulicy św. Trójcy, niejaki Teodor R., który będąc w stanie pijanym, zatrzymywał przechodniów, krzycząc: „Smirno, idiot jewo wieliczestwo”, a kto nie chciał się zatrzymać i oddać mu cześci, tego chwytając i wymyślał ordynarnymi słowami. Został on ujęty i osadzony w aresztach aż do wytrzeźwienia.

— Ujęto 3 pijaków, 3 złodziei, 1 niewiastę za przekroczenie sanitarno-obyczajowe.

KONCERTY I ZABAWY.

— Klub Sportowy „Ostromecko” urządził w niedzielę dnia 8 bm. na sali p. Mellera w Ostromecku (restauracja dworcowa) zabawę taneczną. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 7 wieczorem.

Sokół V. Okole - Wilczak urządził w niedzielę, 8 bm. wielką zabawę latową w salce p. Kocerki. Po południu o godz. 4 wielki koncert połączony z loterią fantową, grą w kostki strzelaniem do tarczy, oraz gry i zabawy dla dzieci.

Wycieczkę połączoną z zabawą familijną urządził Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Gwiazda” w przyszłą niedzielę 8. bm. w Opiawcu, na którą zaprasza wszystkich szczerych przyjaciół organizacji młodzieży. Zbiórka o godz. 1,30 przed dworcem powiatowej kolejki, a wspólny wyjazd o godz. 2.

R. K. M. urządził dziś wieczorem w salach Strzelnicy zabawę taneczną. Wobec tego, że Strzelnica już w przyszłym tygodniu przystępuje do gruntownego remontu, który zajmie kilka tygodni czasu, zabawa dzisiejsza będzie ostatnią letnią zabawą w tym sympatycznym lokalu.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś powtórzenie premiery „żywy trup”, świetna realizacja dramatu scenicznego Lwa Tolstoja z Podowkinem w roli tytułowej. Film ścigał wczoraj liczną publiczność. Nadprogram nowy tygodnik Gaumonta i kronika filmowa, w której m. in. wyświetlany jest pogrzeb bohaterskiego lotnika majora Idzikowskiego.

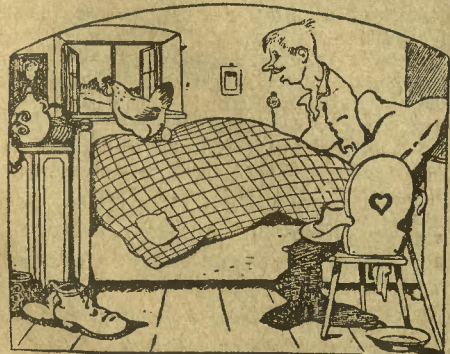
Kinoteatr ODRODZENIE wyświetla „Jackie u ludożerców” (Mały Robison Cruoe) — 10 aktów nadzwyczajnych przygód małego rozbitka. W roli głównej Jackie Coogan. Nadprogram: Pierwsze targi północne w Wilnie. Początek seansów w niedzielę o godz. 3,30, 5,10, 7,00 i 8,15, w dni powszednie o godz. 6,00 i 8,00.

NOWOŚCI demonstruje z sukcesem o oświecającej wystawie arcyfilm p. t. „Trujące usta” wykonany podług powieści „La Venenosa” I. M. Carsetero. Ciekawy „Dziennik Pathe” jako dodatek.

MARYSIENKA wyświetla w dalszym ciągu doskonały film „Tancerka bogów”.

CORSO wyświetla wznawienie potężnego arcydzieła filmowego p. t. „Chata wuja Toma”. Treść niezwykłe bogata w wydarzenia, akcja wzruszająca. Ucieczka Elizy z dzieckiem przez kry lodowe zrobione po mistrzowsku. Okrutność bestjałskiego Szymona Legree wywołuje dreszcz oburzenia i grozy. Reżyserja Pollarda na najwyższym poziomie. Wszystkie momenty powieści znakomicie wyzyskane. Gra Jamesa B. Lowe jako wuja Toma jest niezrównana.

Humor.



— Drogo było na letnisku? — Bardzo tanio, darmo po prostu. Codziennie rano np. kura znosiła mi śniadanie na pościeli.

Restauracja przy Hotelu Lengning Br. Kraske — Długa 56 Poleca znane ze swej jakości obiady z 3 dań zł 1.50 z 4 dań zł 2.50

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 6. 9. (PAT). W gmachu parlamentu w Wiedniu wybuchł pożar, który ogarnął cały dach. W czasie akcji ratunkowej zostało ciężko rannych 2 strażaków. Szkody wynoszą 200.000 szylingów.

Warszawa, 7. 9. (PAT). Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wyjechał wczoraj do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

Warszawa, 6. 9. (Pat.). Dziś o godz. 10,30 odbyło się w kościełku na Woli uroczyste nabożeństwo z okazji 98-tej rocznicy bohaterskiej śmierci gen. Józefa Sowińskiego. O godz. 17 odbyła się na cześć gen. Sowińskiego uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej, na której byli obecni przedstawiciele władz, delegaci organizacji oraz publiczność.

Wilno, 6. 9. (Pat.). Biuro informacyjne donosi: Plecakajtis nie jest członkiem organizacji emigrantów litewskich w Polsce i od początku r. b. nie utrzymywał żadnego kontaktu z organizacją, z którą zerwał na tle różnic ideowych.

Praga, 6. 9. (PAT). W czasie ćwiczeń końcowych na Morawach zderzył się aparat pościgowy z aparatem obserwacyjnym, wskutek czego 3 lotników poniosło śmierć.

Budapeszt, 6. 9. (PAT). Na lotnisku budapeszteńskim odbył się start 23 samolotów, biorących udział w raidzie malej ententy i Polski na przestrzeni 3112 kilometrów.

Znów zamach bombowy w Niemczech.

Berlin, 6. 9. (Pat.). Serja zamachów bombowych w Niemczech trwa w dalszym ciągu. W nocy z czwartku na piątek w piwnicach gmachu regencji Lüneburskiej wybuchła bomba, rozrywając podłogi, wyrzucając okna i wyrządzając bardzo poważne szkody. Prezydent Lüneburgu, którego sypialnia mieści się niemal bezpośrednio nad miejscem wybuchu, cudem tylko uszedł śmierci. Wybuch bomby wyrzucił go z łóżka. Obecny zamach bombowy jest już 11-tym z kolei zamachem, z których większość dokonana została właśnie w okolicy Lüneburga.

Sprawca zamachu na Reichstag sam się zgłosił.

Berlin, 7. 9. (Pat.). Do prokuratury w Frankfurcie zgłosił się kupiec Józef Chett, który się podał za sprawcę zamachu bombowego w Reichstagu. Oświadczył on, że zamachu dokonał w celach politycznych, aby w ten sposób wyrazić niezadowolenie swoje i swoich kolegów z powodu obecnych stosunków. Do policji kryminalnej w Berlinie zgłosiło się kilka osób, które twierdzą, iż w nocy, podczas której dokonano zamachu, obserwowali kilka osób w pobliżu gmachu Reichstagu. Zachowanie

ZE SPORTU.

Walki zapasnicze i podnoszenie ciężarów. W niedzielę, dnia 8. bm. odbędą się w ogrodzie p. Kleina przy ulicy Toruńskiej 157, wielkie amatorskie walki zapasnicze oraz podnoszenie ciężarów o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Udział biorą następujące kluby: K. S. „Siła” — K. S. „Amator”, — T. U. R. i Szkoła Zapasnicza. Do zawodów stanie około 70 członków.

Program: o godz. 2: przedboje, o godz. 3: rozpoczęcie zawodów. Po ukończeniu zawodów rozdane nagrody. Podczas zawodów przygrywać będzie znana orkiestra Zw Inwalidów. Wieczorem zabawa taneczna. Wstęp do ogrodu 50 gr. — 1 zł.

Zawody strzeleckie w dniu święta P. W. m. Bydgoszczy dla zgłoszonych przez towarzystwa i kluby zawodników, odbędą się dnia 7. bm. na strzelnicy garnizonowej o godz. 15.

W dniu tym odbędzie się również strzelanie konkursowe dla zgłoszonych zawodniczek z broni małowalibrowej.

Zawodnicy do marszu ze strzelaniem zbiorą się w dniu 8. bm. o godz. 13,30 w koszarach 62 p. p. Wilkp. na start.

Mecz K. S. „Legji” — O. P. N. Sokół I.

W niedzielę, dnia 8. bm. odbędą się zawody w piłkę nożną na boisku szkoły oficerskiej o godzinie 16 pomiędzy wyżej wymienionymi zespołami. Ze względu na doskonałą formę K. S. „Legji” oraz ostatni uzyskany wynik remisowy z silną drużyną „Sparty”, należy się spodziewać b. interesującego spotkania.

ich wzbudzało opdejzenie, gdyż wyglądało to na sygnalizowanie za pomocą specjalnych znaków, dokonywanych rękoma.

Niszczycielski pochód burzy.

W powiecie toruńskim.

Z Torunia donoszą o niszczycielskiej burzy, która przeszła dnia 5 bm. t. j. w ub. czwartek nad powiatem toruńskim. W czasie burzy piorun uderzył w Nowej Wsi w stodołę gospodarza Jakóba Żórka i K. Grabowskiego. Stodoły spłonęły doszczętnie, powodując straty około 70 tys. zł. Szalejąca burza uszkodziła również przewody elektryczne, biegnące z Gródka i wskutek tego cały szereg miast na Pomorzu pozbawiony był przez pewien czas światła. W samym Toruniu uległy uszkodzeniu motory stacji pomp, tak, że Toruń w ub. czwartek pozbawiony był wody i światła.

W powiecie tucholskim.

Nareszcie po długich tygodniach suszy spadł w ub. czwartek wieczorem deszcz, któremu towarzyszyła okropna burza z błyskawicami i piorunami, które wyrządziły dość poważne szkody. Ze wszystkich stron powiatu tucholskiego nadchodzą wieści o szkodach wyrządzonych przez niszczycielski żywioł.

W Kiełpinie pod Tucholą uderzył grom w dom mieszkalny p. Gabrycha, który niebawem cały stanął w płomieniach. Spalił się również chlew ze stajnią i stodoła wypełniona zbożem. Inventarz żywy i w wielkiej części martwy udało się ocalić. Straty wynoszą około 12 tys. zł. Budynki były ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu.

W Minikowie uderzył grom w stodołę zagrodnika Nygbura, która spłonęła doszczętnie. Spaliła się także obok położona stajnia, z której żywy inventarz, oprócz jednej kozy i jednego prosiaka, uratowano. Szkody pokrywa ubezpieczenie. W powyższym wypadku zagrażał pożar całej wsi i tylko dzięki ulewemu deszczowi oraz zmianie kierunku wiatru wieś ocalała i pożar zdołano ująć.

Sensacyjny proces w Chojnicach.

(Od własnego korespondenta „D. B.”).

W ub. piątek, 6 bm. toczył się przed Izbą karną sensacyjny proces przeciw dr. Pawłowi Neumanowi, lekarzowi Zakładu św. Boromeusza i Kasy Chorych w Chojnicach, o rzekome spowodowanie śmierci ś. p. W. Mięsikowskiego przez zaniedbanie obowiązków lekarskich. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu p. dr. Juński w asyście sędziów dr. Halskiego i dr. Karczewskiego, oskarżał prokurator dr. Mantel, bronił osk. Neumana mec. Kopicki, ze strony powództwa adw. Syski i adw. Żelazny.

Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków i rzeczoznawców wydał wyrok uwalniający dr. Neumana od winy i kary.

Z życia towarzystw.

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz bierze udział w święcie P. W. Zbiórka z poczetem sztandarowym w koszarach 62 pp. o godz. 8 rano.

K. S. „Legja” Jachcice. Zebranie w sobotę o godz. 20 w lokalu p. Orczykowskiego, Saperów 10. Sympatyków sportu zaprasza się.

Tow. kobiet „Jedność”. Zebranie plenarne w niedzielę, 8. bm. po niesporach w wielkiej sali Domu Katolickiego przy Farze.

„Moniuszko”. Zebranie miesięczne we wtorek, dnia 10. bm. o godz. 20 w salce parafjalnej. Zebranie zarządu w poniedziałek o g. 19-ej.

Sokół III. Uwaga drużyna ćwicząca. Jutro święto P. W. Zbiórka o godz. 8 w koszarach 62 p. p. o godz. 14,30 zbiórka zawodniczek i zawodników na stadionie miejskim. Uprasza się wszystkich o liczne przybycie. Dziś zawody strzeleckie o godz. 15 na strzelnicy garnizonowej. — Gniazdo bierze udział w pogrzebie ś. p. Aleksego Hinzego. Zbiórka całego gniazda wraz z orkiestrą i sztandarem w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 13,30 przed domem żałoby przy ul. Nowodworskiej 14. Obowiązuje strój sokoli.

Sokół konny. Jutro w niedzielę, zbiórka o godz. 7,50 w koszarach 62 p. p. Wilkp. celem wzięcia udziału w święcie P. W. Po południu o godz. 1,30 zbiórka wszystkich druhow na małym dworcu na Okoju, skąd wyjazd do Koronowa.

Sokół I. Gniazdo bierze udział z sztandarem w obchodzie święta P. W. w niedzielę, 8. bm. Zbiórka o godz. 8 rano w koszarach 62 p. p. Zebranie zarządu dnia 9. bm. o godz. 20 u p. Żółkiewicza przy ul. Śniadeckich 18.

„HALKA”. W poniedziałek o godz. 8 lekcja śpiewu. Po lekcji zebranie zarządu.

S. M. P. „Przedświt”. W niedzielę, zebranie o godz. 16 w Domu Katolickim przy farze. Bacność, Hallerczycy. Placówka bierze udział w obchodzie P. W. w niedzielę, 8. bm. Zbiórka o godz. 7,45 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Bacność, kupcy podróżujący. Dnia 7. bm. zebranie w lokalu Lengninga, na które z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

K. S. „Polonja”. Zebranie zarządu dnia 7. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kozłowskiego przy ul. Jagiellońskiej.

„Lutnia” Jachcice. Jutro, w niedzielę o godzinie 8,30 rano zbiórka przed lokalem p. Trzebiatowskiego, Saperów 21.

Oddział piłki nożnej. W niedzielę, o godz. 8,30 zawody. Zbiórka wszystkich zawodników o godz. 8 na boisku szkoły oficerskiej.

Bacność, Sokoli Bydgoszcz VII. Zebranie w sobotę o godz. 20 w lokalu p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112.

Chór Echa w Bydgoszczy rozpoczyna pracę po ferjach pierwszą próbę, w szkole Sienkiewicza przy koszarach 62 p. p. 9. bm. o g. 20.

K. S. „Bydgoszcz”. Zebranie walne w sobotę o 8 u p. Mellera.

„Św. Cecylja” Czyżkówko. Zebranie w niedzielę po sumie w salce parafjalnej.

Stow. Kat. Abstynentów Bielawy. Zebranie w niedzielę, 8. bm. o g. 2 po poł. w salce ks. ks. Misjonarzy.

Sokół IV. Bielawy. 7. bm. o godz. 19,30 zebranie w Instytucie Rolniczym. Referat p. prof. dr. Panka.

Mixin — najlepszy i najtanszy proszek mydlany

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Table with 2 columns: Cereal type and Price range. Includes items like Pszenica nowa, Żyto nowe, Jęczmień, etc.

Ceduła urzędowa głędy pieniężnej w Poznaniu.

Table with 2 columns: Loan type and Amount. Includes items like Pożyczka konwersyjna, listy Pozn. Ziemst. Kreu., etc.

Bank Polski płać dnia 7 września za:

Table with 2 columns: Currency and Exchange rate. Includes items like dolary amerykańskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, etc.

Giełda warszawska dnia 6 września

Table with 2 columns: Instrument and Price. Includes items like Papiery Państwowe i obligacje, 4-proc. poz. inwest., etc.

Akcje w złotych:

Table with 2 columns: Bank/Company and Price range. Includes items like Bank Handlowy, Bank Polski, Bank Zw. Sp. Zarob., etc.

Katastrofa kolejowa pod Krokową.

W dniu 6 bm. na linii Puck—Krokowo wykoleił się pociąg osobowy, wyjeżdżający z Pucka o godz. 10.55. Mianowicie na kilkaset metrów od stacji Krokowo wyskoczyła z szyn lokomotywa i wóz ambulansowy. Na szczęście pociąg biegł wolno i żadnego wypadku z ludźmi nie było. Przyczynę katastrofy ustali komisja śledcza.

Piorun uderzył w przewód elektryczny.

Lwów, 7. 9. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem podczas burzy piorun uderzył w główny przewód elektryczny wysokiego napięcia, doprowadzający prąd do transformatorów miejskich. W mieście zgasiło światło. Do godz. 11-ej w nocy uszkodzenia nie naprawiono. W Teatrze Wielkim miało się odbyć przedstawienie operetki przy fortepianie. Kiedy zawiadomiono o tem publiczność, rozległy się protesty i krzyki. W tej chwili właśnie zgasiło światło; o mały byłoby doszło w teatrze do paniki. Udało się jednakże publiczność uspokoić, tak że opróżnienie teatru odbyło się bez wypadku.

Straszne skutki zderzenia z tramwajem

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: Przy ul. Górna Wilda zdarzył się wielce tragiczny wypadek. Oto woźnica Aleksy Herzog, zam. przy ul. Górna Wilda 98, powracał na wozie ciężarowym. W pobliżu ul. Strumykowej najeżdżał tak nieszczęśliwie na tramwaj, że skutkiem zderzenia spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że koło ciężkiego wozu przejechało mu przez głowę.

Herzog odniósł pęknięcie szczęki, poważne okaleczenie głowy i przypuszczalnie silny wstrząs mózgowy.

Przywołany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ciężko rannego do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono bardzo poważny stan u rannego. Herzog nie odzyskał przytomności.

Dalsze aresztowania wśród komunistów w Poznaniu.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: Komuniści poznańscy rozpoczęli na nowo swoją antypaństwową działalność. W dniu 1 bm. urządzili międzynarodowy dzień młodzieży komunistycznej, na który to „czerwony obchód” przybył specjalny wysłannik żyd Weiss z Lidy. Już wówczas przyaresztowano kilkunastu komunistów. Od nitki do kłębka doszła policja do wcale sensacyjnych rezultatów, aresztując w ciągu ub. piątku dalszą „paczkę” komunistów.

Aresztowani zostali Józef Ratajczak (Staszica 14), Stefan Ratajczak (Marsz. Focha 179), Marcin Chwiałkowski (Marszałka Focha 195) karany już za agitację komunistyczną i kradzież. W dalszym ciągu przytrzymano żydówkę Jachę Sosnowską z Lidy, która przybyła z aresztowanym Weissem do Poznania, z instrukcjami i zleceniami dla tutejszych członków PPS-lewicy. Oprócz tego znaleźli się w więzieniu Józef Jasiński (Zagórze), Stanisław Danielak (Szamarzewskiego 13-15), Jan Brueger (Bos. 30) i Marja Szarzyńska (Żydowska 29) oraz Władysław Krawczyk (Górna Wilda 81).

Wszystkich wyżej wymienionych odstawiono do więzienia.

HUMOR I SATYRA.

Pewny siebie.

— Fajtalski, znów się nie nauczyłeś lekcji! Jesteś skończony wałkoń. Na co ty wyrośniesz? Pomyśl, co się stanie, jak twój ojciec umrze?

— Co się stanie? Dostanę po nim kamienicę.

Po libacji.

— Znów się upiłeś. A dałeś mi słowo, że więcej to się nie powtóży! Gdzież to twoje słowo?

— Żono kochająca, skoro ci je dałem, to musi być u ciebie...

Sposobność.

— Panie doktorze, trzy miesiące już jak mój mąż umarł, a widzę go codziennie w snach.

— Czy nie byłaby pani tak dobra i przy tej sposobności przypomnieć mu, że nie zapłacił mi dotychczas rachunków za leczenie?

Porada lekarska.

— Więc pani zupełnie przestała śpiewać? Dlaczego?

— Lekarz mi zabronił.

— O! Laringolog?

— Nie... sąsiad.

Sukces szkolny.

— Czy pani córka uczęszczała do konserwatorium?

— Oczywiście.

— Czy z dobrym wynikiem?

— O tak, wyszła zamaż za swego profesora.

Zna ją.

— Jesteś już gotową skarbie?

— Minutkę — tylko włożę kapelusz.

— No to ja tymczasem pójdę się ogolić.

Wśród młodych adwokatów.

— Widziałem cię wczoraj biegnącego do sądu z papierami. A więc oczekiwany pierwszy klient, zjawił się nareszcie.

— Tak... mój krawiec, zaskarżył mnie do sądu.

Najsilniejszy krzyk.

— W chwili popełnienia kradzieży, nie słyszała pan krzyku własnego sumienia?

— Niestety, panie sędzio, krzyk mego żądka był tak silny, że zagłuszył zupełnie krzyk sumienia.

Trudny wybór.

— Cóż to, jeszcze nie wybraлиście imienia dla waszego dziecka?

— Nie, jeszcze nie zdołaliśmy stwierdzić, który z wujaszków jest najbogatszy.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 7 września 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,20, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 2,60—2,70, masło 3,10—3,20, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10 gr, buraki 10 gr, kartofle 7—8 gr, cebula 20—25, kapusta 10 gr, włośna 20 gr, pomidory 50 gr, groch fasolka 30 groszy, groch szparagowy 50 gr, kalafior 50 gr i ogórki 20 gr.

Owoce: jabłka 40—70 gr, gruszki 30—60 gr, śliwki 30—60 gr, czarne jagody 1,40—1,50, borówki 1,40—1,50, żurawiny 60—70 gr, jarzyny 70—80 gr, renglody 1,20—1,50.

Drób: kurczęta (para) 4,00—5,00, kury 4,00 do 5,00, gęsi 10—12 zł, kaczki 4,00—6,00.

Ryby: liny 2,50—3,00, szczuraki 2,50—3,50, węgorze 2,50—3,50, karpie 2,00—3,50, karasie 1,30—2,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 0,70—2,00.

Dziś rano o godzinie 8¹/₂ zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj ś. p.

Paweł Masełkowski

emerytowany inspektor Domu Karnego w Koronowie przeżywszy lat 73, o czym donosi w smutku pogrążona

Koronowo, dnia 6 września 1929 r.

Rodzina.

Eksportacja zwłok w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 17¹/₂, z domu żałoby do kościoła św. Andrzeja; tamże nazajutrz o godzinie 9¹/₂ nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego. (13063)

W piątek, dnia 6 września b. r. o godzinie 9¹⁵ wieczorem zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, brat, wuj ś. p.

Leonard Lachner

emer. kierownik szkoły powszechnej przeżywszy lat 62, o czym zawiadamia strokana

Żona z synami.

Bydgoszcz, Kcynia, Poznań, dnia 7 września 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu z kostnicy Lecznicy Powiatowej na stary cmentarz bielawski. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego w poniedziałek o godz. 7 rano w kościele św. Wincentego & Paulo. (24319)

W niedzielę, d. 8 bm. jako w 20-tą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej matki śp. z Choińskich **Anny Reissmüllerowej** odprawi się o godz. 12-tej we Farze (13046) **mszę świętą** o czym życzliwych zawiadamia Syn.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 września b. r. o godz. 11-ej przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 179 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą

2 maszyny szewskie (słupkowe) 24385) Czternasty, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 września br. o godz. 10-ej przed poł. sprzedam w Sołcu Kujawskim przy ul. Dworcowej 1 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą

kasę żelazną ogniotrwałą. 24386) Czternasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Na raty

rowery, wózki dziecięce, przybory szkolne, obuwie ludowe, tenisowe, spacerowe. 24376

Długa nr. 50. Tel. 9-48.

Samotny

starszy człowiek obeznany z chowem i leczeniem inwentarza, skromny, pilny i obowiązkowy potrzebny jako dozorca podwórzowy na majątek. Może być był owarzar lub inwalida. Zgłosz. pisemnie z podaniem dotychczasowej działalności uprasza (24379)

Majątek Morzezyń p. Ostaszewo pow. Toruń.

Lekarz-dentysta

Stefan Jabłoniowski

osiedlił się

w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 33, I.

Tel. 872. (róg ulicy Dworcowej). Tel. 872. 24208

Automaty gry „BAJACO”

(Automaty zręczności). Wielki zarobek.

Ca. 100 sztuk sprzeda korzystnie

KOSSMANN, Sp. z o. odp. Gdańsk-Wrzeszcz, Kastanienweg 13. (24354)

Nasz znacznie polepszony

plaster na odciski

jest w cenie i jakości niedościgniony.

DROGERJA „POD ŁABĘDZIEM”

Bydgoszcz, Gdańska 5. (24345)

Uczeń

z lepszym wykształceniem władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie natychmiast poszukiwany. (13087)

Maasberg & Stange, Pomorska 5

Hurtownia materiałów opalowych i budowlanych.

Ekspedjentkę

specjalistkę na damskie kapelusze poszukują

H. I. Czecinskie, ul. Gdańska 159.

Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstruje się ten chłopc, u którego pół twarzy w piegach, wargach itp., zaś druga połowa odświeżona kremem „Halina” i zupełnie czysta — żąda w aptekach i drogeriach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia”

Bydgoszcz wskazać adres lub wysłać pocztą zł. 2,50, próbną 1,00 złoty.

G. Draugelattes ul. Niedźwiedzia 4.

Handel Skór

skóry siodlarskie, szewskie. Specjalność okucia siodłarskie 198

Bezplatnie!

Kto chce bajecznie tanio nabyć **piłtina, wyroby liniane i wełniane, bieliznę, trykotaże, pończochy, galanterje** i wszystko co potrzeba dla domu, niech żąda natychmiast cennik, który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie. Firma „**NAP**” Pierwszy Chrześcijański Dom Wsłytkowy, Poznań, Nowy Rynek 13, II. (24199)

Na sprzedaż

Irak o średn. zewn. 750x750 mm. skok piły 550

Irak o średn. zewn. 550x550 mm. skok piły 170

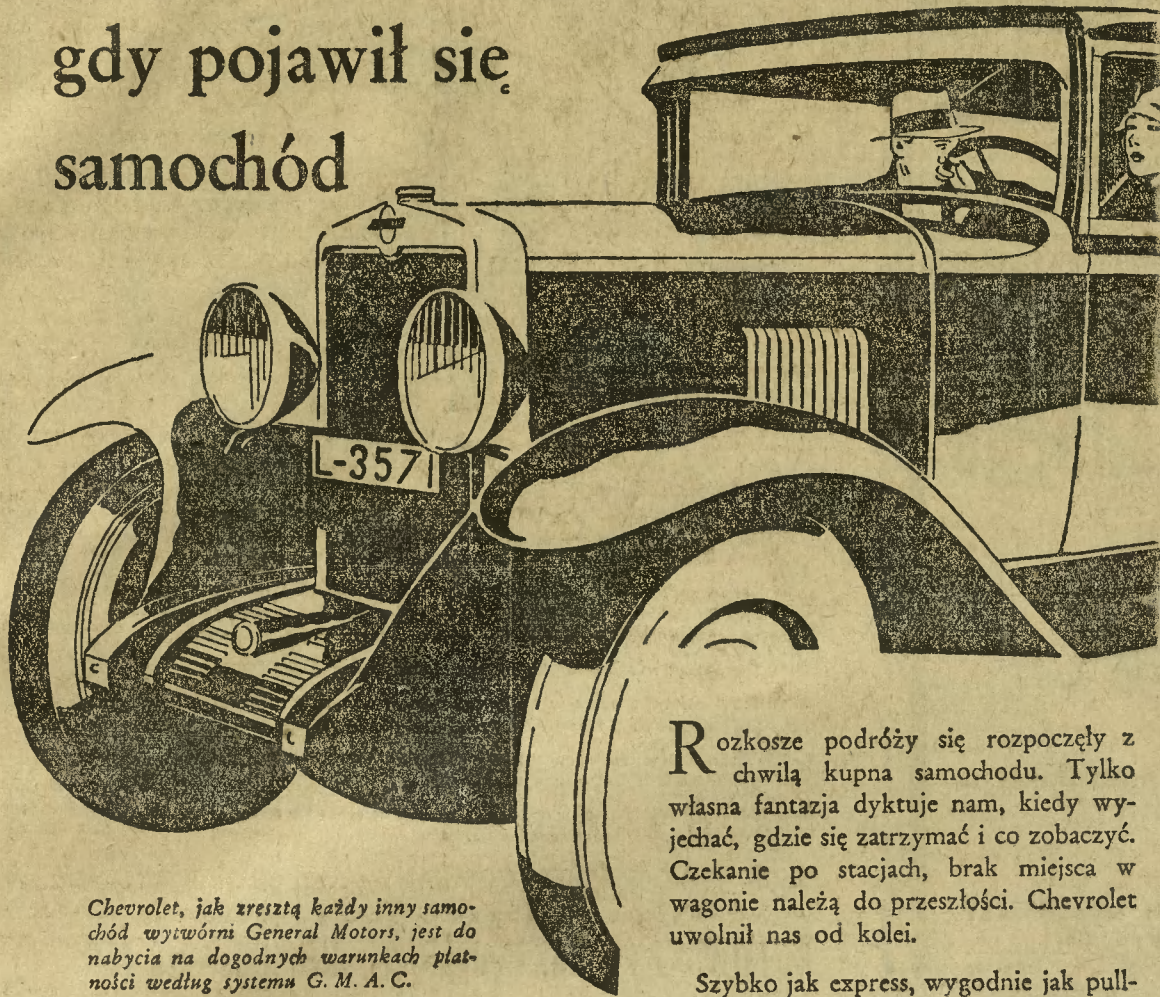
z wszelkimi przyrządami pomocniczymi. Zgłoszenia:

Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Cmielowie

Sp. Akc. — Wytwórnia w Chodzieży. (24354)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

Rozkład jazdy spoczął w koszu
gdy pojawił się
samochód



Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wywodzi General Motors, jest do nabycia na dogodnych warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

Ceny:

Phaeton	Zł. 10.650.—
Phaeton-oblacia skórzane	Zł. 10.950.—
Roadster	Zł. 11.950.—
Sedan	Zł. 13.650.—
Coupe	Zł. 14.500.—
Sport Cabriolet	Zł. 15.450.—
Landau Sedan	Zł. 16.500.—

loko Fabryka Warszawa

Rozkosze podróży się rozpoczęły z chwilą kupna samochodu. Tylko własna fantazja dyktuje nam, kiedy wyjechać, gdzie się zatrzymać i co zobaczyć. Czekanie po stacjach, brak miejsca w wagonie należą do przeszłości. Chevrolet uwolnił nas od kolei.

Szybko jak express, wygodnie jak pullman, niesie nas Chevrolet tam, gdzie chcemy. Rozsiane po całej Polsce i zagranicą stacje obsługi Chevroleta zapewniają nam podróż bez troski, a oszczędne zużycie benzyny i smarów pozwala na częste podróże bez większych kosztów. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

CHEVROLET 6

General Motors w Polsce, Warszawa 24194

Autoryzowane
przedstawicielstwo:

E. STADIE-AUTOMOBILE

ul. Gdańska 160 BYDGOSZCZ Telefon nr. 16-02

WALCZMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!

Chemiczna pralnia i farbiarnia
Z. Komorowski
Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka nr. 141
Skład ul. Śniadeckich 50

czyści, farbują i plisują

Najstarsze i prędkie wykonanie.
Najniższe ceny. (21698)

KONDENSATORY

dla celów radiowych i elektrotechnicznych
„HYDRAWERYK” BERLIN.

Wylączny przedstawiciel na obszar
Wojew. Poznańskiego, Pomorskiego i G/Śląska:
Biuro Techniczne S. KAMIENSKI
Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 15, tel. nr. 63.
Skład konsygnacyjny. Dostawa ze składnicy
z Bydgoszczy lub też wprost z fabryki.
Subprzedstawiciele na obszar Woj. Poznań-
skiego, Pomorskiego i G/Śląska poszukiwani.

Zażądajcie prospekty
największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorządne referencje.
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rzetelna fachowa obsługa. (8690)

MEBLE!

Przy zakupie mebli zwracam uwagę na moją
fabrykację solidne wykonanie pod gwarancją
z suchego materiału. Specjalność: pokoje stołowe
i gabinety męskie po cenach fabrycznych.

Feliks Michalski

zajmował stolarski 21986
Bydgoszcz, ulica Pomorska nr. 10.

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów
zawodowych oraz amatorów
Patent. podw. kierownictwa
przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysyła się na ży-
czenie. — Zapisy przyjmuje
się odcienne.
Egzamina w Woj. Pozn. lub
Pomorskim zależnie od miej-
sca zamieszkania.
Dla osób całodziennie zaję-
tych specjalne kursy wieczor-
ne od godz. 17 do 19-tej

Bezpłatnie Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”! Na-
pisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz
analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia -
darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. War-
szawa, Psycho-grafolog Sztyler-Szkołnik, Nowo-
wieśka 52. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr znaczkiem
pocztowym na przesyłkę założyć. Przyjścia osobiste
płatne, godz. 11-7 wieczorem. (23889)

Kartoflarki

Systemu **Harder** (22832)
Ventzki
Gwiazda
Stelia Patent

Sortowniki do kartofli
Płuczki do okopowych
Parowniki do kartofli
Siekacze do buraków
stałe w wielkim wyborze na składzie

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, św. Trójcy 14b, telefon 79

Na raty

miesięcznie
20 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agencji do sprzedaży maszyn
do życia potrzebni.

Żyto siewne

Włoszanowskie oraz Granum
I. odsiew I. odsiew 23522
jak również

pszenicę siewną

Wysoka litewka (Oltarzewska) I. odsiew
uznane przez Wlkp. Izbę Roln. w Poznaniu
poleca

St. Szukalski

Skład i hodowla nasion — Handel zboża
Tel. 839. w Bydgoszczy, Dworcowa 95 a. Tel. 1162.

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemieszce
podkowy
śruby i nity (23397)
poleca po przystępnych cenach

F. JULIUS MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

8 pokojowe mieszkanie

nowocześnie odnowione przy ulicy Gdańskiej zaraz
do wynajęcia. Warunki dogodne. Zgłoszenia po-
między 8-15. 23954

Scottish Timber Cpy. Bydgoszcz

Piotra Skargi 1. Telefon nr. 935.

„IMPREGNACJA”

T. z o. p. Centrala:
Bydgoszcz, Jagiellońska 17
(Plac Teatralny)
Telef. 1214 Telef. 1215
Składnica: ul. Chodkiewicza 8-18

Papa dachowa
Papa izolacyjna
Papa bez smoły
Lepnik, Kit dachowy
Trzcina, Asfalt
Dachówka betonowa
Cement, Białocement
Wapno budowlane
Wapno hydrauliczne, Węgie, Koks
Smoła z węgla kamien.
Smoła drzewna
Karbolineum, Pregnohit
Gudron, Papa bez smoły
Gips murarski
Gips sztukatorski
Gips chirurgiczny
Gips Alabastrowy
Gips modelowy
Kreda spławiona
Łupek (szyfer)
Płyty szamotowe i gipsowe
Cegła budowlana
Cegła szamotowa
Mąka szamotowa
Dachówka, Sufitówka
Koryta gliniane, zagraniczne, Rury beton.
Rury kanalizacyjne, glazurowane
Piecze kaflowe
Kafie, Flizy ścienne i na podłogę
Gwoździe budowl.
Gwoździe papowe
Yrzciniaki.

Składnica: 11857
„IMPREGNACJA”
Chodkiewicza 8-18
Telefon nr. 1300.

Przetarg na dzierżawę gruntów

Podpisany Urząd wdzierżawi na okres 6-letni, począwszy od dnia 1/X 1929 r. w drodze publicznego przetargu usznego niżej wyszczególnione grunta:

w gminie Grabowiec	kłm. 724	rz. Wisły	1	parcele
„ „ Toruń	736	„ „	1	„
„ „ Okroczyń	740	„ „	1	„
„ „ Korzeniec	744	„ „	42	„
„ „ Smolno	752	„ „	1	„
„ „ Podgór	733	„ „	12	„
„ „ Solec	764	„ „	1	„
„ „ Fordon	774	„ „	5	„
„ „ Wilcza Kępa	721	„ „	1	„
„ „ Czarnowo	764	„ „	1	„
„ „ Rafa	780	„ „	1	„
„ „ Kępa Kunkla	781	„ „	1	„

Przetarg na dzierżawę parcel w gminach Grabowiec, Toruń, Okroczyń, Korzeniec, Smolno, Podgór, Wilcza Kępa odbędzie się w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu dnia 10 września 1929 r. o godzinie 10, w gminie Solec, Czarnowo w biurze technika budowlanego w Solcu Kujawskim dnia 11 września o godzinie 10³⁰ rano, zaś w gminach Fordon, Rafa i Kępa Kunkla dnia 11-go o godz. 14³⁰ w biurze nadzorczy dróg wodnych w Fordonie.

Zgodnie z warunkami przetargu prawo pierwszeństwa do dzierżawy danej parceli ma właściciel względnie użytkownik gruntu nadbrzeżnego, sąsiadującego z wdzierżawioną parcelą, o ile odnośnie żądanie zgłosi przy przetargu bezpośrednio po ukończeniu przetargu na daną parcelę.

Zarazem zastrzega sobie Zarząd prawo dowolnego wyboru oferenta, a nadto wynik przetargu otrzyma moc wiążącą dopiero po zatwierdzeniu przez Dyrekcję Dróg Wodnych w Toruniu. Udział w przetargu mogą brać oferenci, którzy złożą przed licytacją wadium w wysokości 20 zł.

Warunki przetargu względnie dzierżawy można przejrzeć i bliższe informacje otrzymać w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22, w godzinach urzędowych.

Toruń, dnia 26 sierpnia 1929 r.

Zarząd Dróg Wodnych. (24192)

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będą w Solcu Kujawskim przy ul. Kujawskiej u gospodarza p. Janza następujące przedmioty dobrze utrzymane

stół rozciągany, stół owalny, kanapę czerwoną, leżankę i łóżko

najwięcej dającym, za gotówkę. (24232) Sawicki, egzekutor.

Dom w Inowrocławiu

w rodzaju willi, z ogrodem warzywno-owocowym, słiczne położenie, przy przejściu cały wolny, sprzedam lub zamienię na dom handlowy. Oferty pod „Dom mieszkalny” do Dziennika Bydgoskiego. (24255)

Dwupiętrowy dom handlowy

w tem 2 magazyny z oknami wystawowymi, w ruchliwym mieście powiatowym na Pomorzu, **zaraz na sprzedaż**. Jeden interes z mieszkaniem natychmiast wolny. Cena 100 tys. zł, wpłata 50 tys. zł. Oferty pod „Dom handlowy” do „PAR”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (24231)

Tylko hurtownie!
Polecam po oryginalnych cenach fabrycznych

**czekolady
konfekt
i cukierki**

firm: **Goplana
Suchard
Sarotti
Angias**

16948)
Hurt. sprzed. czekol. od samoch.
K. Kerber, Bydgoszcz
telefon 625.
Biuro: Gdańska 135.

Płachty

nieprzemakalne, worki jutowe do wszelkich celów, sienniki, tkaniny jutowe, dery na konie poleca 23530

Fa. Szulc i Kunert
Sp. z o. o.
Fabryka Namiotów,
Płacht i Worków
Poznań, Woźna 12.
Tel. 5802.

Wypożyczamy:
Płachty nieprzemakalne do krycia wagonów na dogodnych warunkach.

TYLKO
Lakiery-Emalje-Farby

marki
„SMOK”

ANNOSHO

są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem” maluje,
Nigdy nie żałuje.

Urządzenie olejarni

zapęd ręczny lub menażowy, całe metalowe, na sprzedaż. Spłata ratami możliwa. Cena zł. 3.600.— Wiadomość:
Tietze, Bydgoszcz
24020) Nowy Rynek 9.

Jabłka

kupuje stale każdą ilość. Od 30 ctr. odbieram własnym autem 21151

„Kama”
fabryka marmelady
Bydgoszcz
Zduny 13, Tel. 1410.

Mieszkanie

5-pokojowe słoneczne w śródmieściu, 1 piętro, w wszelkim wygodami, remontowane, od gospodarza do wynajęcia. Warunki: sypialnia i salonik brzoza do przecięcia. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydgosk. pod „Meble”. (23748)

Wróciłam
Dr. med. **Halina Zielińska**
Aleje Mickiewicza 17. (12879)
Godziny przyjęć: od 9-10 przed południem i 4-5 po południu.

Poznaj nas! **Poznaj nas!**
wołają donośnym głosem

**BEZIMIENNI BOHATEROWIE
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO**
pióra wielkopolskiego poety
Romana Wilkanowicza.

Rewelacyjna ta książka opisuje barwnie bohaterską działalność wielkopolskich wstrząsicieli Ojczyzny (P. O. W. etc.) (24183)
Cena 4,50 zł.

Wysyła po przekazaniu gotówki lub za pobraniem pocztowym
DRUKARNIA MIESZCZAŃSKA T. A., POZNAŃ
Murna 2 (narożnik Nowej 5) P. K. O. nr. 201.485.

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotymi medalami** na wszystkich wystawach. (13860)
Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.
Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

NA SEZON SZKOLNY



CYRKLE w najlepszych gatunkach
SUWAKI RACHUNKOWE
DESKI i STÓŁY RYSUNKOWE
MIKROSKOPY NAUKOWE
APARATY PROJEKCYJNE
EPIDJASKOPY

poleca
MAGAZYN OPT.-TECHN.
G. GERLACH, Warszawa, Ossolińskich 4.
24200)

Hurtownie **Detailicznie**

Czekolady cukierki

bombonierki, biszkopty,
kawę, herbatę, kakao etc.

polecam mojej Szanownej Klienteli z bogato zaopatrzonej składnicy w wszystkich cenach.

Uprzejmie proszę o obejrzenie moich okien wystawowych, w których wyłożone są wyroby „KOSMA” fabryki Sarotti A. G. Gdańsk.

KOSMA

Jan Schachtmeyer
ulica Kościelna 10 telefon 681.
22372

SAMOCHOBY używane lecz w stanie bezgannym

Fiat 4/20 KM. z kar. 4 osobowy otwarty 22206
Fiat 6/21 KM. z kar. 4 osobowy otwarty
Fiat 9/31 KM. z kar. 6 osobowy kryty
Praga 4/14 KM. z kar. 2-3 osobowy otwarty
Chenard 5/25 KM. z kar. 4 osob. kryty
Steyr 10/30 KM. z kar. 4 osobowy otwarty
Peugeot 10/40 KM. z kar. 4 osob. kryty
Audro Dalmier 10/70 KM. z kar. 6 osobowy otwarty i wiele innych jako kupno niezwykle okazyste polecamy

Brzeskiauto Sp. Akc., Poznań
Dąbrowskiego 29.

Jabłka

kupuje w każdej ilości
„Lukullus”
fabryka cukierków
Bydgoszcz
Poznańska nr. 28.
Tel. 1670.

Wielki

wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach.
„Korzystny zakup”
13987 Stary Rynek 22.

SEIBERLING



**WASZA PIERWSZA
NOWA OPONA**

Zadziwicie się, kiedy powiemy wam, że nigdy nie kupowaliście rzeczywiście **NOWEJ** opony dla waszego samochodu, a jednak oświadczenie to jest zupełną prawdą.

Opony, które kupowaliście poprzednio, miały już po kilka miesięcy, może rok, a kto wie czy nie więcej, od chwili opuszczenia fabryki. Czas i temperatura - te dwa czynniki, na które opona najwięcej jest wrażliwa, wpływały na nią ujemnie podczas transportu, leżenia na składzie, podczas magazynowania u sprzedawcy.

Dzisiaj ofiarujemy wam okazję posiadania pierwszej **NOWEJ** opony. Gwarantujemy wam, że przybywa do was **NOWA** i świeża, jak w dniu opuszczenia fabryki - z całą jej naturalną siłą i elastycznością, nieuszkodzoną przez czas i temperaturę.

Seiberling odkrył ważną nową kompozycję gumy zwaną **AFFINITE**.

AFFINITE nie tylko ochrania opony od szkodliwego wpływu czasu i temperatury, lecz dodaje oponie 50% więcej siły, wytrzymałości od zużycia, cięż i zniszczeń.

Jest to doprawdy najlepsza opona, jaką kiedykolwiek widzieliśmy. Większa, silniejsza, mocniejsza i **NOWA**, jak w dniu zbudowania jej.

Obejrzyjcie tę osobiście w naszym składzie, a dowiecie się o niej więcej. Obejrzyjcie ją i porównajcie z najlepszą znaną wam.

SEIBERLING RUBBER COMPANY—Akron, Ohio, U. S. A.
Wyłączna sprzedaż na Bydgoszcz:
BUTOWSKI i S-ka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 158.

24202

DZIELNĄ EKSPEDJENTKĘ

poszukuje zaraz lub później
KORSETT-IMPERIAL
13044 Gdańska 162.

Wszelkiewiatowa firma branży elektrotechnicznej
poszukuje zaraz dobrze płatnego (24249)
rutynowanego
akwizytora.

Wymagana znajomość języka niemieckiego. Oferty z własnoręcznym życiorysem nadsyłać pod adresem:
„ELECTROLUX”
Sp. z ogr. odp.
Bydgoszcz, Plac Teatralny 3

Fabryka obuwia na Pomorzu

poszukuje energicznego
majstra dla szfancerni

który umie pracować na wszystkich maszynach i robotników nauczyć. Oferty pod „Pomorze” do eksp. „Dziennika Bydgoskiego”. (24163)

Doświadczonego dozorcy

do zarodowej chlewni **poszukujemy od 15 września br.**
Zgłoszenia przyjmuje firma
Bacon-Eksport, Gniezno
23697

Dzielna ekspedjentka

z branży towarów galanteryjnych, bielizny i trykotaży **potrzebna zaraz.** (24127)
Skład towarów galanteryjnych **Marja Ziółkowska**
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 12.

Agentów

sumiennych pilnych do sprzedaży **maszyn do szycia** za wysoką prowizją poszukuje 23514
E. Kromczyński
Poznań
Al. Marcinkowskiego 5

Uczeń

z dobrej rodziny potrzebny od 1. X. br. 24251
Hurtowny handel win
Bydgoszcz, Długa 35.

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegina**. Puder Benegina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.

Mag. Jan Stenzel,
aptekarz,
apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20.
Telefon 142.
Wszędzie do nabycia.

Potrzebna zaraz
zdolna samodzielna korespondentka

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz biegle piszącą na maszynie. Wysokie wynagrodzenie. Oferty składać wraz z odpisem świadectw do Dzienn. Bydg. pod „A. Z.” 24150

Potrzebny zaraz lub od 15. IX. młodszy, dzielny
ekspedjent - dekorator.
Skład bławatów, konfekcji i galanterji
M. Gliszczynski, Tczew
ulica Mickiewicza nr. 10.
24219

Napisowe słowo (tusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Szanownej mojej Klientki do wiadomości, iż otworzyłem przy ul. Sienkiewicza 60 skład kapeluszy damskich, oraz przebrałam i fasonuję kapelusze damskie i męskie po cenach bardzo niskich. Z poważaniem K. Guttmeyer. (21864)

Detektyw Trawicki em. komisarz Pol. P. — Wywiady, obserwacje, materiały procesowe. Dyskrecja! Sumienność! Bydgoszcz, Pomorska 67. (24370)

Rower kompletny 195, opona 6, detka 3, pedały 4,80, łańcuch 3, raczki 1, wszelkie inne części najtaniej, reperacje wykonywane jak najprędzej „Rower” Gdańska 41. (13071)

Materace na stalowych sprężynach, wkładki poduszkowe z dobrego materiału, solidnego wykonania, tylko w tapicerni Jagiellońska 4. (24311)

Kanapy tania. Jagiellońska 4. 24312

Otomany 24313 okazjnie. Jagiellońska 4.

Leżanki tania. Jagiellońska 4. Tapicernia. (24314)

Wózki dziecięce, wózki lalkowe, rowerki, drezynki poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport” 3-go Maja nr. 19. Wykonujemy reperacje. 23294

Rowery-części maszyny do szycia sprzedają najtaniej, reperacje wykonują jak najprędzej. „Rower” Gdańska 41. 13062

Rysowania na sukienki przyjmuje O. Lindner, Długa 7 I p. 24332

SPRZEDAŻE

300 mórg inwentarz kompletny, budynki masywne za 80.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (13069)

Domy gospodarstwa, majątki, składy każdego rodzaju okazjnie sprzeda Sokołowski Śniadeckich 40. 13070

Mała posiadłość na sprzedaż. Kościół, szkoła i kolej w miejsc. Wteln, pow. Bydgoszcz. Wojtyłowski. Informacji udziela także Bydgoszcz, Wincentego Pola 6. Holas. (24339)

Sprzedam zaprowadzony skład mąki i paszy, do objęcia potrzeba zł 3000. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod litera „J. Z.”. (24326)

82 mórg pszennej roli, inwentarz, budynki 45 tys. wpłaty 15 tys. reszta na 20 lat sprzeda. „Rolpol” Bydgoszcz, Gamma 2. 13058

Dom i mórg ogrodu na sprzedaż. Ks. Skorupki 99. 24333

Korzystne kupno. Interes kolonjalny tania sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. 24295

Teren budowlany 12500 m² sprzedam bardzo tania. Rentz, Toruńska 45. 13061

Kamieniec w ruchliwym punkcie sprzedam, dochód 10.200 zł rocznie, cena 90 tys. zł, wpłaty 60 tys. zł. Zgłosz. pod „Okazja” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (24371)

Restauracja dobrze prosperująca z mieszkaniami zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (13060)

Dom na sprzedaż, dochód 150 zł miesięcznie, cena 17 tys. Wiad. w filii Dzien. Bydg. 13050

Skład kapeluszy damskich z ubiorkami w Poznaniu tania sprzedam. Of. Nowy Kurjer „Skład”. 24377

Skład przy Pl. Teatralnym nadający się na każdy interes zaraz do oddania (lub współnika). Of. pod „Plac Teatralny” do filii Dzien. Bydg. (13075)

Kino-Teatr w powiatowym mieście z powodu wyjazdu sprzedam. Obiekt 16.000 zł. Wiadomość pod „16.000” do Dzien. Bydg. 24380

Meble sprzedam po niskich cenach, czysto wykonane. Kujawska 92. 24301

Zegarek branzoletkowy, wózek sportowy, pierścioneł, obraz religijny sprzedam Henryka Dietza 1, parter 24300

Tori dobry, suchy, tania na sprzedaż. Zgłosz. się listownie. St. Ponikiewski, Prądy, pow. Bydgoszcz. 24324

Aparat mały do palenia kawy, gazowy na sprzedaż. Kawiarnia „Zacisze” Śniadeckich 2. 24331

Motocykl B. S. A. 4,5 K. M. korzystnie sprzedam. Kałdowski Dąbrowskiego 18. (25146)

Rower męski tania na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Śląska 15. Skład. (24325)

Wilczurę sprzedam. Jagiellońska nr. 50, p. I. 13085

Uwaga! Samochód półciężarowy „Ford” z krytą karoserją, nieco używany, tania byle zaraz na sprzedaż. Dworcowa 65. (13091)

Rower męski, używany sprzedam Sienkiewicza 60, piekarnia. 13054

Koń na sprzedaż. Podgórna nr. 17. 24358

Żyrandol 6 lampkowy (brzoza) elektr. na sprzedaż. Pomorska 5, II lewo. (13088)

Zamiana. Samochód Ford limuzyna z elektrycznym oświetleniem, starterem, nowymi oponami, dobrze chodzący zamienię na dobry nowoczesny motocykl 4 taktowy nie mniej jak 4 koni siły, w dobrym stanie ewtl. bez dopłaty. Zgłoszenia A. Wesółowski, Inowrocław, Kasztelańska 32. 24362

KUPNA

Tokarkę 1 1/2 do 2 1/2 mtr. kupuję. Janyńska, Bocianowo 26. 13068

NAUKA

Cwiczenia na fortepianie udziela tania. Garbary 11 p. pr. (24321)

Lekcja muzyki udziela pianistka. Garbary 11, dom ogrodowy I piętro lewo. 24290

POSADY WOLNE

Panowie wymowni do odwiezania gospodarzy, na wysoki zarobek dzienny, zaraz poszukiwani. 45—90 zł kaucji pożądane. L. Knoof, Nakielska 65. 13052

Rządca samotny, samodzielny, obojętny gruntownie z gospodarstwa mlecznego poszukiwany do 200 mrg. gospodarstwa na Pomorzu. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „J. Z. W.”. (13056)

Ekspedientkę samodzielną do filii rzeźniczej poszukuje zaraz. Zgłosz. F. Wójcik, Gdynia, ul. Portowa 15. 24381

Stolarze tylko na gwarantowaną, czystą fornierowaną pracę potrzebni. Stara Szkoła 13. (24363)

Trio dobrze zgrane potrzebne od 15. 9. lub 1. 10. 29. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 24382



Oprawa książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tania

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S.
(Wydawa. „Dziennika Bydgoskiego”)
ul. Fzkańska 29/30
Telefony: 315, 316, 323, 1374.

Dzielnego czeladnika kolodziejskiego (Kastenbauer) na budowę powozek i na stałą pracę poszukuje, takowy musi koniecznie umieć samodzielnie pracować i posiadać własne rysunki. Wolne utrzymanie i dobra płaca. Ignacy Butowski, Czerny, Chojnicka 19, zakład budowy wozów i powozek. (24364)

Panienska inteligentna, znająca życie potrzebna do dziewczynki 3-letniej. Świadczenia konieczne. Paderewskiego 32, parter prawo. 24359

Zdolnego fryzjera męskiego biegłego w strzyżeniu główek damskich przy dobrej pensji poszukuje się. Posada stała. Zgłoszenia E. Dudek, fryzjer Kartuzy (Pomorze) 24351

Fotografistka dzielna w retuszowaniu negatywów, powiększeń za razem i w zdjęciach poszukiwana zaraz lub od 15 września. Zgłoszenia z podaniem pensji przy doświadczeniu w tryzowaniu, świadectw. wraz z fotografią. I. Trando, zakład fotograficzny, Inowrocław, Dworcowa 58. (24361)

Technika-dentystę(ke) samodzielnego technicznie i operatywnie od 15. IX. względnie 1. X. poszukuję. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu skierować: Nr. telefonu 27. Leon Skapiński, Jutrosin powiat Rawicz, Rynek 20. (24302)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Samotny młodszy i połocony rolnik do pracy w ogrodzie i przy domu z własną posesją potrzebny zaraz do Gniezna. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Samotny”. (24343)

Operator potrzebny zaraz. Zgłosz. do agentury Dziennika Bydg. Bolesław Wiśniewski Chelmża. 24352

Fryzjer damski może się zaraz zgłosić. B. Sikorski, Gdańska 21 13041

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje. Jezuicka 17. (24338)

Stażera od 15. 9. 29. potrzebna. Restauracja Gastronomja, Dworcowa 87. 13065

Stażera potrzebna zaraz. Gdańska 40, I p. pr. 24327

Służąca z gotowaniem bez spania potrzebna. Gdańska 162, fotograf. 13064

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Służąca bezwzględnie zdrowa, czysta, kochająca dzieci, potrzebna zaraz do dzieci i do prac domowych. Dobre świadczenia wymagane. Gdańska 137, IV p. 13092

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Służąca bezwzględnie zdrowa, czysta, kochająca dzieci, potrzebna zaraz do dzieci i do prac domowych. Dobre świadczenia wymagane. Gdańska 137, IV p. 13092

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Służąca bezwzględnie zdrowa, czysta, kochająca dzieci, potrzebna zaraz do dzieci i do prac domowych. Dobre świadczenia wymagane. Gdańska 137, IV p. 13092

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Szofer mech. żonaty, z długoletnią praktyką, wład. językiem polskim, niemieckim francuskim poszukuje posady zaraz lub od 1-go 10. br. najchętniej na majątku lub księdza. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „1929” (24355)

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Służąca bezwzględnie zdrowa, czysta, kochająca dzieci, potrzebna zaraz do dzieci i do prac domowych. Dobre świadczenia wymagane. Gdańska 137, IV p. 13092

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Służąca bezwzględnie zdrowa, czysta, kochająca dzieci, potrzebna zaraz do dzieci i do prac domowych. Dobre świadczenia wymagane. Gdańska 137, IV p. 13092

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Służąca bezwzględnie zdrowa, czysta, kochająca dzieci, potrzebna zaraz do dzieci i do prac domowych. Dobre świadczenia wymagane. Gdańska 137, IV p. 13092

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagiellońska 50. 13084

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Łokietka 29, part. prawo. 24350

Panna do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Służąca do wszystkiego potrzebna. Sw. Trójcy 1 a, parter lewo. (13079)

Panny mogą się wyuczyć dobrze prasowania. Pralnia i prasownia, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 41. (13080)

Panna może się zgłosić na wspólne mieszkanie. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (24296)

Pokój dla dwóch panów. Dworcowa 18c, III p. I. (13072)

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Św. Jańska 22, wejście z Pomorskiej II p. lewo. 13066

Pokój umebl. dla pani do wynajęcia. Kołtąta 10, part. lewo. 13067

Zabraniam p. Emilji Przybylskiej zamieszkałej w moim domu przy ul. Sienkiewicza 37 odstąpienia mieszkania lub ewtl. przyjęcia sublokatora, gdyż na to nie zezwalam. Gospodarz, Zieliński. 24298

3-4.000 zł. pożyczki na 1 hipotekę poszukuje się, procent według umowy. Of. pod „Pożyczka 3-4.000” do Dzien. Bydg. 24160

300 złotych wypożyczę za próżny pokój ewentl. portjerstwo lub jakie zajęcie. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „300” 24315

Spólnik cichy lub czynny z kapitałem do 20 tys. zł może zaraz przystąpić do czynnej fabryki baterii kieszonkowych, anodówek i ogniw galwanicznych, która jest dostawcą dyrekcji kolejowych. — Taksamo poszukuje się zastępców z kaucją od 3-5 tys. zł. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „1001”. (13078)

Ostrzeżenie. Syn mój Jan, pomocnik fryzjerski, oddał się samowolnie z domu i za wszelkie jego długi nie odpowiadam. Jan Rudowski. 24374

Panią w niebieskim płaszczu, bawiącą się na dworcu w Brodnicy łaleczką w dniu 2 bm. upraszam o podanie adresu w celu nawiązania korespondencji pod „Przeznaczenie” do Dzien. Bydgoskiego. 24378

Biuro (13082) małżeństw „Przyszłość” z powodu wakacji i zmiany lokalu parę dni nieczynne.

Dwóch przyjacieli, handlowcy, lat 29 średniego i 31 wysokiego wzrostu na dobrych stanowiskach, dla obraku znajomości poszukują stosownych pan o ile możliwości z fotografią do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kawaler 29 i 31”. (13073)

Kawaler lat 39, samodzielny z cokolwiek majątkiem szuka na tej drodze znajomości pani lub wdówki celem ożenku. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „P. D.” (13074)

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kupiec Pomorzanie, lat 24, właściciel składu bławatów wartości 30 tys. złotych, szuka panią do lat 22, z tym samym kapitałem, w celu matrymonialnym. Pośredniotwo krewnych mile widziane. Oferty z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Dyskrecja”. 24384

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Kawaler lat 29, samodzielny, poszukuje na tej drodze sympatycznej pani w wieku 18-23 lat w celu towarzyskim. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty proszę nadesłać możliwie z fotografią do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną”. 24323

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16

POLECENIA

Rewizor

z długoletnią wszechstronną praktyką przyjmuje doprowadzanie do porządku ksiąg, zaprowadzanie księgowości, ustawianie bilansów zamknięcia, wydawanie orzeczeń oraz wszelkie prace w zakresie buchalterji wchodzącej. Of. do Dz. Bydg. pod „Rewizor”. (24287)

Wykonuje

prace blacharskie i wodociąg, reperuje piece kapielowe sumienne i fachowo. Feliks Bury, mistrz blacharski instalacji, Gdańska 28. 24250

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Pończochy

nadrabiam i podnaszam oczka oraz własny wyrób poleca Kołodziejek, Babia Wieś 4a. (24306)

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881)

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja”, Dr. Em. Warmińskiego 15. (13003)

Płisowanie

karbowane, dekaturowane, dobrze, tanio. Hieronim Małkowski, Welniany Rynek 14, Pomorska 17. 24247

Meble

jadalki, sypialki, kuchnie i pojedyncze rzeczy poleca jaknajtaniej i na raty Jan Nowak, skład mebli, Jeżuicka 7/8. (24257)

Płuszowe

palta odświeża, wytłacza, jąc modne desenie, płisowanie „Valentia”, Cieszkowskiego 5. (13037)

SPRZEDAŻE

Z powodu

starości sprzedam zaraz dom 2 mieszkaniowy, zabudowanie gospodarcze, 12 morgów ziemi kl. I, w tem 2 morgi dobrej łąki, z żywym i martwym inwentarzem, wpłata 10 do 12 tys. zł. Józef Magdziarz, Tarnówko pow. Oborniki, stacja Obrzycko, Poznańskie. 24225

Częstochowa.

Folwark 100 morg, 200 magdeburskich, pałac 10 pokoi, kompletne zabudowania, inwentarze, cena 150.000 zł. 300 morg, 200, 105, 85, 65, 50, 40, 30, 17, 10, domy dochodowe, fabryki, młyny, cegielnie, hotele, place, sklepy i t. p. w wielkim wyborze poleca i nowe zlecenia przyjmuje Agencja Pośrednictwa Starkiewicz, Częstochowa, Aleja 16. (24220)

Dom

7 ubikacji z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Koronowo, Farna 56. 24253

Ogrodnicy!

Dom sześć mórg roli, inspekta, szparagarnia, rabarber, róże sprzedam. Bydgoszcz-Czyżkówko, Chojnicka 8. (24240)

Dom

z wolnym mieszkaniem, łąką, ogrodem, przytem plac budowlany zaraz na sprzedaż. J. Belter, Wągrowiec, ul. Janowiecka 50. 24284

Kamienica

2 piętrowa w mieście powiatowym gdzie gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, sąd, starostwo, zaraz na sprzedaż. Cena 45.000 zł, wpłaty 20.000 zł. Mieszkanie dwa pokoje i kuchnia wolne. Zgł. w Agenturze Dzien. Bydg. w Wągrowcu. (24285)

Domek

na Wilczaku, 5 minut od tramwaju z ogrodem, wolny sprzedam. Wiadom. ul. Reja 3, II ptr. prawo. Sobota od 2-6, niedziela od 11 do 3 godz. (13026)

Pszczóły

dwa ule ramowe z pszczołami i miodem sprzedam. Czyżkówko, Chojnicka 8. 24241

Skład

przedam tanio. Wiadom. Dzien. Bydg. 24250

Skład

kolonialny i restauracja w dobrym położeniu, istniejący około 40 lat, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba około 15 tys. zł. Oferty pod „K. 500” do Dzien. Bydg. 24248

Dom

II piętrowy, dochodowy, wolne mieszkanie, duży ogród, blisko ul. Gdańskiej za 48.000 zł, sprzedaż Sokołowski, Śniadeckich 40. 12984

Ogrodnictwo

wraz z zabudowaniem sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Ogrodnictwo”. (13020)

Interes

kolonialny i żelaza w ruchliwej wiosce kościelnej na sprzedaż. Zgłoszenia pod „K. W. S” do Dzien. Bydg. 21270

Samochód

„Renault”, 4 osobowy, nowy typ bardzo tanio sprzedam. Gama 6 w podwórzu. (13028)

Po ukończeniu

robot odda się po cenie niższej własnych kosztów około 30 m³ wapna lasowanego na miejscu budowy szopy dla poc. sanit. Jachcice. J. Skowronek, budowniczy. 13011

Łańcuchy

używane, żelazo, blackę, tragarze, różne części maszynowe tanio sprzedaje Handel starego żelaza, Jagiellońska 3. (24316)

Samochód

(limuzyna) bardzo ładny, pewny wóz w podróże dalsze, „Renault”, 5 osob. nowoczesny okazuje się za 4.500 zł, obejrzeć można lakiernia Ewald, Hetmańska 8/9, Bydgoszcz. (13021)

Rower

jak nowy, waga stołowa i drob tanio sprzedam. Nakielska 21-22, w ogrodzie. 24292

Fokowe

palto w dobrym stanie na sprzedaż. Kościuszki 2, I p. lewo od 11-13. (13031)

Sprzedam

wóz chlebowy i wóz roboczy. Danielczyk, ul. Kujawska, kowal. (24307)

Krowę

dobre dojną sprzeda Wittek, Promenada 17. (13008)

Samochód

marki „Buick” pięcio osobowy otwarty, na nowo rejestrowany, w bardzo dobrym stanie mam na sprzedaż. Lenzner, Ciche, pow. Lubawa, poczta Brodnica. 24221

Sprzedam

złoty zegarek antyk, prasę introligatorską, Sobieskiego 13, Cieszkowski, Ogłądać od 7-9 wiecz. 13048

KUPNA

Rzepak

rzepik, gorczycę i mak stale kupuje olejarnia w Toruniu, ul. Grudziądzka nr. 13-15, tel. 107. 24233

Małego

konia (kucyk) i wóz handlarski (Geschäftswagen) kupię zaraz. Of. skierować do Zalewskiego Dworcowa 50, w podwórzu. Dom pocztowy. 13032

Skład

spożywczy bez urządzenia poszukuje. Zgł. pod „L. G.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 13024

Poszukuje

pianina. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. 13013

LEKCE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie, ceny przystępne. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. 12986

Stenotypistka

początkująca, znająca po polsku i niemiecku język w słowie i piśmie potrzebna. Zgłosz. z życiorysem i podaniem wynagrodzenia do „P. P.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13039)

2 młodocianych

robotników poszukuje zaraz B. Szumiński, Sienkiewicza 63. 24291

Uczeń

do laboratorium techniczno - dentystycznego potrzebny zaraz lub od 15-go. Cieszkowskiego 10, Winkler. (F13027)

Ucznia

z porządnej rodziny przyjmie Zakład malarski, Król. Jadwigi 7. 12987

Uczennice

do robót ręcznych, haftu i kroju przyjmie, nauka solidna. Łokietka 5, II ptr. prawo. (13041)

Ucznia

kupieckiego tylko z lepszym wykształc. szkolnym i z porządnej rodziny poszukuję zaraz. Of. z świadectwami i własnoręcznym życiorysem podać do firmy W. Rataj, dom tow. kol. i delikat., Tuchola, Pomorze, Świecicka 26 i 16, tel. 63. (24218)

Szofer

lat 26, obez. z wszelkimi maszynami i reperacjami oraz znający maszyny porowe, elektrotechnikę i ślusarstwo poszukuje stałej posady. Of. skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. B. 20”. 12946

Młodszy

urzędnik z kilkuletnią praktyką biurową oraz ukończ. 2-letniego kursu handlowego poszukuje posady na majątku jako urzędnika gospodarczego. Oferty do Dz. Bydg. pod „Młodszy urzędnik” Grudziądz. (24230)

Inteligentna

panienka przymiemy posadę bony do starszych dzieci bez wynagrodzenia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz”. 24208

Gospodyni

samodzielna, znająca dobrą kuchnię poszukuje posady u samotnego pana od 15. 9. lub 1. 10. 29. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod nr. „1000”. 12988

Szukam

portjerstwo, jestem rzemieślnikiem, rozumiem przy elektrycznym świetle i centralnym ogrzewaniem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „P. P.”. (13006)

DRUKI

wszelkiego rodzaju jedno- i kilkukolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne - wykonujemy szybko i gustownie po cenach niskich. Specjalnie polecamy naszą nowocześnie urządzone **FOTOCHEMI-GRAFIĘ**, w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów.

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

(WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”) ul. Poznańska 29/30 telefony: 315, 316, 326, 1374

Lekcji

gry na skrzypcach udziela Kliszewska, Jagiellońska 2. 12985

Kurs kroju

rozpoczyna się 15. 9. Nauka rzetelna. Po skończonym kursie świadectwa przez Ministerstwo zatwierdzone. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. 13029

Korepetycji

udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (13004)

Kursy

pisania szybko i biegle na maszynach wszystkich systemów, metodą uproszczoną rozpoczynają się z dniem dzisiejszym. Artura Grottera nr. 3, I pr. (24299)

POSADY WOLNE

Dwóch

nauczycieli poszuk. wspólnego pokoju w pobliżu Zbożowego Rynku od I. IX. Oferty pod „B. G.” do Dz. Bydg. (23249)

Stolarz

na czystą pracę potrzebny. Kocięcki, Garbary nr. 27. 13023

Lakiernika

młodszego, możliwie kawalera na stałą posadę poszukuje Jan Klein, Tezew, ul. Hallera 24. (24227)

Poszukuje

dzielnego asystenta (tke) dentystycznego zaraz. Of. pod „Asystent” filja Dz. Bydgoskiego. (13012)

Kilku

pomoćników malarskich może się zaraz zgłosić. Stanisław Urbanowski, mistrz malarski, Sępólno Pomorze. (13018)

Uczeń

z dobrej, uczciwej rodziny może się zgłosić zaraz lub od 1 października do mego składu żelaza i sprzętów kuchennych. Juliusz Hundsorff, Gdynia, ulica Starowiejska. (24222)

Potrzebna

dziewczyna z praniem która się może wyuczyć sztywnego prasowania. Krauzowa, Warszawska 5. 13030

Służąca

samodzielna, umiejąca gotować potrzebna. Zgłosić się w poniedziałek. Izbićki, Gdańska 148, I p. 24246

Dziewczynka

czysta do posługi potrzebna. Cieszkowskiego nr. 21, parter. (13038)

Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna zaraz. Simon, ul. Kujawska 15. 13007

Dziewczyna

do pomocy w kuchni na wyjazd. Zduny 6, parter prawo. 13002

Służąca

z gotowaniem potrzebna zaraz. Restauracja Kujawskiego, ul. Fordońska 1 24288

POSADY POSZUKUJĄ

Emeryt. urzędnik

poszukuje posady jako inkasent lub lekkiej pracy biurowej. Łaskawe zgłosz. upraszam pod „T. B. 43” do Dz. Bydg. (24213)

Gospoia

w średnim wieku poszukuje posady samodzielnej zaraz lub od 15. 9. 29. do samotnego pana lub na prostobstwo. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod nr. „126”. (24226)

Bona-freblanka

poszukuje posady do dzieci zaraz, w magania skromne. Cieszkowskiego nr. 12/13, skład papierów. 12999

Kupiec

domokrązny poszukuje stałej posady. Gwarancję mogę stawić. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Gwarancja”. (13019)

Panna

z dobrego domu poszukuje posady u samotnego pana. Umie dobrze gotować. Zgł. pod „Uczciwa” do filji Dz. Bydg. 13040

Buchalter-bilansista

z długoletnią wszechstronną praktyką, władający w słowie i piśmie językami polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim poszukuje stałej posady w poważnej firmie przemysłowej, handlowej lub bankowej. Of. do Dz. Bydg. pod „Rutynowany”. 24286

DZIERZAWY

poszukuje dzierżawcy lub spółnika na stary interes zbożowy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zbożowy”. 21271

Wydzierżawie

skład kolonialny z koncesją, towarem i kompl. urządzeniem, do tego 3 pokoje lokalne i mieszkanie prywatne składające się z 3 pokoi, kuchni i specjalnie wybudowaną stajnią na ca. 40 koni, przy głównej ulicy, w mieście znajduje się gimnazjum 8 kl. i wyższe szkoły żeńskie, z powodu stosunków rodzinnych wprost od właściciela zaraz do objęcia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod nr. „1000 M.”. (24214)

MIESZKANIA

Poszukujemy

mieszkania składającego się z 1 wielkiego pokoju z kuchnią, lub z 2 mniejszych pokoi z kuchnią. Of. składać do fabryki Wag J. Sperling, Mazo wiecka 29. 1304

Poszukuje

2 pokoje z kuchnią, płacę czynsz za rok z góry, ewtl. przeprowadzę remont. Zgł. pod „F. W.” do filji Dzien. Bydg. (24308)

POKOJE

Pokoje

2-4 umeblowane, kuchnia łaźienka, poszukuję w centr. miasta, czynsz z góry. Of. do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zarząd”. F13035

Nauczycielka

muzyki poszukuje wśródmieściu pokoju umebl. z całodziennym utrzymaniem oraz fortepianem do ćwiczenia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „50”. (13009)

Umeblowany

pokój 2 łóżka oraz ubikacja na warsztat do wynajęcia. Skład skór, Długa 45. (24242)

Pokój

umebl. do wynajęcia, można z utrzymaniem. Wileńska 8, II ptr. prawo. 13034

Pokój

niekrepujący zaraz wynajmę. Sienkiewicza 61, Tel. 22-14, gospodarz. 13043

Poszukuje

elegancko umeblowanego niekrepującego pokoju z oddzielnym wejściem. Okolica placu Kochanowskiego, pl. Teatralnego lub Gdańska. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „C”. (13001)

Pokój

dla 2 panów. Grodzka 16, I ptr. 24244

Wynajmę

pokój umeblowany z urządzeniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa zaraz. Właściciel, Jackowskiego 15. (24289)

Pokój

do wynajęcia. Nakielska nr. 8, prt. lewo. 24243

Wynajmę

skromny pokój na dwie osoby lub przyjmę portjerstwo Tarkowa, Zamojskiego 7, p. Czaszyński. 13005

RÓŻNE

Obiady

z 3 dań 1.10 zł. poleca „Pomorzanka”, Pomorska nr. 47. (F13025)

20 000 złotych

wzmem pod pierwszą hipotekę na moją nowo wybudowaną wile z ogrodem, elektryczność, wodociąg, centralne ogrzewanie, i garażem. Warunki proszę podać pod „Pod Wila na wsi” do Dzien. Bydg. (13022)

Ostrzeżenie.

Ostrzega się publiczność że na realności śluzka 4, ul. Nakielska 123 wolnego mieszkania niema, na zamianę mieszkania i sublokatorów nie zezwalam. Stanisław Małeck, gospodarz. (24317)

Pożyczki

6-8 tys. poszukuję na pierwszą hipotekę procent podług umowy, gwarancja pewna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pożyczka”. (24303)

Ostrzegam

przed kupnem weksli bezterminowych na sumę 900 zł. które zostały skradzione nie odpowiadam. Józef Nadojny Nakielska 21/22. (24293)

Umeblowany

pokój z osobnym wejściem i pełną pensją dla jednego lub dwóch panów od 15 z własną pościelą do wynajęcia. Dworcowa 32. Restauracja. (13045)

Foksterjer (13017) zaginął, oddać za wynagrodzeniem Kościuszki 18.

Nie odpowiadam

za długi żony mej Marjanny Piechowiak, zam. Raclawicka 20. Fr. Piechowiak. 1301

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawiązane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewidora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234)

POLECENIA

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje inerskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do poje- dyńszych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19898)

Klubowe

garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Stanisława.

Pracownia damskiej garderoby przyjmując wszelkie prace podług najnowszych zurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. (21949)

Formy

do wyrobu rur betonowych każdego wymiaru okrągłe, owalne, jawose, studienne itp. Dostawa szybka, wykonanie pierwszorządne. 18 (W) 99 Juljus Weiss, koleje polne, lesne i fabryczne we Lwowie. (23782)

Fotografia

legitymacyjna i zł polec. „Wioł”, Sienkiewicza nr. 44. (12733)

Bacność i

Bardzo korzystny zakup! Wyprzedają krótkie towary oraz bieliznę damską i męską, na które udzielam 25% zniżki. R. Wiśniewski, Fredry nr. 1, tel. 1810, dawniej Dworcowa 31a. (22684)

Bydgoska

(15799) Garbarnia i Białoskórnia, Bydgoszcz, Jasna 17. Przyjmuje do garbowania Rüdboxy - Boksalif, alfonki, oraz garbuje wszelkie skóry z włosom

Radjoaparaty

najnowszej konstrukcji i radjoprzet poleca najtaniej „Bega”, Warszawa, Niecała 12. Przeróbka modernizacja aparatów. Przedstawiciele na poszczególne powiaty poszukiwani. Bogato ilustrowane katalogi wysyłamy po otrzymaniu znaczków pocztowymi 45 gr. 22514

Przyjmę

do szycia wszelką bieliznę oraz reperacje. Adres w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 13000

Futra

wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję, podmnie i tano. Kuźnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921, 9574

Skład kapeluszy

damskich, najstarszy na mieście obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, załobne stale wielki zapas. Franciszka Porczyńska, Farna. (2963)

Wyszwalnia

dziurek w bieliźnie znajduje się Bydgoszcz, Stary Rynek 20, II ptr. (23938)

Walki sosnowe

9 zł inp. i kołki do drzewek poleca stale wagonowo Swinka, Oborniki. 23174

Sam sobie szkodzi

któ do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicura 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782)

Obuwie

gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Wetną

w wielkim wyborze polecam dla kupców i handlarzy po niskich cenach. Proszę się przekonać. — Hurtownia wełny R. Wiśniewski, Fredry 1. Telef. nr. 1810. (22658)

SPRZEDAŻE

Parceluje

mój majątek Rubinkowo graniczący z miastem Toruniem, stacją Toruń. Osady pełnorolne z budynkami, zasiewami i inwentarzami oraz ogrodnicze, rzemieślnicze, robotnicze i budowlane na dogodnych warunkach ceny i spłaty. Obejrzeć można codziennie. Zadatkę przyjmuje się i umowy zawiera w poniedziałki w kancelarii notariuszy Tempkiego i Bolta w Toruniu, ul. Szeroka 37, pomiędzy godziną 11—3. Ludwik Gniwosz, właściciel. 24168

Gospodarstwo

57 morgow wdoły Stein w Łowinku pod Pruszczem z kompl. żywym i martwym inwentarzem i ziemią sprzedam przy wplatce 20.000 zł. lub zamieni na inną posiadłość Dom Hipoteczn. Handlowy Edmund Suwalski Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 590. (12947)

Folwark

300 morg buraczanej ziemi, zabudowane pierwszej klasy, dwó 10 pokoi, światło elektryczne, przy szosie, żywy i martwy komplet. Cena 240.000 wplaty 100.000 sprzedam biuro „Pogoń”, Ul. Dworcowa 80.

Gospodarstwo

14 morg, ziemia pszen., budynki masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, 3 klim. od miasta. Na życzenie sprzedam tylko rolę i budynki. Cena wplaty podług umowy. Tomasz Rożański, Miejski Bochlin pocz. Nowe pow. Swiecie. (24162)

Kolonjalkę

z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres w Dz. Bydg. 24207

Willa

komfortowa, 6-pokojowa, z wszelkimi wygodami, ogród owocowy, w Bydgoszczy, mieszkanie wolne. zaraz na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz, Plocka 20. (12865)

Osady

1 resztówki z parcelacji różnej wielkości i jakości posiadają na dogodnych warunkach. Paweł plenipotent generalny majątków Grudziądz, Grobłowa 11. 23294

Nieruchomość

bez długu z wolnym mieszkaniem, składem i ogrodem na sprzedaż. Bydgoszcz, Kujawska 49. 23808

Sprzedam

4 morgi ziemi, nadające się na budowlę. Nakielska 83. 23561

Dom

mój w Wąbrzeźnie w wzorowym stanie, 3 pokoje i kuchnia wolne z nowym warsztatem stolarskim jest przy wplatce 5—7 za 12000 na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Wąbrzeźno, ul. Wolności 46, lub hurtownie szkła Inowrocław, Dworcowa 10. 24170

Na sprzedaż

wila, 3 domy parterowe, 4 morgi ogrodu, od właściciela, cena 65.000 zł. Adres wskazuje Dz. Bydg. 23874

Natychmiast

sprzedam tani mój dobrze zaprowadzony, w rynku skład rowerów, maszyn do szycia, wirówek i t. d. z powodu większego przedsięwzięcia. (Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Okazja”). (12943)

Dobrze

zaprowadzona księgarnia (jedyna na mieście) na sprzedaż. Wpłaty 5.000 zł. Zgł. M. Ligmanowski, budowniczy, Skarszewy, Pomorze. (24217)

Skład

istniejący już 30 lat w bardzo dobrej dzielnicy, z stałą klientelą, z obszernym mieszkaniem z wszelkimi wygodami tano na sprzedaż byle zaraz. Zgł. pod „R. K.” do Dz. Bydg. 23127

Sprzedam

(12942) skład kolonjalny 2 pokoje kuchnia. Mazowiecka 8.

Motor

gazowy leżący 4 K. M. 300 obrotów z zapędem gazowym względnie benzynowym marki „Ehrenfeld” Köln tano na sprzedaż. Zgłosz. do agencji Dzien. Bydg. Nowe, Pom. Rynek 11. (24175)

Rower

męski z wolnym biegiem w dobrym stanie na sprzedaż, ul. Kościuszki 10, gospodarz. 24116

Radjo

3 lampkowe tano na sprzedaż. Sarna, rogacz oswojony tano na sprzedaż. Karpacka 22. 12941

Brony

pojedyncze i do siewu na sprzedaż. Nakielska 101.

Bufet

i kredens nowy tano i na raty sprzedam stolarnia Pomorska 40. 23157

Sprzedają

korzystnie wagonowo o- pałowe suche szczapy i walki sosnowe i brzozywe. B. Ossowski, handel drzewa, Czersk (Pomorze). 24224

Okazyjnie

sprzedam skrzypce, mandolinę, gramofon. Grunwaldzka 146. (24153)

Gramofon

sprzedam. Urocz 2. 24209

Pianino

śliczny głos sprzedam tano. Majewski, Pomorska 65. 12907

Pianina

różnych pierwszorządnych firm zagraniczan. tano sprzedam. W. Bienert, Chełmno 12713

Samochód

mały, 4-osobowy, elektr. ośw., starter etc. w dobrym stanie sprzedam za bezcen lub zamienię na większy. Chlebowski, Gdańska 42. 12961

Auto

4 osobowe, otwarte, na chodzie w dobrym stanie sprzedam właściciel Ks. Skorupki 100. (24229)

KUPNA

Kupię

dom z składem w małym mieście. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupię”. (24216)

Gospodarstwa

i domy poszukuje w każdej wielkości Popielski, Chełmno, Rynek 7. (24228)

Żelazo

stare, żelazo użytkowe, metale kupuje stale po cenach dziennych handel żelaza Schellong, Sw. Trójcy 22, tel. 1250. (22309)

Miód

pszczołny kupuje Perlik, Gdańska 88. 12802

Maszyny

(12882) do szycia, rowery na raty, stare maszyny kupię za gotówkę. Gdańska 58.

Kupię

używaną lecz dobrą pompę do studni 13 metrowej z rurą lub bez. Szymański, mistrz blacharski Szubin. 24178

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie. Jestem absolwentką konserwatorium gdańskiego. Wysocka, ul. Śniadeckich 21. (12957)

Zapisy

kandydatów na kursy maturalne - dokształcające przyjmuje Sekretariat ul. Świętojańska, Szkoła, godzina 6-8. 11862

Udzielam

lekcji gry na fortepianie. Toruńska 180. 12939

Zgłaszacie

się na kursa maturalne i dokształcające w Bydgoszczy, szkoła ul. Świętojańska. 23278

Kurs

handlowy na Prakt. Kursach Handlowych w.m. (ul. Chrobrego 7) rozpoczął się 3 b. m. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja.

POSADY WOLNE

Cheesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 23301

1.000 zł

miesięcznie zarabia panie i panowie w mieście i na wsi, kilku godzinna praca dziennie. Pouczenia wskazówki, prospekty, za nadesłaniem 50 gr. znaczkami. Biuro Handlowe, Walenty Kossman, Poznań, ul. Fredry 6. (23303)

Przedstawiciele

podróżujących branż: 1) dentystycznie lekarskiej i 2) materiałów piśmiennych z dobrymi referencjami i gwarancją dla sprzedaży opatentowanych bezkonkurencyjnych wyrobów poszukuje „A k o”, Warszawa, Długa 25. 24234

Emerytowani

urzędnicy mogą poważnie zarabiać, przez sprzedaż artykułu codziennej potrzeby na dogodnych warunkach spłaty. Po okazaniu zdolności i sumiennosci uzyskują stałą posadę. Szczegółową ofertę uprasza się pod nr. „35,80” do „Par” Aleje Marcinkowskiego 11. Poznań. 23302

Poszukiwana

na prowincję, najdalej od 15 września nauczycielka szkół powszechnych z urzędowym pozwoleniem nauczania prywatnego, do dwójga dzieci: lat 7 i 8. Znajomość francuskiego lub niemieckiego pożądana. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. O. Pietruska, zakłady przemysłowe, Kowalewo 2, Pom. (24184)

Służąca

do wszystkiego z gotową, niemierną zaraz. Borowska, Toruńska 26. 12977

Poszukuję

dobrą samodzielną kucharkę. Zgłosz. Restauracja Hali Targowej, Podwałę 16. 12938

Pokojowa

może się zgłosić. Długa 14. 24132

Dobra

kucharka z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami może się natychmiast zgłosić. Oferty pod „Kucharka” do firmy „Par” Dworcowa 72. (23958)

Panna

prędko pisząca na maszynie może się zgłosić u „Pharmachemia”, Mickiewicza 2. (12997)

Potrzebna

zaraz pończoszarka. Kujawska 111, Gorolik. (24212)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni

samodzielną, w średnim wieku, bardzo sumienną, znaj. dobrą kuchnię prasową, sztywnej bielizny i wszelką pracę domową, poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej do księdza, gdzie ostatnio na takiej posadzie była 10 lat. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni 23”. 24097

Młoda

panienka z porządnej rodziny pragnie wstąpić jako uczennica do zakładu dentystycznego. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Uczennica”. 12950

Nauczycielka

starsza przyjmie posadę do początkujących dzieci, specjalność język francuski, kształcenie charakteru. Pozwolenie kuratorium. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „L. D.” (12854)

Pomocnik

ogrodnicy poszukuje posady zaraz lub od 15 bm. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pomocnik”. (12993)

Malarka

obejmie posadę oraz wykonuje zlecenia w domu. Of. pod „Malarka” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12798

DZIERŻAWY

850 mg.

majątek, dzierżawa 12 lat 1 1/2 centnara z morgi 130000, wpl. 100000 Poznańskie. 230 mg. przepiękny mająteczek, dzierżawa na 8 lat 30000. Zgł. spieszne biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Stajnia

na 6 koni z placem około 2000 przy ul. Hetmańskiej od l. X. do wydzierżawienia. Rycerska 9. (12921)

Interes

rzeźnicki w pełnym biegu z powodu choroby jest zarządcą do wynajęcia. Zgł. do Agencji Dz. Bydg. Inowrocław. 24173

Skład

próżny z pokojem natychmiast do wynajęcia. Gdańska 136, gospodarz. 12823

Dzierżawy

164 i 120 morg buraczanej, 52 morg z pełnym inwentarzem. J. Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności 6. 24223

Piekarnia

w dobrym położeniu, do wydzierżawienia. Wiadomość Plac Poznański 3 - Pomorski skład. (24120)

Budynek

fabryczny, nowoczesny, dwa mieszkania do wynajęcia. Bocianowo 7. (12997)

Dwie

ubikacje pod warsztat wydzierżawie. Bocianowo 31, Gurzyński. (12927)

Skład

przy ulicy głównej w Chelmży wraz z przyległym 3 pok. mieszkaniem zaraz od właściciela domu do wydzierżawienia. Leon Fritz, Chelmża, Toruńska nr. 11/12. (24063)

MIESZKANIA

Mieszkanie (24096) 3—4 pokoje, nowoczesne poszukuje. Plac komorne za 2—3 lata zgóry. Of. pod „T. M.” do Dz. Bydg.

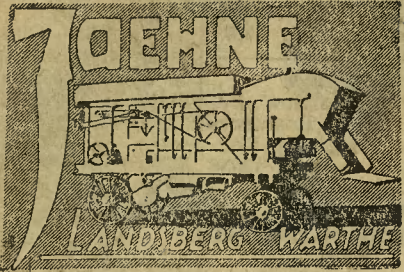
Mieszkanie nowoczesne, 1 pokój oddam. Dąbrowski, Chelmińska 1. (12958)

Mieszkanie 4 pokojowe, wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. 4”. 12982

2 małe pokoje z kuchnią od gospodarza do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 24211”. (24211)

POKOJE

Pokój z utrzymaniem. Długa 62, II ptr. 24105



Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stałe na składzie. (15850)

Generalny zastępca

Bracia Ramme
Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 14b.

Dr. Gadomski
„Sanitas”, ul. Gdańska nr. 13, tel. 715
od 11-1 i 4-6 (12935)
powrócił
Og. Kol. K. Chor., Fund. Ub. Urz. M., Bank Polski.

Powróciłem

Dr. M. Obniski
choroby wewnętrzne, nerwowe i dziecięce
Kohłataja 5, tel. 12-20, godz. przyjęć 9-10 i 3-4
Przyjmuję chorych prywatnych, Magistratu i Banku
Polskiego. Chorych kasowych nie przyjmuję. (12996)

Dr. FRYCZYŃSKI
powrócił.

Godziny przyjęć: 10-12 i 4¹/₂-6¹/₂, dla kobiet 9-10¹/₂, 3¹/₂-4¹/₂,
Dworcowa 31b. (12888) Telefon 143.

Wróciłem (12992)
Dr. med. Kawczyński
specjalista w chorobach nerwów i mózgu
BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich 56, tel. 358.

Wielka licytacja

przy ul. Gdańskiej nr. 125 I piętro.
We wtorek, dnia 10 września rb o godz. 11
przed południem sprzedawać będą w drodze licy-
tacji dobrze utrzymane meble:

kompl. sypialkę (dąb), jadalnię stylową,
garnitur klubowy, garnitur zakopiański,
garnitur koszykowy, aparaty do gaszenia
ognia, firany na kilka okien, lampy elektr.,
figury, garderobienne, stoły, leżankę z na-
rzutką, szafy, kilka płyt marmurow., piec
gazowy, dywany, starożytne fuzje, szable,
aparat do suszenia włosów i wiele innych
rzeczy. (24347)

M. Pęczowiak, zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23 Telefon 1651

Wyjeżdżam
8. 9. na 3 tygodnie
Dr. Soboczyński
23476

Wróciłam

i przyjmuję pacjentki
nadal (12968)

T. Chrzanowska,
akuszerka
Bydgoszcz, ul. Petersona 14.

Polowczyka

dobrej rasy, tresowanego
na kury i kaczkę **kupię**.
Oferty z podaniem ceny
skierować 24344

Restauracja
Hermana Frankego 2.

Dnia
10
września
1929

We wtorek nastąpi otwarcie
pierwszorządnej cukierni i kawiarni w stylu europejskim

„SAVOY”

A. Hoffmann i S-ka
przy placu Teatralnym 3, I piętro

Codziennie koncert artystyczny

Dnia
10
września
1929

24283

TRESURA PSÓW

W niedzielę, dnia 8 bm. od godzinie 14 (2 po poł.)
urządzą **specjalności dla dzieci i dla dorosłych.**

W zakładzie prócz psów znajdują się różne zwierzęta zoologiczne
jak bocian, wiewiórki, sowy, lisy, białe myszy, mnóstwo fretków
i wilki po dzikich wilkach. Uprasza się Szan. Publiczność o zwiedzenie.
Przyjmuje się psy do tresury na dogodnych warunkach.

Właściciel: (24205)

FR. BUDA, Bydgoszcz - Wilczak.

Licytacja.

W poniedziałek 9 bm. o godz. 12-tej, sprzeda-
wać będą w drodze licytacji na rachunek obcy naj-
więcej dającym za gotówkę:

**różne sprzęty domowe, 24 nowych szczotek
do czyszczenia, wiatrówka, urządzenie skła-
dowe i różne inne rzeczy.** (24369)

Dom Spedycyjny „Rawa” właśc. Wl. Szmańda
Tel. 121, 2152. Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 19.

Licytacja.

W dniu 11-go września br. o godzinie 9-tej
odbędzie się w Kolej. Główn. Biurze Znajdzionych
Przedmiotów w Bydgoszczy przy ulicy Zygmunta
Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmio-
tów, pomiędzy którymi znajduje się również

opona samochodowa z węzłem
marka fabryczna „Deka” — Balon rozmiar 730×130.
24309 Kolej. Główne Biuro Znajdzionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

PRZETARG.

Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu n. W. roz-
pisuje przetarg nieograniczony

na wykonanie centralnego ogrzewania

w budującym się gmachu kasy w Świeciu, Dworcowa
narożnik Hallera. Blizsze postanowienia o wnosze-
niu ofert, warunki wykonania, formularze koszty-
rysowe, plany, wzory itd. można przeglądać i na-
bywać począwszy od dn. 9 września br. w obecnym
lokalu Kasy Chorych w Świeciu przy ulicy Dwor-
cowej 23 w godzinach urzędowych od 8-15-ej za
opłatą 5.— (pięć) zł.

Odośne oferty, które można sporządzić tylko
na otrzymanym formularzu, należy złożyć w zam-
kniętej i zalakowanej kopercie z napisem „Oferta
na wykonanie centralnego ogrzewania w gmachu
Pow. Kasy Chorych n. W.” w biurach Kasy najpóź-
niej do dnia 24 września godz. 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o go-
dzinie 16-tej.

Świecie, dnia 6 września 1929 r.

24356 Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu n. W.

Kosma

Kosma-czekolady
Kosma-pralinki
Kosma-kakao 23373

Wyrabiane przez
SAROTTI A. G., Gdańsk

Generalny zastępca: **W. Reimann, Bydgoszcz.**



19. Państwowa Loteria Klasowa

ciągnięcie V. klasy od 7. 9. do 9. 10. 1929 roku.
Główna wygrana 250.000 zł.

Szczęśliwe losy do V. klasy jeszcze do nabycia za
cenę 1/4 200 złotych, 1/2 100 złotych, 1/4 50 złotych.
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie pocztą
po wpłaceniu należytości na konto P. K. O. 211.196.

Stanisław Jaros
Kolektura Loterii Państwowej

24346 Telefon nr. 1795 Bydgoszcz ul. Gdańska 38

Egzystencja. Sprzedam fabrykację nowości z oryginalną receptą, bezkonkurencyjne
artykuły toaletowe i drog. z aparaturą, surowcem, opa-
kowaniem kompl. za 3.500 zł. gotówką. Fabrykację można
urządzić łatwo w każdym mieście. Wyuczenie sposobu
fabrykacji w 1 dniu, zapewniam się 100% zysk. Poważne
oferty do Dzien. Bydg. pod „Egzystencja” (24383)

Prawie nowy

motor na prąd zmienny

fabr. S. S. W. 50 kw. ca. 70 P. S. 220 350 w. 725 Up. M z oświarką,
szyny podstawowe i szafka z wbudowanymi instrumentami oraz ca-
15 m. kablu podziemnego. (24372)

Wolta, Specjalne Biuro Elektrotechniki,
Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. Tel. 462.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł.,
na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki.
Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu.
Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej,
za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy,
Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.